

KONKRETY

nr 26

Tygodnik społeczny ■ Legnica ■ Rok 20
Nr 1037 ■ 25 czerwca 1992 r. ■ 2500 zł

Zabić męża

str.3

RADIOMAGNETOFON dla ZBIGNIEWA LASOTY z Legnicy

Gramy o... KARNETY

2.439 Czytelników prawidłowo odpowiedziało na pytania konkursu z numeru 24. Oto rozwiązanie: 1. Józef Spyra, 2. 105.933, 3. W Złotoryi. RADIOMAGNETOFON STEREOFONICZNY wylosował ZBIGNIEW LASOTĘ, ul. Św. Elżbiety 3/1, 59-220 Legnica. Nagrodę można odebrać w redakcji codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 10-15.

Oto 46. seria pytań:

1. W którym roku powstały "Czerwone Gitary"?
2. Kto wchodzi w skład zespołu?
3. Wymień pięć tytułów największych przebojów "Czerwonych Gitar".

Do wygrania dwuosobowe zaproszenia na koncert w Legnicy, kasety oraz plakaty. Na odpowiedzi czeka-

my do 30 bm. Nasz adres: Redakcja Konkrety", pl. Chopina 2, 59-220 Legnica. Ważne tylko odpowiedzi z kuponem!

"Czerwone Gitary" wystąpią 8 lipca o godz. 19 w Legnicy (Hala Sportowa, ul. Żołnierska) i 10 o godz. 20 w Głogowie (Hala Sportowa Jednostki Wojskowej, ul. Wojska Polskiego).

Gramy o...
KARNETY

kupon

Upadek

str.6

Jesienią odwołano Cybulskiego, ale wtedy było już za późno. Wapno wtedy nie znajdowało nabywców. Sezon nie został wykorzystany. W styczniu 1992 r. ustanowiono w „Podgrodziu” zarząd komisaryczny, ale komisarz był bez szans. Nie udało mu się zmniejszyć załogi - protestowały związki zawodowe. Zatrudnienie zmniejszyło się wprawdzie o 70 osób, ale odeszli tylko ci, którzy sami tego chcieli. Cementowni nie mogło to uratować.



Fot. Wincenty Kołodziejski

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH



POLECA

- | | |
|--------------------|-------------|
| * Mąki | * Przyprawy |
| * Kasze | * Czekolady |
| * Cukier 5400,-/kg | * Ciastka |
| * Koncentraty | * Herbatę |
| * Konserwy | indyjską |
| * Majonezy | granulowaną |
| * Ryż 6400,-/kg | * Makarony |

powyżej 1t - 5800,-/kg

Oraz pełny asortyment wyrobów
z WINIAR I PUDLISZEK

Zapraszamy



Zapraszamy

ul. Marii Skłodowskiej-Curie
LUBIN

Tel. 47-85-91

AUTOALARMY

- Ponad 20 typów - montaż na miejscu
- Autoryzacja firm francuskich i amerykańskich

Legnica, Ściegiennego 1, tel. 215-46.

0886-g

ZEP - ARGO

Pośrednik kanadyjskiej firmy D.S.C.

oferuje urządzenia

ALARMOWE I DOMOFONY

Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46

- Zapewniamy autoryzowany montaż

ZAPRASZAMY od 9 do 16

4162-g

Z bliska i z daleka

- Dwie międzynarodowe szosy okupowali w niedzielę rolnicy z "Samoobrony".
- Obchodziliśmy 200-lecie ustanowienia Orderu Virtuti Militari.
- Według badań Instytutu Gallupa 88 procent Polaków uważa, że sytuacja środowiska naturalnego w Polsce jest bardzo zła, ale tylko cztery procent respondentów jest poważnie tym zaniepokojona.
- Podpisałbym prawdopodobnie wszystko, prócz zgody na zdradę Boga i Ojczyzny, by wyjść z więzienia i móc dalej walczyć. Nigdy mnie nie złamano i nie zdradziłem ideałów i kolegów - oświadczył prezydent Wałęsa.
- Janusz Onyszkiewicz zapowiedział, że będzie się przeciwstawiał ujawnieniu nazwisk agentów wojskowych służb informacyjnych.
- Sejmowa Komisja Nadzwyczajna badająca wykonanie sejmowej uchwały lustracyjnej przez ministra Macierewicza przedstawi swój raport dopiero 4 lipca.
- Jesteśmy krajem rekonwalescentów po ciężkiej i długotrwałej chorobie. Zniszczono nam to, na czym mogła się oprzeć III Rzeczpospolita: szacunek do pracy i zasady elementarnej przyzwoitości - powiedział Andrzej Dąbrowski.
- W maju było w Polsce 2 miliony 218 tys. bezrobotnych, co stanowi 12,2 proc. ludności czynnej zawodowo.
- Odbył się I Kongres Stowarzyszenia Polska-Rosja.
- Na mocy międzynarodowego porozumienia, Polacy mogą już sezonowo legalnie pracować we Francji, nie dłużej jednak, niż pół roku.
- Grand Prix 29 Festiwalu w Opolu i 100 mln zł nagrody otrzymała Maryla Rodowicz.
- Prezydium Bośni i Hercegowiny ogłosiło w sobotę stan wojenny.
- Estonia wprowadziła własną walutę - koronę.
- Według oficjalnych danych w Rosji jest 150 tys bezrobotnych, a do końca roku ich liczba może wzrosnąć do czterech milionów.
- Czecho-Słowacja podzieli się najprawdopodobniej już jesienią br. na dwa suwerenne państwa.
- Margaret Thatcher otrzymała tytuł barona.
- Prawie milion osób na Węgrzech wystąpiło o odszkodowanie z tytułu powojennej nacjonalizacji mienia.
- W uzupełniających wyborach w Chocianowie wzięło udział 38 obywateli. Na radnego wybrany został Jan Świtliński.
- 27 czerwca w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Legnicy zostanie otwarte Legnickie Centrum Diagnostyki Onkologicznej.
- Protest do prezydenta Wałęsy przeciwko "rażącym zaniedbaniom i opieszałości podmiotów państwa" w sprawie przejmowania obiektów poradzieckich złożył Społeczny Komitet na Rzecz Zawarcia Umów Najmu i Ochrony przed Dewastacją Mieszkań Poradzieckich.
- W 1993 roku na terenie naszego województwa powinny pozostać tylko dwie poradzieckie jednostki łącznościowe.

Przyjaciółom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali pomoc jak również wzięli udział w ostatniej drodze naszej ukochanej Córki
S. + p.
MAGDALENY ORYLSKIEJ
serdeczne podziękowanie składają
Rodzice

Miedziowe wieści

- 22 bm. na londyńskiej giełdzie za tonę miedzi elektrolitycznej płacono 1237,5 £. Średnia czerwca - 1230,59 £, średnia 1992 r. - 1239,02, średnia 1991 r. - 1319,65 £.
- 17 bm. o sytuacji w KGHM Polska Miedź SA dyskutował Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe w Legnicy, który wystosował list do prezydenta, premiera i marszałka Sejmu RP z prośbą o osobiste zainteresowanie problemami przemysłu miedziowego. "S" przypomniała, że 25 maja br. jej przedstawiciele spotkali się z ówczesnym premierem Janem Olszewskim i ustalono, iż kombinatowi należy udzielić pomocy na dzisiejszym etapie prywatyzacji.

Blżej... Wądroża

Droga z Budziszowa do Europy prowadzić będzie oddział przez... Wądrożę. Nie, to nie żart. Po likwidacji centrali telefonicznej w Budziszowie, abonenci z tej miejscowości zostali przyłączeni do centrali w Wądrożu Wielkim. Zmienił się numer kierunkowy do Budziszowa z 812 na 874, a numery telefonów z dwucyfrowych na trzycyfrowe.

(as)

Na ryby i grzyby

Staraniem Urzędu Miasta w Legnicy zostały uruchomione kursy autobusowe z Legnicy do Przemkowa, umożliwiające dojazd do ośrodka wypoczynkowego w Rokikach i lasów w okolicy Przemkowa i Chocianowa.

Autobusy kursują codziennie. Sprzedawca PKS w Legnicy odjeżdżają o godz. 7.10, a w piątki, soboty i niedziele dodatkowo o godz. 8.05. Powrót z Przemkowa do Legnicy codziennie o godz. 12, 14.05, 16 i 16.30.

(as)

Krzywa rośnie...

W końcu maja liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Legnickim wyniosła 37789 osób - o 509 więcej niż w kwietniu. W ciągu roku liczba osób bez pracy wzrosła o 15213. Jest to najbardziej dynamiczny wskaźnik w województwie...

(as)



Od 15 lat...

... organizowany jest w Legnicy "Satyrykon". Tegoroczna impreza śmiechu nie skłaniała niestety do nadmiaru radości. Niewątpliwym osiągnięciem było otwarcie, ale na tym skończyły się sukcesy. Niegdyś świętu satyry towarzyszyły rozradowane ulice, dziś bawili się tylko wtańicznicy.

(kp)

Woda już wszędzie

Warta Bolesławiecka jest pierwszą w pełni zwodociągową gminą w województwie legnickim. W najbliższych dniach nastąpi odbiór techniczny wodociągów w Wartowicach i Szczytnicy.

Obie inwestycje (21 km sieci, przepompownie i zbiorniki wyrównawcze) kosztowały 5,1 mld zł, z czego 1,6 mld zł to dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W najbliższym czasie rozpocznie się kompleksowe kanalizowanie i gazyfikacja gminy. Jest już gotowa dokumentacja dla Raciborowic i Warty Bolesławieckiej. Roboty ziemne rozpoczną się w sierpniu.

(v)

Przyspieszenie

Z informacji przekazanej przez Marka Puzio, rzecznika prasowego wojewody legnickiego wynika, że jeszcze w czerwcu i lipcu Rosjanie prześlą nam między innymi budynki koszarowe, mieszkalne i magazyny w Chocianowie, poligon w Przemkowie, 27-hektarowy kompleks w Miłogostowicach i lotnisko w Krzywej. W Legnicy przejęte zostaną szkoła przy ul. Lotnicznej, warsztaty przy ul. Matejki, laboratorium przy ul. Rzeczpospolitej, około sto pojedynczych mieszkań i blisko dziesięć budynków mieszkalnych. Znaczące "przyspieszenie" przekazywania obiektów powinno nastąpić w sierpniu, natomiast lotnisko w Legnicy będzie użytkowane przez Rosjan aż do chwili zakończenia ich pobytu w naszym województwie.

(as)

Nowy burmistrz

Chocianów ma nowego burmistrza. Decyzją rady odwołano dotychczasowego zarządcę gminy wraz z burmistrzem Zbigniewem Machoniem. Na to stanowisko powołano dotychczasowego zastępcę, Franciszka Skibickiego. Formalnych zarzutów przedkładał nikt nie postawił.

(k)

Przysłona zero



W Lwówku Śląskim istnieje klub sportowy "Browar". Domyślamy się, iż przodującymi dyscyplinami są: "Skok po piwo" i "Rzut kuflem"...

Fot. Piotr Krzyżanowski

EKG w domu

Dotychczas badanie pracy serca (popularnie zwane EKG) wykonywane było w przychodniach i specjalistycznych poradniach. Wyposażenie oddziałów pomocy doraźnej naszego województwa w przenośne aparaty EKG firmy Schiler, zakupione ze środków społecznych, umożliwi wykonywanie tego typu badań w domu pacjenta. W tych trudnych dla służby zdrowia i pacjentów czasach cieszyć się może każda jaskółka.

(as)

Miedzy nami, Rumunami

Kilka dni temu do Komendy Rejonowej Policji w Jaworze zgłosił się dwójka Rumunów, którzy powiedzieli o dokonaniu na nich napadzie rabunkowym. Jak się okazało, 21 czerwca na giełdzie samochodowej w Katowicach kupili oni obiekt pożądanego Rumunów - samochód marki dacia. Oczywiście na katowickiej giełdzie jest sporo tego typu transakcji, ale ta jest szczególna. Właściciele samochodu nie posiadają żadnych uprawnień do kierowania pojazdami. Jednak, jak przysłało na prawdziwych "biznesmenów", wykazali dużo inwencji - wynajęli kierowcę i jego pomocnika. Z patriotycznego obowiązku również Rumunów. Załoga ta miała ich wozić po naszym kraju. Kiedy w nocy z niedzieli na poniedziałek dotarli na teren Dolnego Śląska, wszyscy byli już zmęczeni. Na autostradzie w pobliżu Wądroży Wielkiego postanowiono urządzić postój na wypoczynek. Kiedy właściciele samochodu zasnęli, zostali brutalnie przebudzeni. Ich "personel", przy użyciu noża i gazu łzawiącego, obezwładnił ich i pobili. Bandyci skradli im ponadto 14 mln zł, 1300 DM, 100 dolarów i dwa złote łańcuszki z krzyżykami. Potem zaś właściciele musieli pożegnać się ze swoim samochodem. Kiedy dotarli do Jawora, pierwsze kroki skierowali na policję. Samochód został odnaleziony. Był porzucony na autostradzie w pobliżu Katowic Wrocławskich. Napastnicy i ich zdobycz niestety nie...

(JS)

Wyrażono pogląd, że zmiana na stanowisku premiera nie podważa tego wniosku. Zarząd Regionu zaapelował o odpowiednie rozwiązania systemowe, które złagodziły politykę finansową wobec KGHM PM SA, oraz "wylaminowanie nieuzasadnionego wypływu środków finansowych" z tej firmy. Z podobnym apelem 22 bm. zwróciła się do Tomasza Gruszeckiego, ministra przekształceń własnościowych Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi "Solidarność" w Polkowicach. Wysunęli cztery postulaty. Jak wynika z prasowej wypowiedzi Andrzeja Machalskiego, część z nich jest już załatwiona. 19 i 20 bm. o problemach miedzi dyskutowało kolegium Ministerstwa Finansów. Będą wypłaty z zysku na 1991 r., rozwiązano sprawę "popiwku" za pracę górników w soboty. Swoją list do władz centralnych przesłała też sekcja "S" Zakładów Zaplecza.

- Sprawami przemysłu miedziowego zainteresował się Zarząd Wojewódzki PSL w Legnicy, który 17 bm. wysłał pismo do premiera Waldemara Pawlaka z wyrażeniami poparcia dla stanowiska zwią-

kowców KGHM Polska Miedź SA, domagających się odwołania Andrzeja Machalskiego z funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej.

- 22 bm. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego otrzymał zaproszenie na spotkanie z premierem Waldemarem Pawlakiem 25 o godz. 11. Będzie to rozmowa o sytuacji w KGHM PM SA. "Łącznikiem i wprowadzającym naszą organizację związkową do Urzędu Premiera jest pan Roman Kowalski" - poinformował wiceprzewodniczący ZZPPM Jerzy Cebula.
- Najlepsze ośrodki KGHM wydzierżawiły część swoich miejsc wczasowych "Orbisowi". Mimo to, część pokoi prawdopodobnie podczas lata będzie pusta, bo wysokie ceny zniechęcają zarówno pracowników miedzi jak i klientów "Orbisu".

(ch)

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Zbigniew Flondro, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziej (fotoreporter), Czesław Pańczuk (red. nac.), Elżbieta Pomorska, Karol Rutski (red. tech.), Mirosław Szczepiorski, Marek Szpyra, Agnieszka Szydłowska (sekr. red.), Maciej Zalewski (zast. sekr. red.). STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Grzegorz Chmielewski (fotoreporter), Bogusław Machowska, Katarzyna Pfeiffer, Grzegorz Szczepaniak, Jadwiga Wardach. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Chopina 2, skr. poczt. 145. TELEFON 0782624 red. PL, telefaks 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicysta 939179-159-131; wspólnicy: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców "Konkrety" oraz Bank Spółdzielczy w Legnicy. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 279-92. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. PRENUMERATA Płatna 32.500 zł, półroczna 65.000 zł, roczna 130.000 zł. Wpłaty prosimy adresować: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki 50-950 Wrocław 2, ul. Hubska 4/16, nr konta NBP i Oddział we Wrocławiu 43015-4271-139-11. Informacji o prenumeracie udziela oddział PUPiK, "RUCH". Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Prenumerata jest droższa od krajowej o 50 proc. dla członków indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy. Komputerowe łamanie i skład: Irena Makiej, Halina Miecznikowska, Ewa Paszkiewicz - WUS Legnica. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Złagodzka 107.

Zabić męża

Jan Roszak

Poznali się dwa lata temu. Andrzej M. był od lat przyjacielem Wiktora U., a jego żonę poznał podczas zaręczyn dalekiego krewnego. Była niemal o dziesięć lat starsza, ale bardzo pociągająca. Od pierwszego spojrzenia stali się sobie bliscy. Andrzej coraz częściej zaczął odwiedzać kolegę w jego domu w Jerzmanowej. Krystyna witała go z radością.

Gospodarz właśnie rozpoczął remont domu i każda pomoc była mu potrzebna. Nie stać go było na przewanie pracy. Wszystko kosztowało, a trzeba było jeszcze utrzymać dwoje dzieci i niepracującą żonę. Andrzej chętnie pomagał. Był kawalerem, pracował na jedną zmianę i nie miał zbyt wielu obowiązków. Przy tym znał się na robocie.

Prace postępowały wolno. Wiktor U. chciał przebudować stary dom, przystosować go do wymogów nowoczesnego mieszkania. Niestety, pracował na zmiany i coraz częściej pozostawiał przy robocie samego Andrzeja M. 23-

letniemu głogowianinowi odpowiadała ta sytuacja. Mógł swobodnie rozmawiać z Krystyną i coraz częściej pozostawał na noc.

Wiosną ubiegłego roku razem z żoną przyjaciela zaczął snuć plany wspólnego życia. Ale na przeszkodzie stał Wiktor. Nie tylko był mężem 32-letniej kobiety, ale i właścicielem domu. Krystyna była praktyczna. Gdyby się połączyli, nie mieliby gdzie mieszkać.

Tymczasem w osadzie zaczęły szereg się plotki. Sąsiedzi obserwując poufność młodzieńca i mężatki nie mieli żadnych wątpliwości - uznali ich za kochanków. Wkrótce plotki dotarły do Wiktora U. Mężczyzna zaczął baczniej przyglądać się swojej żonie i w końcu uwierzył. Swoimi spostrzeżeniami podzielił się jednak z 12-letnim synem. W rozmowie określił swojego przyjaciela niezbyt wyszukany słowami. W kilka dni później chłopiec przekazał je Andrzejowi M. Dwudziestolatek poczuł się obrażony.

27 lipca ubiegłego roku Wiktor U. pojechał do pracy na drugą zmianę. Andrzej całe popołudnie spędził przy

pracy i postanowił zaczekać na swojego gospodarza. Krystyna U. spała nie znając planów zalotnika (tak przynajmniej twierdziła w czasie śledztwa i procesu). Około 22.30 Wiktor przyjechał do Jerzmanowej. Zapadł zmrok, gdy zbliżał się do domu.

W tym czasie Andrzej zdążył już wypić kilka piw i wypalić paczkę papierosów. Postanowił raz na zawsze rozwiązać uczuciowe problemy, wziął siekiere. Kiedy Wiktor U. stanął na progu domu, na jego głowę posypały się ciosy.

Dopiero po kilku dniach matka Wiktora, zaniepokojona jego nieobecnością, powiadomiła policję. 4 sierpnia zwłoki znaleziono w pobliskim lasu. Ciało było zapakowane w jutowe worki związane drutem. Na głowie Wiktora U. stwierdzono ślady po uderzeniach. Śledztwo doprowadziło do ujęcia Andrzeja M. Zabójca przyznał się.

Opowiedział, jak po zadaniu ciosów zapakował zwłoki do worków i wsadził na taczkę. Wywiózł ją do lasu i przykrył gałęziami. Potem spalił torbę ofiary, jego dokumenty i trzonek od siekiery. Gdy skończył, zaczął ścierać ślady krwi i prać ubranie. Jak twierdzi, wtedy obudziła się Krystyna U. Wszystko jej opowiedział.

Podczas procesu wdowa wyparła się nocnego spotkania z kochankiem. Utrzymywała, że spała do rana i nic nie wiedziała o morderstwie. Wątpliwości budził jednak fakt, że nie poinformowała policji o zaginięciu męża.

Prokuratura Rejonowa w Głogowie oskarżyła Andrzeja M. o morderstwo, a Krystynę U. o zatajenie zbrodni. W końcowej mowie oskarżyciel domagał się dla mężczyzny 25 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł łagodniejszą karę.

Andrzej M. skazany został na 15 lat więzienia, a Krystyna U. na 2 lata, z zawieszeniem wykonania kary na trzy. Wyrok nie jest prawomocny.

P.S. Personalie osób występujących w artykule zostały zmienione, podobnie jak niektóre szczegóły mogące na nie wskazywać.



Fot. Wincenty Kołodziejki

Hit tygodnia, czyli cena trzeźwienia

Dni teraz najdłuższe w roku, więc ludzie mają czas na wymyślanie przeróżnych rzeczy. Przebojem numer 1 mijającego właśnie tygodnia jest według mnie pomysł autorstwa komendanta Straży Miejskiej w Legnicy. Wyszedł on z założenia, że każdy po kielichu może stracić głowę. Doszedł zaś do wniosku, że nie każda, nawet stracona głowa, musi być traktowana jednakowo. Wolno mu tak myśleć czy nie? Z jednej strony tylko lekarz przysięga leczyć zarówno biednego jak i bogatego, wroga jak i przyjaciela... Otóż komendant zaproponował, by leżących na trawniku, chodniku czy w knajpie, lecz wyróżniających się jakoś z tłumu wozić do domu za 200 tys. Taka taryfa dla pijanych. Tzw. szary obywatel trafiliby z pomocą Straży Miejskiej, jak dawniej, do „Matysiaków” i płać za tę przyjemność prawie 600 tys. zł. A zupełnie szary obywatel, przy tym niewypłacalny pozostawałby poza kręgiem zainteresowań straży, czyli musiałby trzeźwieć tam gdzie padł. Ewentualnie czekać na pomoc litoskiej policji.

Można sobie wyobrazić różne sytuacje (szatajmes pomyłony z wysokim urzędnikiem lub odwrotnie). Wyciągam z całej tej filozofii podziału społeczeństwa wedle zasług, portfeli i znajomości zna ktoś obiektywniejsze kryteria prominenta? Jeden wniosek: pan komendant zapomni, że nie żyjemy już w średniowieczu, więc każdy obywatel ma prawo oczekiwać od gminy i jej służb pomocy. Na równych prawach. Tak samo, jak na równych prawach musi płacić podatki.

Historia w kombinacji miedzy wcale się nie wymyśliła tu, pod ziemią, ale pracowali nad nią w Warszawie autorzy popiwekowej teorii hamowania inflacji. A doprowadziła do tego, że rozłożyć można dzięki temu administracyjnemu, biurokratycznemu podatkiowi nawet najlepszą firmę. Gdy tylko ludzie upomną się w niej o pieniądze. Hitem na liście wydarzeń istotnych jest więc zapowiedziane na czwartek spotkanie premiera Pawła z szefami Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Związkowcy walczą o podwyżki od ponad roku. Kilka tygodni jakoś tak po cichu spotkali się także w tej sprawie z ówczesnym premierem Janem Olszewskim szefowie naszego Zarządu Regionu „S”, co głośno stało się dopiero ostatnio. Teraz jadą do Warszawy i do innego premiera branżowcy. Są sygnały, że zaczynają pękać lody (gorący czerwiec?) jeżeli chodzi o popiwek za sobotnie szychty. Najgorzej z możliwych rozwiązań byłby brak porozumienia związkowców z Pawlakiem. Nie tylko dla miedzi, ale też dla jego misji utworzenia rządu.

Nie byłbym legnickaninem, gdybym na liście tygodniowych przebojów nie wpisał środowego meczu Miedzi z Górnikami Zabrze o Puchar Polski. Wielu kibiców wierzy w zwycięstwo naszych. Ja, pisząc te słowa we wtorek, czekam przede wszystkim na dobry mecz.

ADAM SPYCHAŁA

KONKRETY 3

Zdenerwował się i...

Jan Krzysztof

Nikt dokładnie nie wie, dlaczego zaczęli się kłócić. Obaj czekali na autobus. Chwilę rozmawiali, a potem zaczęli spór. Niespodziewanie jeden sięgnął po nóż. Ostrze ugodziło w serce. Na pomoc lekarską było za późno. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Tragedia rozegrała się w samo południe, 6 czerwca, na przystanku WPK przy ul. Głogowskiej w Legnicy. 66-letni Kazimierz E. i młodszy o pra-

wie trzydzieści lat Franciszek Z. czekali na autobus. Starszy mężczyzna był po kilku głębszych. Zapewne to on rozpoczął rozmowę. Wymiana zdań trwała długo. Być może była jednostronna. Świadkowie zdarzenia twierdzą, że Franciszek Z. zachowywał się bardzo spokojnie. Nie odpowiadał na zaczepki.

Być może właśnie taka postawa wyprowadziła z równowagi Kazimierza E.

Faktem jest, że w pewnym momencie 66-latek wymierzył mu poli-

czek. Franciszek Z. nie odpowiedział. Widząc, że mężczyzna jest pijany, postanowił odejść. Wstał z ławki i ruszył w kierunku pobliskiego skweru z drzewami. Może, chcąc uniknąć awantury, postanowił zrezygnować z jazdy autobusem? Uszedł zaledwie kilka kroków. Kazimierz E. ruszył za nim.

Kiedy znaleźli się między drzewami, pijany staruszek wyciągnął z reklamówki nóż. Zaszedł Franciszka Z. od tyłu. Całą scenę obserwowało kilka osób. Sprawca schował nóż do reklamówki i wrócił na przystanek. Po chwili nadjechał autobus i Kazimierz E. najspokojniej w świecie wsiadł do niego.

Gdyby nie szybka reakcja przypadkowych świadków zapewne trudno byłoby ustalić tożsamość sprawcy. Tym razem jednak postron-

ni obserwatorzy nie pozostali bierni. Zatrzymali ruszający już z przystanku autobus. Kierowcy i pasażerom wyjaśnili co się stało. W tym czasie inni dzwonili po policję. Kazimierz E. nie miał szans na ucieczkę. Funkcjonariusze zabezpieczyli narzędzie zbrodni. Mężczyznę odwieźli do Izby Wyrzeźbienia, a następnego dnia prokurator zdecydował o jego aresztowaniu.

Zabójstwo nie zostało jeszcze do końca wyjaśnione. Trwa dochodzenie. Z zeznań świadków wynika jednak bezspornie, że zatrzymany zabił.

P.S. Imiona i inicjały osób występujących w artykule, podobnie jak niektóre szczegóły zdarzenia mogące na nie wskazywać zostały zmienione.

997

Kradzieże, rozboje, włamania

17 bm. o godz. 21.30 w rejonie dworca PKS w Polkowicach 21-letni Grzegorz S. zaatakował przechodzącą przez plac młodą kobietę, wciągnął w ustronne miejsce a następnie zgwałcił. Sprawca został aresztowany.

17 bm. około godz. 24 na ul. Sportowej w Lubinie nieznani sprawcy pobili Kazimierza M. i skradli 200 tys. zł oraz legitymację rencisty. Poszkodowany z ciężkimi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.

W nocy z 17 na 18 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu o dziełowego „Caro” w Rynku w Legnicy. Skradli wyroby ze skóry łącznej wartości około 60 mln zł.

W nocy z 17 na 18 bm. nieznani sprawcy włamali się do stacji benzynowej CPN przy ul. Poznańskiej w Legnicy. Skradli papierosy i akcesoria samochodowe wartości ponad 20 mln zł. Uszkodzili ponadto sejf z zawartością 70 mln utargu, jednak nie zdołali go otworzyć.

W okresie między 17 a 19 bm. przy ul. Zeglarskiej w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń Dyrekcji Dróg Miej-

skich w Legnicy. Skradli kserokopiarke i inne przedmioty wartości 25 mln zł.

19 bm. w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Elżbi Orzeszkowej w Legnicy. Skradli sprzęt rtv oraz wyroby ze złota wartości 25 mln zł.

20 bm. około godz. 1.30 patrol policji w Głogowie, w pobliżu baru „Bilbao”, zatrzymał Arkadiusza F., który w trakcie bójki z Radosławem Sz. zadał mu dwa pchnięcia nożem w okolicę przedramienia i uda.

20 bm. około godz. 4 w jednym z mieszkań przy ul. Wjazdowej w Legnicy Ryszard N. w trakcie spożywania alkoholu z kobietami narodził się cygańskiej, został obezwładniony przez nieznanego mężczyznę (również Cygana), który skradł mu rower. Kobiety skradły Ryszardowi N. portfel i dokumenty. Straty wynoszą około 720 tys. zł.

W okresie między 19 a 21 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Daszyńskiego w Legnicy. Skradli magnetowidy „Samsung”, odtwarzacz „Sharp”, kurtki męskie skórzane i inne przedmioty wartości ponad 20 mln zł.

W nocy z 20 na 21 bm. w Rynku w Chojnowie nieznani sprawcy włamali się do sklepu rtv. Skradli cztery magnetowidy wartości 17,150 mln zł.

20 bm. w godz. 9 - 11 na parkingu pod giełdą samochodową w Lubinie nieznani sprawcy skradli audi 80 koloru beżowy metalik, nr rej. LCB 6056 wartości około 120 mln zł.

Tydzień na drogach

17 bm. około godz. 23 w Osieku kierujący peugeotem Henryk S. stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Pasażerka pojazdu, Elżbieta K. doznała ciężkich obrażeń ciała. Sprawca uciekł z miejsca wypadku.

18 bm. godz. 23 na trasie Legnica - Jawor przy zjeździe na autostradę, kierujący bmw i będący w stanie nietrzeźwym 30-letni Jan P. uderzył w tył fiata 126p kierowanego przez Grzegorza G. Kierowca malucha doznał ran głowy i przebywa w szpitalu.

19 bm. o godz. 19.30 na ul. Piłsudskiego w Legnicy kierujący motocyklem etz 18-letni Robert Sz. podjął manewr wyprzedzania zuka, który w tym czasie zawracał. Pasażer motocykla 18-letni Rafał W. doznał lekkich obrażeń ciała.

20 bm. godz. 14 na trasie Żmnie - Grzybiany 13-letni Marek B. jadąc rowerem, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z fiatem 125p kierowanym przez Jarosława N. Nietrnie doznał złamania kostki lewej stopy i ogólnych potłuczeń.

21 bm. około godz. 16 na ul. Zawadzkiego w Lubinie będący w stanie nietrzeźwym Jan M. jadąc rowerem po chodniku, zjechał nagle na jezdnię i wpadł pod volkswagena kierowanego przez Zbigniewa B. Rowerzysta doznał ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

998

W ubiegłym roku (15 - 21 czerwca) zanotowano w województwie legnickim 30 pożarów (592 mln zł strat), 11 fałszywych alarmów i 24 inne interwencje strażaków.

16 bm. o godz. 20 z nie ustalonej jeszcze przyczyny stanęła w ogniu stodoła Ireny K. w Przedmieszczu (gm. Głogów). Spłonęły m.in. ciągnik i maszyny rolnicze. Straty - 350 mln zł.

17 bm. o godz. 0.50 po zaproszeniu ognia przez właściciela zapaliło się mieszkanie Stanisława I. przy ul. Nadbrzeżnej w Legnicy. Straty - 5 mln zł.

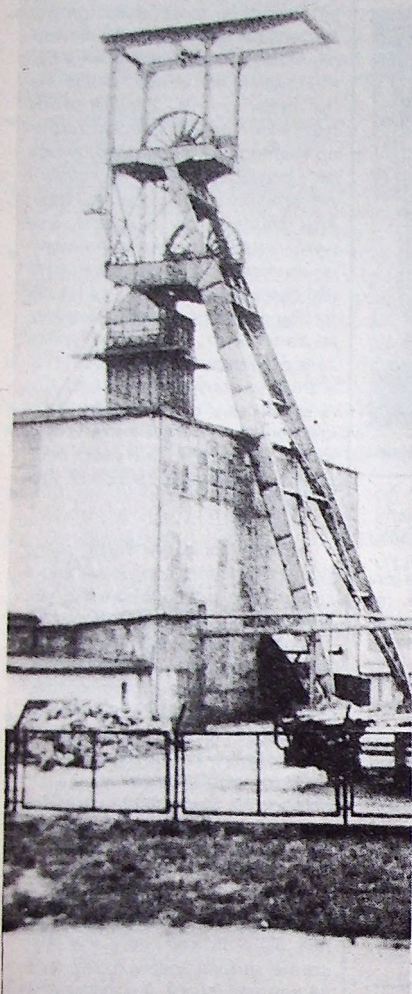
18 bm. o godz. 14.20 z powodu zaproszenia ognia spaliło się 0,5 ha uprawy mieszanej w pobliżu Lubina. Straty - 22 mln zł.

18 bm. o godz. 18.30 spłonęło 25 arów młodnika sosnowego w pobliżu Parchowa (gm. Chocianów). Straty - 12 mln zł.

19 bm. o godz. 22.20 z powodu zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się budynek mieszkalny Bronisława D. w Zabicach (gm. Chocianów). Straty - 200 mln zł.

Kto tu rządzi?

Grzegorz Chmielowski



Fot. Wincenty Kołodziejski

Kiedyś wyznawano zasadę, że „o wszystkim decydują kadry”. Teraz, choć zmienił się ustrój, pogląd ten wcale się nie zmienił. Wręcz przeciwnie. Czasem zasada ta przybiera nawet formę karykaturalną, co widać na przykładzie rotacji w najważniejszych gabinetach Radiokomitetu... Generalnie jednak kadry, czyli mówiąc współczesnym językiem, menedżerowie przeżywają swoją wielką szansę. Są oni też szansą całej naszej gospodarki. Jak stwierdził niedawno Andrzej Machalski, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich i szef Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA, przy braku dużych pieniędzy i możliwości technologicznej rewolucji, przyszłości polskiej miedzi jest właśnie nowoczesne zarządzanie. Rozpoczynamy więc cykl publikacji poświęconych menedżerom naszego województwa. Na początek - krótki przegląd kadr w spółce KGHM Polska Miedź SA.

Pamiątkowa fotografia

KGHM PM SA to dziś 20 zakładów-oddziałów spółki. Ich szefowie noszą tytuł

prokurenta, choć, po staremu, mówi się o nich - dyrektorzy. A oto ich lista z 20 czerwca br.

ZG „Lubin” - dr JERZY MARKOWSKI, ur. 1944 r., absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, inżynier górnik, wieloletni zastępca dyrektora w „Lubinie”, szefem kopalni został w październiku 1990 roku.

ZG „Polkowice” - mgr inż. JAN FOLI-GOWSKI, ur. 1936 r., inżynier górnik po Politechnice Śląskiej (oddział Gliwice), powołany na dyrektora kopalni w sierpniu 1982 r.

ZG „Rudna” - mgr inż. STANISŁAW LEMBAS, ur. 1948 r., absolwent Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej, w „Rudnej” od 1975 roku, powołany na dyrektora we wrześniu 1991 r.

ZG „Sieroszowice” - mgr inż. LECH JARON, ur. 1947 r., absolwent Politechniki Wrocławskiej (Wydział Górniczy), w latach 1970-80 w ZG „Polkowice”, dyrektorem „Sieroszowice” został w maju 1990 r.

ZG „Konrad” - mgr inż. KAZIMIERZ ZIAJA, ur. 1931 r., absolwent AGH, poprzednio wieloletni dyrektor „Lubina”, przerwał emeryturę i we wrześniu 1991 r. objął dyktowanie „Konrada”

Huta Miedzi „Legnica” - mgr inż. JERZY KOTARSKI, ur. 1940 r., skończył wydział metali nieczelnych w AGH, w hucie - od 1965 r. Powołany na dyrektora we wrześniu 1991 r.

Huta Miedzi „Głogów” - mgr STANISŁAW POTERA, ur. 1949 r., chemik po Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w hucie - od 1972 roku, dyrektorem od września 1991 r.

Huta „Cedynia” - mgr MIECZYSLAW KOPEĆ, ur. 1946 r., absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, powołany w styczniu 1991 r.

Zakład Budowy Kopalń - mgr RYSZARD JANECZEK, ur. 1952 r., absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, jako radca prawny w ZBK od 1881 r., powołany na dyrektora w maju 1990 r.

Zakład Budownictwa Górniczo-Hutniczego - inż. ROMAN WIŚNIEWSKI, ur. 1954 r., absolwent inżynierii środowiska Politechniki Wrocławskiej, w ZBGH od 1978 r., powołany na dyrektora w maju 1990 r.

Zakład Naprawy Maszyn - mgr inż. MARIAN MACIĄCZYK, ur. 1951 r., absolwent Wydziału Mechaniki Politechniki Wrocławskiej, powołany w maju 1990 r.

Zakład Transportu - ADAM BUTYŃSKI, ur. 1951 r., absolwent Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, powołany w kwietniu 1991 r.

Zakład Robót Górniczych - inż. ANDRZEJ TYSKIEWICZ, ur. 1949 r., absolwent AGH, powołany w sierpniu 1990 r.

Cuprum - Zakłady Badawcze i Projektowe Miedzi - mgr inż. ANDRZEJ PRZYBOROWSKI, ur. 1948 r., absolwent Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej, powołany w sierpniu 1990 r.

Zakład Doświadczalny - mgr inż. LUDWIK OSTROPOLESKI, ur. 1954 r., absolwent Politechniki Wrocławskiej (mechanika), dyrektor od października 1990 r.

ZHP „Zakmat” - mgr KRZYSZTOF KRÓL, ur. 1951 r., absolwent WSE we Wrocławiu, powołany w październiku 1991 r.

ZM „Legmet” - mgr inż. JÓZEF SPYRA, ur. 1941 r., absolwent Politechniki Wrocławskiej (mechanika), dyrektor od kwietnia 1989 r.

Zakład Remontowo-Montażowy - mgr inż. ALEKSANDER ŁOZOWSKI - ur. 1952 r., ukończył Politechnikę Wrocławską (wydział elektryczny) powołany we wrześniu 1991 r.

ZUG „Lena” - mgr inż. JERZY NADOLNY, ur. 1955 r., organizator przemysłu po Politechnice Wrocławskiej, powołany we wrześniu 1991 r.

„Elpena” - mgr inż. KAZIMIERZ CZE-SZEJKO-SOCHACKI, ur. 1942 r., absolwent WSE we Wrocławiu, dyrektorem jest od marca 1981 r.

Ponad zakładami

Tę dwudziestkę uzupełniają jeszcze trzy osoby. Trzeba bowiem dodać, że z chwilą przekształcenia się przedsiębiorstwa państwowego jakim był Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi w spółkę Skarbu Państwa (wrzesień 1991 r.) powołano **Zarząd spółki**. W jego skład wchodzi obecnie wymienieni już JAN FOLIGOWSKI (zajmuje się tworzeniem z kopalni i hut tzw. sektora miedzi), MIECZYSLAW KOPEĆ (przetwórstwo miedzi) i JÓZEF SPYRA (sektor techniki i usług). Poza nimi w skład Zarządu wchodzi:

■ Mgr inż. PAWEŁ OFMAN, ur. 1945 r., absolwent metalurgii AGH, w kombinacie od 1970 r., od 12 września 1991 r. - członek Zarządu spółki, od 23 maja br. prezes KGHM PM SA,

■ mgr JERZY LEGIEĆ, ur. 1944 r., absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, od 1979 r. w kombinacie, od 12 września ub. roku członek Zarządu ds. ekonomicznych,

■ dr inż. STANISŁAW SIEWIERSKI, ur. 1945 r., absolwent AGH, w kombinacie od 1969 r., ostatnio wiele lat na „Rudnej”, od września członek Zarządu zajmujący się strategią rozwoju.

W górę, w dół, na bok

Zgodnie z zapowiedziami od 1 lipca ma wejść w życie nowa struktura organizacyjna, która podzieli miedziową spółkę na trzy sektory. Wiadomo, że szefami tych koncernów mają być J. FOLIGOWSKI - miedź, M. KOPEĆ - przetwórstwo i J. SPYRA - technika i usługi. Wiadomo też, że w pierwszym z tych sektorów nastąpią poważne zmiany w zakładach. Dyr. J. MARKOWSKI z „Lubina” przejdzie na szefa „Rudnej”, bo to miejsce zwołał S. LEMBAS, który będzie zastępcą J. FOLIGOWSKIEGO na szczycie kierownictwa sektora. J. FOLIGOWSKI przestanie pełnić funkcję dyrektora „Polkowice”, a stanowisko to obejmie... ponownie po kilku latach prze-rwy BOGUSŁAW KOSTKA, wieloletni dyrektor tej kopalni.

Najwięcej emocji wzbudza kadrowa roz-sada w sektorze techniki i usług. Informacji o mających nastąpić awansach i degradacjach słychać wiele, ale część z nich to plotki. Nominacjom w trzech sektorach i krótkim wizytówkom członków Rady Nadzorczej KGHM PM SA poświęci-my kolejny odcinek naszego cyklu.

Straż, żłobek i statut

Choć najwięcej czasu na sesji Rady Miejskiej Legnicy w poniedziałek, 22 czerwca, poświęcono uchwaleniu regulaminu rady, to najważniejsze, z punktu widzenia mieszkańców miasta i ich interesów, były dwie inne uchwały. Straż Miejska przekształcona została w „gospodarstwo pomocnicze” i zlikwidowano żłobek nr 8.

Działalność i zasadność istnienia Straży Miejskiej wzbudziła wiele emocji na poprzedniej sesji, gdy Polska Partia Ekologiczna - Zieloni zgłosiła wniosek o jej rozwiązanie i skierowanie pieniędzy, przeznaczonych na jej działalność, na inne społecznie użyteczne cele. Poniedziałkowa uchwała w pewnym stopniu wychodzi na przeciw krytykom. Choć straż nadal będzie istnieć i nadal będzie dotowana z miejskiego budżetu, zacznie na siebie zarabiać. Obok dotychczas prowadzonej działalności statutowej świadczyć będzie płatne usługi w zakresie konwojowania, dozoru i transportu oraz zabezpieczania mienia i imprez. Ewentualne zwiększenie stanu osobowego straży możliwe będzie jedynie pod warunkiem wypracowania przez nią pieniędzy na ten cel.

Bolesna dla wielu mieszkańców Legnicy będzie na pewno decyzja o likwidacji, z dniem 31 sierpnia, żłobka nr 8 mieszczącego się przy ul. Piekarskiej 19. Do końca 1990 roku był to żłobek Zakładów Przemysłu Dzielnickiego „Hanka”. 1 stycznia 1991 roku żłobek zaczął podlegać Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, ale jego budynek pozostał własnością „Hanki”.

14 sierpnia ub. roku „Hanka” zaproponowała przekazanie obiektu w formie darowizny na rzecz gminy i 15 października Rada Miejska podjęła w tej sprawie uchwałę. Niestety, 31 października „Hanka” wycofała się z wcześniejszych ustaleń i wypowiedziała miastu użytkowanie obiektu z dniem 1 stycznia 1992 r.

Ostatecznie miasto zawarło z przedsiębiorstwem umowę najmu żłobka od 1 stycznia do 30 czerwca 1992 r. z możliwością dalszego jej przedłużenia. Czynnosc wynosił 3.750 tys. zł miesięcznie. Teraz „Hanka” zażądała wyższego - 7,5 mln zł.

Zarząd miasta ponowił propozycję bezpłatnego przekazania budynku, ale zarząd „Hanki” (przekształconej w spółkę akcyjną) znów się na to nie zgodził, twierdząc, że jest to nie do przyjęcia dla przedsiębiorstwa działającego w gospodarce rynkowej. „Hanka” zgodziła się na dalszą dzierżawę pod warunkiem przejścia przez miasto opłat związanych z ubezpieczeniem, podatkiem od nieruchomości i od wartości środków w trwałych. Te warunki były nie do przyjęcia, tym bardziej że rodzice nie zgodzili się partycypować w czynszu (80 tys. zł za dziecko). W rachubę nie wchodził także wywłaszczenie nieruchomości. Wiazałoby się to z wypłatą „Hance” odszkodowania w wysokości kilku miliardów złotych.

W trakcie debaty radni przypominali, że żłobek został wybudowany głównie z środków NFOZ, a wyposażony ze środków publicznych. M. in. radna Katarzyna Kowalska stwierdziła, że społeczeństwo już raz zapłaciło za budowę tego żłobka i nie może za to samo drugi raz płacić. Stwierdzono, że nie wszystko powinno się przecisnąć na pieniądze i należy wywrzeć presję moralną na Radę Nadzorczą „Hanki” w celu zmiany jej decyzji. Jeśli do tego dojdzie, żłobek zostanie uruchomiony ponownie.

Podjęto także kilka innych uchwał. Po-stanowiono przystąpić do Związku Miast Polskich z siedzibą w Poznaniu i przyjąć jego statut. Uchwalono regulamin porządku domowego w komunalnych zasobach mieszkaniowych. Podjęto też intencyjną uchwałę o nabyciu od Skarbu Państwa 55 kolejnych nieruchomości administrowanych po wojnie przez Armię Radziecką.

WŁODZIMIERZ KALSKI

Sytuacja jest patowa. Spółdzielnię obciąża kredyt. Bank nie chce go rozliczyć zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, a na nowe zasady nie zgadzają się przyszli mieszkańcy.

Pustostan

Krzysztof Jabłoński

Od dwóch miesięcy mieszkania czekają na lokatorów, ale nic nie wskazuje na to, by znaleźli się chętni. Tymczasem wyposażenie lokali kusi. Budynek stoi na obrzeżach przemkowskiego osiedla "Karpie". Za nim już tylko pola i las. Jeżeli nie zostanie wkrótce zasiedlony...

W 1989 roku Głogowskie Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło w Przemkowie budowę dwóch bloków mieszkalnych. Roboty zaczęto z marszu. Firma stawiała całe osiedle i po zakończeniu prac w innym budynku, przeniosła sprzęt i ludzi na kolejne zadanie. Co prawda umowa na następne bloki nie została zawarta, ale to nie przeszkodziło w prowadzeniu robót.

W tym czasie banki wstrzymały udzielenie kredytów na budownictwo mieszkaniowe - mówi Tadeusz Kowalski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej "Przemko" w Przemkowie. - Niejasne były zasady przyznawania kredytów. Stare jeszcze obowiązywały, ale przygotowywano następne.

Głogowska firma skredytowała roboty ziemne, wylewanie fundamentów i postawienie pierwszej kondygnacji jednego z bloków. Wszyscy liczyli na to, że kredyty mieszkaniowe zostaną szybko uruchomione i sytuacja się wyjaśni. W przemkowskiej spółdzielni około 300 rodzin oczekiwało na własne mieszkania. Niestety, na prawną regulację kredytów czekali na próżno.

Roboty wreszcie przerwano, pozostawiając fundamenty jednego bloku i pier-

wszą kondygnację drugiego. Z placów budowy zabrano sprzęt i pracowników. Prace wznowiono dopiero po dwóch latach.

Pod koniec ubiegłego roku podjęliśmy starania o zakończenie inwestycji - wspomina Rafał Lamperski, były prezes SM "Przemko". Spółdzielnia nie mogła zaciągnąć kredytu na dłuższą niż trzy lata. Był to za krótki okres, by spłacić zadłużenie. Zorganizowaliśmy spotkanie z oczekującymi.

Chodziło o znalezienie 40 chętnych na mieszkania w jednym z bloków. Przyszli mieszkańcy stali się poręczycielami spółdzielni i spłacali zadłużenie bankowe. Wstępny koszt budowy jednego metra kwadratowego mieszkania obliczono na 3 mln zł. Na zaproponowane warunki zgodziło się 30 rodzin. Spisano odpowiednie dokumenty i wznowiono roboty. Po sześciu miesiącach budynek był gotowy. W maju spółdzielnia odebrała blok i... zaczęły się problemy.

Z chwilą zakończenia inwestycji należało ją rozliczyć z bankiem. 19 maja dokumenty zostały przedstawione w polkowickim Oddziale PKO. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, w tym momencie kredyt zaciągnięty przez spółdzielnię miał obciążyć przyszłych mieszkańców bloku. Tak się jednak nie stało. Urzędnicy stwierdzili, że całą operację trzeba wstrzymać, bo zmieniają się zasady kredytowania.

Po zakończeniu budowy okazało się, że jeden metr kwadratowy mieszkania będzie kosztował 3,3 mln zł - wyjaśnia Tadeusz Kowalski. - Ta suma obowiązywała jeszcze 19 maja, bo na ten dzień obliczaliśmy wszystkie należności. Nie wiadomo,

ile wynosi teraz, bo kredyt pozostaje nadal w okresie realizacji i naliczane są odsetki od zaciągniętych sum.

Nowe przepisy pozwalają na zaciąganie kredytów hipotecznych na mieszkania. To spowodowało zatrzymanie realizacji poprzednich umów między spółdzielnią, lokatorami i bankiem. Co prawda, ustalenia te obowiązują dopiero od 1 czerwca i jeszcze nie ma precyzyjnych uregulowań, ale polkowicki bank nie chce respektować wcześniejszych porozumień. Urzędnicy powołują się na uchwałę podjętą przez prezesa PKO.

Warunki udzielania kredytów hipotecznych są bardzo wygórowane. Stopa oprocentowania wynosi aż 48 proc. Pożyczkę udziela się na 30 lat. W przypadku pieniędzy przeznaczonych na mieszkania jest jeszcze jedno uregulowanie. Kredytobiorca płaci raty miesięczne nie mniejsze niż 25 proc. jego dochodów. Pozostała część ulega kapitalizacji, czyli dopisywana jest do kwoty niespłaconego kredytu. Po tem od tych sum nalicza się dalsze odsetki. W praktyce oznacza to, że żadnej średnio zarabiającej rodziny nie będzie stać na spłacenie kredytu w ciągu ustawowych 30 lat. Pożyczka obciąży ich na znacznie dłuższy okres, a być może nie będą w stanie jej spłacić w ciągu swojego życia. Wówczas długi obciążą dzieci.

W spółdzielni zorganizowano kolejne spotkanie z chętnymi na mieszkania. Z czterdziestu wcześniej zdecydowanych rodzin, tylko pięć zgodziło się na przyjęcie warunków banku. Reszta zrezygnowała.

Nadal prowadzimy rozmowy z bankiem o respektowanie wcześniejszych ustaleń - twierdzi Tadeusz Kowalski. - Kiedy podpisaliśmy umowy stanowiły one prawo i nie można ich teraz zmieniać tylko dlatego, że pojawiły się nowe rozwiązania.

Spółdzielnia mieszkaniowa wystąpiła z pismem do Departamentu Kredytów w Ministerstwie Finansów o rozstrzygnięcie sporu. Jeżeli przyjdzie odpowiedź pozytywna dla "Przemka", pierwsi lokatorzy będą mogli odbierać klucze. Nie wiadomo tylko, jak potraktowane zostanie miesięczne opóźnienie w zakończeniu realizacji inwestycji. Zgodnie z logiką, wynikające z niego dodatkowe odsetki, nie powinny obciążać lokatorów.

Sytuacja jest patowa. Spółdzielnię obciąża kredyt. Bank nie chce go rozliczyć zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, a na nowe zasady nie zgadzają się przyszli mieszkańcy. Tymczasem budynek stoi pusty i coraz większe jest prawdopodobieństwo, że zostanie zdewastowany.

Rozwiązaniem byłoby wprowadzenie do bloku lokatorów i rozliczenie kredytu na starych zasadach. "Fakty dokonane" zmusiłyby, być może, bank do zaakceptowania wcześniejszych rozwiązań, ale mogłyby również wywołać zupełnie inne skutki.

Kodak EXPRESS

Złodziej kolorów

Rozmowa ze STEFANEM JUSZCZAKIEM - kierownikiem laboratorium "Kodak-Express" w Legnicy.

● Firma FOTO-WORLD proponuje od 1 lipca nową formę kontaktów z klientem - "kartę stałego klienta". Co się kryje pod tą nazwą?

- Jest to typowa na całym świecie karta rabatowa, dająca stałym klientom możliwość korzystania z usług fotograficzno-handlowych ze zniżką, która wynosi 5 % przy zakupach towarów i 10 % przy korzystaniu z usług.

● Przypomnijmy, jakie towary i usługi oferują sklepy firmowe "Kodak-Express".

- Przede wszystkim znakomite amatorskie aparaty fotograficzne, spełniające wymogi zasady George'a Eastmana założyciela firmy Kodak: "Ty naciśnij guzik - my zrobimy resztę". Aparaty Kodaka praktycznie same robią zdjęcia, a laboratoria "Kodak-Express" zajmują się pełną obsługą fotoamatora, od zapewnienia mu aparatu i filmu po otrzymanie gotowych zdjęć. Oferujemy pełną gamę filmów, od czarno-białych do super profesjonalnych, wysokoczułych materiałów barwnych. Dodatkowo proponujemy albumy, ramki oraz drobne akcesoria fotograficzne, wszelki osprzęt, np. pokrowce.

● Jak funkcjonuje "Karta stałego klienta"?

- Po pierwsze daje rabat przy każdorazowym zakupie. Ale to tylko część korzyści płynących z jej posiadania. "Karta stałego klienta" ma zachęcić do trwałego związku z firmą FOTO-WORLD i zainteresować korzystaniem z usług laboratoriów "Kodak-Express". Posiadanie karty w niczym nie ogranicza, przeciwnie - daje większe prawa niż mają zwykli klienci. Posiadacz karty zostaje wciągnięty do rejestru komputerowego i bierze udział we wszystkich akcjach promocyjnych, otrzymuje informacje o nowościach pojawiających się w laboratoriach. Oprócz tego każda wydana kwota w laboratorium nagradzana będzie specjalnymi punktami bonusowymi, rejestrowanymi przez komputer. Klient, który rzeczywiście często korzysta z usług sklepu firmowego szybko zgromadzi odpowiednią ilość punktów bonusowych, które gwarantują mu otrzymanie nagrody-niespodzianki.

● Jakiek dodatkowe przywileje "Karta stałego klienta"?

- Laboratoria umożliwiają stałym klientom korzystanie z porad fotograficznych. Po okazaniu "Karty" będzie ich udzielał personel każdego laboratorium "Kodak-Express". Do stałych klientów wysyłane będą bieżące katalogi i biuletyny, aktualne informacje o rozszerzeniu zakresu usług oraz adresy nowych punktów.

● Kto może otrzymać "Kartę stałego klienta Kodak-Express"?

- Każdy klient, który przyjdzie do laboratorium. Przy wydaniu "karty" personel będzie prosił o wypełnienie deklaracji, do której należy wpisać imię i nazwisko oraz adres do korespondencji. Opłata manipulacyjna przy tej transakcji jest kwotą obliczoną na każdą kieszeń i wynosi jedynie 25.000 zł.

Kilka firm w Polsce wydało już karty rabatowe, których cena ma po prostu rekompensować firmie dawane klientowi rabaty. Nie ma na krajowym rynku karty tańszej niż 250.000 zł. Karta rabatowa "Kodak-Express" będzie kosztowała 10 razy mniej.

● Czy klient z "Kartą", jako swój, nie będzie traktowany nadmiernie "swojsko"? Salony "Kodak-Express" oswoiły nas już z kulturalną i fachową obsługą. Trudno z tego zrezygnować.

- Dwa lata temu, kiedy FOTO-WORLD rozpoczęło działalność, personelowi zatrudnionemu w laboratoriach trudno było wytłumaczyć, że za ladą się nie siedzi, nie obsługuje się klienta jedząc kanapkę czy paląc papierosa. W tej chwili w punktach "Kodak-Express" klient spotyka za ladą fachowców. Z powodzeniem mieszczą się w standardzie europejskim. Posiadacz "Karty stałego klienta" personel będzie zachęcał do oceny obsługi. Przy każdym zakupie czy usłudze, podczas wystawiania potwierdzenia zakupu, w specjalnej rubryce klient będzie wpisywał ocenę obsługi. Naturalnie będzie to bodziec mobilizujący sprzedawców do jeszcze lepszej pracy.

● Gdzie obowiązuje "karta stałego klienta"?

- We wszystkich 31 punktach firmowych "Kodak-Express" na terenie całej Polski.

● Komu należałoby szczególnie polecić "Kartę"?

- Przede wszystkim fotoamatorom, ludziom lubiącym dużo fotografować. Przy cenie obniżonej o 10 proc. - dzięki "Karcie" - "Kodak-Express" proponuje jedną z najtańszych usług w Polsce. W każdym punkcie "Kodak-Express" na terenie całego kraju od lipca tego roku dostępne będą informatory, ulotki tłumaczące dokładnie zasady funkcjonowania "Karty stałego klienta".

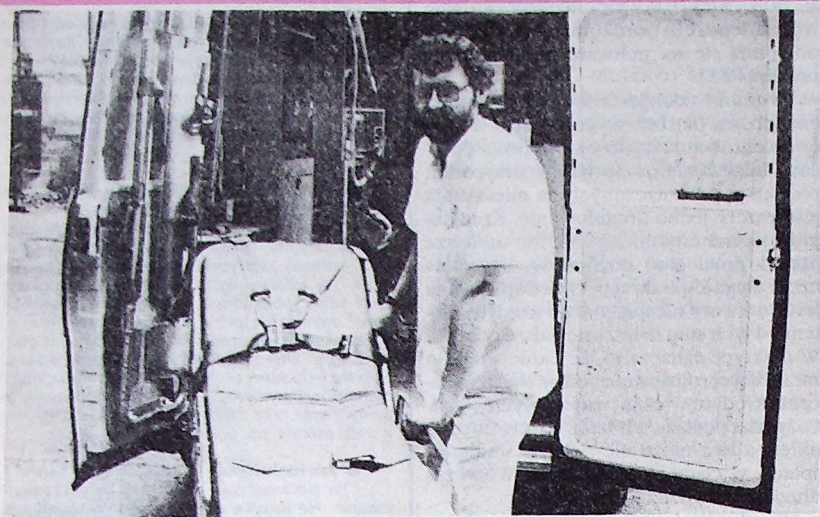
Zapraszamy do laboratorium w Legnicy, Rynek 33, tel. 607-41 w godzinach 10-18.

(Tekst sponsorowany)

Fot. Wincenty Kołodziejski

"Życie" karetki, cena życia

Z TOMASZEM KUCZKOWSKIM, lekarzem anestezjologiem, prezesem Legnickiej Fundacji Społecznej „Reanimacja”, rozmawia Włodzimierz Kalski



Fot. Wincenty Kołodziej

● Niemal codziennie, w którejś z gazet można przeczytać apel o ofiarę wyśtosowany przez fundację zbierającą pieniądze na ratowanie czyjegoś życia i zdrowia. Czy fundacje mogą uzdrowić służbę zdrowia?

- Często fundacje zakładane są bez konsultacji z lekarzami i nie ma pewności, czy zabieg, na który robi się zbiórki, będzie skuteczny. Poza tym fundacje mają na celu zebranie pieniędzy tylko na jeden konkretny zabieg, na przykład na przeszczep nerki. A przecież na samym przeszczepie sprawa się nie kończy. Pacjent, po operacji, wraca z zagranicy i opiekę nad nim przejmuje społeczna służba zdrowia, bo musi on nadal przyjmować leki zapobiegające odrzuceniu przeszczepu, a za te leki fundacja już nie płaci. Nie mam zamiaru wypominać nikomu kosztów tych leków i całego dalszego leczenia, ale ludzie powinni mieć świadomość, że tak to się odbywa.

Druga sprawa to koszty leczenia za granicą. Jadąc tam płaci się za cały koszt pobytu, za każdy zabieg, za każdą strzykawkę. W Polsce koszty hotelowe w szpitalu obliczono na 400 tys. zł za każdą dobę. Za granicą jest drożej. Są oczywiście zabiegi, których w Polsce wykonać nie można, ale nie dlatego, że nie mamy lekarzy z odpowiednią wiedzą i umiejętnościami, tylko dlatego, że kliniki nie mają pieniędzy na sprzęt medyczny.

Wydać mi się, że jeśli już ktoś się zdecydował na zakładanie fundacji, to powinien zrobić wszystko, żeby zebrane przez nią pieniądze zostały wydane w kraju. Dzięki nim można by pomóc nie tylko jednej osobie.

Niekiedy zbiera się pieniądze na zabiegi nie rokując żadnej nadziei, nawet jeśli przeprowadzi się je w słynnych klinikach. Rodziom wydaje się, że operacja pomoże dziecku i zrobią wszystko, żeby do niej doprowadzić. Nawet nie dopuszczają do siebie myśli, że może być inaczej. Ja ich rozumiem, ale wiem, że Polacy są zdolni do wielkich poświęceń i nie można tej cechy nadużywać.

● Ludzie mogą zrozumieć pana wypowiedź jako chęć skierowania tego poświęcenia w innym kierunku - w stronę fundacji „Reanimacja”

- Ludzie wciąż nie zdają sobie sprawy z tego, że zakup karetki może uratować życie wielu osób.

● Spotkałem się z opiniami, że karetka reanimacyjna jest potrzebna po to, żeby lekarzom wygodniej się pracowało.

- Na pewno wygodniej się jeździ nowym niż starym samochodem, ale ja na szczęście

jestem jeszcze zdrowy i mogę dalej jeździć „nysą”. Karetka reanimacyjna jeździ już od sześciu lat i nie spotkałem jeszcze przytomnego pacjenta transportowanego na noszach, który chciałby taką podróż powtórzyć. Każda nierówność na drodze, każdy wstrząs, to dla chorego dodatkowe cierpienie. Nam chodzi o komfort pacjenta, a nie lekarzy. „Nysy”, którymi jeździmy, są w stanie na prostej rozwinąć zawrotną prędkość 85 km na godzinę. Wystarczy porównać, jak długo jedzie się do Kawic z prędkością 85, a jak długo, jadąc 100 km na godzinę. Różnica sięgnie kilku minut, a o życiu ludzkim często decydują sekundy.

Ważne jest też to, że „nysy” nie są przystosowane do funkcji karetek reanimacyjnych, można nimi co najwyżej wozic pacjentów na konsultacje. Nie spełniają podstawowych warunków. Dostęp do pacjenta, i to utrudniony, jest tylko z jednej strony. Jest ciasno. Personel obija się o siebie przeszkadzając nawzajem w ratowaniu życia pacjenta. Niemożliwe jest podłączenie kroplówki, bo różnica poziomów - 50 cm - jest zbyt mała. Wspomnę jeszcze o noszach: nie nadają się do przewożenia chorych z urazami kręgosłupa.

● Zbieranie pieniędzy na karetkę trwa już pół roku i idzie bardzo powoli.

- Przez to, że idzie tak długo, już dwukrotnie straciliśmy, bo w tym roku w Niemczech dwa razy drożały samochody. Pieniądzy, które przez to trzeba dołożyć do samochodu, można było przeznaczyć na sprzęt.

● Wyposażenie też chce pan kupić za granicą. Czy nie można tego zdobyć w Polsce?

- Jesteśmy za biedni, żeby kupować tanie rzeczy. Wiele rzeczy się w Polsce nie produkuje, a inne znacznie ustępują jakością. Tak jest na przykład z workami samorozprężalnymi i aparatami do znieczulania.

W pierwszych dniach lipca karetka z minimalnym wyposażeniem będzie już w Legnicy. Będzie w niej m.in. respirator i nosze umożliwiające transport chorego w każdej pozycji. Nie będzie w niej na razie np. defibrylatora.

● Czy przyjazd karetki oznacza zakończenie prac fundacji?

- Będziemy zbierać pieniądze na drugą karetkę, bo jedna nie rozwiązuje problemu. Żaden samochód nie może pracować non stop 24 godziny na dobę. Gdy kupimy drugą karetkę, będziemy nadal zbierać pieniądze. Na sprzęt.

● Dziękuję za rozmowę.

„...Jakkolwiek „Podgródzie” nie zalicza się do największych cementowni, to jednak w roku 1983 wysłała do atmosfery około 8 tys. ton pyłów. Oplaty na rzecz ochrony środowiska wyniosły z tego powodu 7 mln zł. Lecząc już w roku 1984 sytuacja uległa diametralnej zmianie. Dzięki zainstalowaniu nowoczesnych urządzeń wyłapuje się już ok. 90 proc. pyłów. Efekty polegają nie tylko na poważnym spadku wysokości kar, ale również na dodatkowej produkcji. Bo przecież pył to dodatkowe ilości cementu.

Sprawną organizacją, gospodarnością i liczenie się z rachunkiem ekonomicznym mają niebagatelne znaczenie nie tylko dla załogi i gospodarstwa kraju...”

(„Grodziec wczoraj i dziś” - folder reklamowy, 1984 r.)

Upadek

Karol Włodkowski

5 czerwca sąd ogłosił upadłość cementowni „Podgródzie” w Raciborowicach.

- Dla gminy i dla samorządu to tragedia - stwierdza wójt Warty Bolesławieckiej Mirosław Haniszewski. - Mamy 787 bezrobotnych, to ponad 10 proc. mieszkańców. Jest w tym gronie około 150 byłych pracowników cementowni, a jeszcze 250 osób znajduje się na bruku.

Przyczyną upadku cementowni jest wiele. Zdaniem wójty, a podpisuje się też po tą opinią syndyk masy upadłościowej „Podgródzie” Włodzimierz Amborski, należą do nich sytuacja ekonomiczna kraju, małe zaangażowanie Urzędu Wojewódzkiego w ratowanie zakładu (Wydział Ochrony Środowiska już dawno chciał cementownię zamknąć), i mentalność znacznej części załogi.

*

- Na początku ubiegłego roku - mówi Mirosław Haniszewski - sytuacja w „Podgródzie” była bardzo napięta. Rada Pracownicza odwołała dyrektora i ogłoszono konkurs. Dyrektorem technicznym był w tym czasie Jan Skowronek, doświadczony fachowiec ściągnięty kiedyś z „Konrada”. Naszym zdaniem on powinien wtedy zostać dyrektorem.

Doszły do nas sygnały, że może też być inny kandydat na to stanowisko, nie dający gwarancji prawidłowego kierowania przedsiębiorstwem. Z przewodniczącym Rady Gminy pojechałem do Urzędu Wojewódzkiego i zdobyliśmy jedno z dwóch miejsc w sądzie konkursowym przewidzianych dla przedstawicieli organu założycielskiego. Mimo naszego sprzeciwu stosunkiem głosów 3:2 na dyrektora wybrano Zbigniewa Cybulskiego. Wybrano go głosami przedstawicieli załogi.

Cybulski rządził tylko trzy miesiące, ale zdążył w tym czasie pozbyć się Skowronka. Z inicjatywy Rady Pracowniczej powołano nowego dyrektora technicznego, ale i on długo nie zagroził miejsca w zakładzie. Był wymagający. Walczył z pijaństwem i kradzieżami, wzmocnił dyscyplinę pracy. Od Rady Pracowniczej dostał wotum nieufności.

„...Cementownią, a także z niej, żyją również pobliskie trzytysięczne Raciborowice. Przy pomocy zakładu wybudowano dwa bloki mieszkalne dla 32 rodzin. Cały program mieszkaniowy Cementowni cierpiący na brak ludzi, zakłada budowę 150 mieszkań dla 550 osób. Opodal budynków rozciągają się tereny, na których usytuowano obiekty klubu sportowego „Cement”: boisko piłkarskie z trybunami korty tenisowe. Różne dyscypliny uprawia tu 200 czynnych zawodników...”

(„Grodziec wczoraj i dziś” - folder reklamowy, 1984 r.)

Wiadomo, że rtęć jest jedną z najgroźniejszych substancji. Jej opary powodują próchnicę kości, ostre nieżyty, bóle, dolegliwości systemu oddechowego, choroby krwi.

Rtęciowe zagadki

Konrad Domino

Od początku sprawie wykrycia transportu rtęci towarzyszyła aura tajemniczości. Po enigmatycznym meldunku policji nie nastąpiły żadne wyjaśnienia. Także zakończenie śledztwa przez Prokuraturę Wojewódzką nie zmieniło sytuacji. Rzecznik prasowy oświadczył krótko, że "ze względu na dobro śledztwa, żadnych informacji nie można rozpoznać".

Pierwsze policyjne informacje mówiły o zatrzymaniu łady z obywatelami Wspólnoty Niepodległych Państw, w której przewoził 100 kg płynnej rtęci i 8 kg suchej, zwanej także czerwoną. W akcie oskarżenia liczby te zmalały odpowiednio do 30 i 7 kilogramów. Różnicę wyjaśnia się jako pomyłkę funkcjonariuszy, którzy nie ważyli pojemników i podali ich ciężar „na oko”. W meldunku pojawiło się 180 kg płynnej rtęci - był to prawdopodobnie błąd maszynistki. Nie tłumaczy to jednak rozbieżności między oficjalnym meldunkiem a aktem oskarżenia.

W tym ostatnim dokumencie mówi się wyraźnie, że jeden z zatrzymanych przeniósł torbę podróżną z pojemnikami z samochodu do komisariatu. Trudno byłoby mu chyba jednak przenieść w bagażu sto kilogramów. Ile więc było rtęci?

Prokuratura dowodzi, że w mieszkaniu jednego z rosyjskich handlarzy znaleziono pojemnik z płynnym metalem, nie się nie wspomina o jego dalszych losach. Prawdopodobnie ukrył go lub zniszczył oskarżony oficer Komendy Wojewódzkiej Policji. Jak to zrobił?

Wiadomo, że rtęć jest jedną z najgroźniejszych substancji. Jej opary powodują próchnicę kości, ostre nieżyty, bóle, dolegliwości systemu oddechowego, choroby krwi. Wdychane, nawet w niewielkiej ilości, powodują wypadanie włosów i zębów.

Jest to także jeden z metali najbardziej poszukiwanych. Jego wartość porównywalna jest do cen złota. Za jeden kilogram na światowych rynkach płaci się do 300 tys. dolarów. Niektóre gatunki rtęci stosowane są do uszczelniania reaktorów atomowych i produkcji głowic nuklearnych. To właśnie czerwona rtęć. Jej cena jest jeszcze wyższa.

Od 6 listopada ubiegłego roku - legnickiej próby sprzedaży rtęci - pojawiło się szereg informacji o podobnych zdarzeniach w całej Polsce. 14 listopada, u zbiegu

ulic Chojnowskiej i Bankowej, znaleziono około kilograma rozlanej rtęci. Prawdopodobnie leżała tam kilka dni. Nieznana ilość płynnej rtęci dostała się do kanalizacji, choć dotychczas nie stwierdzono jej wpływu na zdrowie ludzi. A może chorób nie wiąże się z rtęcią?

Parę tygodni później w Tychach na ulicy znaleziono około 10 kg rtęci. Obok stał, jeszcze cały, kilogramowy pojemnik z płynnym metalem. Właścicieli nie udało się zatrzymać, ani nawet wskazać.

Na przełomie listopada i grudnia nieznanemu mężczyźnie proponował sprzedaż rtęci na giełdzie materiałowej w Krakowie. Usiłował dowiedzieć się, jaką cenę można uzyskać za kilogram. Pracownik giełdy stwierdził, że metal nie podlega wystawianiu na sprzedaż i na tym sprawa się zakończyła. Policja nie trafiła na ślad „leniwego handlowca”.

Wreszcie 8 stycznia br. mediolańska policja zatrzymała podejrzanych o handlowanie rtęcią. Mieli kilka kilogramów czerwonej, suchej rtęci. To, oczywiście, tylko nieliczne przykłady wykrytych prób obrotu tym rzadkim metalem. Wiele transakcji sfinalizowano i na zawsze pozostaną nieujawnione.

Prokuratura dowodzi, że aresztowani w Legnicy rosyjscy handlarze oferowali rtęć przez kilka miesięcy różnym przypadkowym osobom. Podobno działali na terenie Wrocławia i Legnicy. Czy przez trzy miesiące (od września do listopada) nie udało im się trafić na kupca? Wydaje się to mało prawdopodobne. Zresztą cała „wpadka” została obliczona raczej na pozbycie się niewygodnych świadków, niż próbę sprzedaży. Jeśli faktycznie kierował nią oficer policji, to komu i jak planował sprzedać rtęć? Dysponował nią przez miesiąc. Przechowywał w mieszkaniu. Takie zachowanie musiał przyswieceć jakiś cel.

Handel rtęcią w Legnicy wydaje się być faktem. Ten wątek powtarza się w kilku innych sprawach prowadzonych przez służby śledcze. Zatrzymany 5 maja legniczanie, któremu zarzuca się rozpowszechnianie fałszywych banknotów, także wspominał o Rosjanach oferujących rtęć.

Jeszcze w czasie śledztwa w legnickiej policji doszło do kilku poważnych ruchów kadrowych. Zrezygnowali naczelnicy jednej z komend rejonowych. Plotka głosi, że zastępca komendanta wyjechał za granicę. Inni twierdzą, że jeden z przesłuchiwanym oficerów policji zbiegł z budynku prokuratury. Wszystkie te informacje zostały zdementowane przez prokuraturę, chociaż zmiany personalne były faktem.

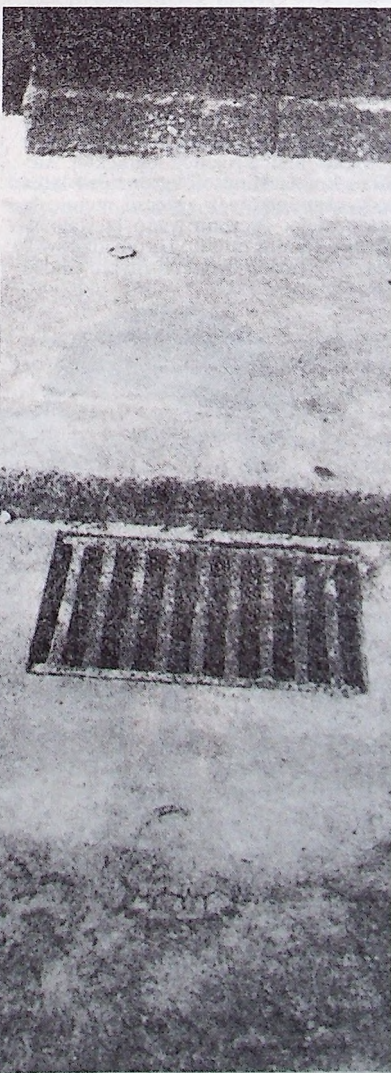
Były, gdyż niektórzy funkcjonariusze wrócili na swoje stanowiska.

Kolejnych wątpliwości dostarczył fakt odkrycia w Osej arsenału granatów, paliwa i... rtęci. Ten ostatni, gromadzony na wsi surowiec, został szybko wycofany z policyjnych meldunków. Być może wiąże się to z wcześniej zatrzymanymi Rosjanami i funkcjonariuszem KWP. Dotychczas zatrzymano w areszcie tylko właściciela składu.

Wydarzeniom tym pikanterii dodają pogłoski, że o arsenał pod Lubinem funkcjonariusze dowiedzieli się z meldunku Interpolu. Podobno międzynarodowe służby trafiły na polski ślad poprzez broń. Dotychczas nie ma dowodów na to, że zatrzymany rolnik handlował nią, ale podobne zeznania trafiły do akt sprawy handlarzy z Ławy. Czy jest to tylko zbieg okoliczności?

Oficjalne oświadczenia władz Wspólnoty Niepodległych Państw zaprzeczają, jakoby na ich terytorium produkowano czerwoną rtęć. Wykluczają również możliwość nielegalnego wywozu płynnego metalu za granicę. Fakty świadczą jednak o czymś innym. Podobnie zresztą dementuje się pogłoski o handlu bronią pochodzącą z jednostek stacjonujących w Polsce. Tymczasem takie przypadki coraz częściej trafiają do policyjnych kronik.

Niepokoić może jeszcze jeden fakt. W ostatnich miesiącach coraz częściej słyszy się o aresztowaniu i oskarżaniu oficerów policji. Śledztwa i procesy dotyczą różnych wykroczeń i przestępstw, począwszy od spowodowania wypadku samochodowego (funkcjonariusz był pod wpływem alkoholu), poprzez wyłudzenie na szkodę zakładu ubezpieczeń 70 mln zł, aż do udziału w handlu rtęcią i skradzionymi samochodami. W sumie postępowania dotyczą co najmniej pięciu wysokich stopniami funkcjonariuszy policji.



Fot. Wincenty Kołodziejski

Leksykon spółek (30)

Stan na dzień 4 maja 1992 r.:

- **POLDOM sp. z o.o.** w Legnicy. Zarejestrowana 5 marca 1991 r. Wspólnicy: Stefan Król - 16, Edward Jan Noga - 10, Lesław Chmielowski - 10, Gustaw Mokski - 5, Stanisław Stojanowski - 10, Maria Perlewska - 10, Władysław Wojtkowiak - 5, Krzysztof Stanisław Łępa - 5, Ryszard Feret - 5, Krystyna Kurek - 10, Czesław Ostrzyżek - 10, Krystyna Wiktoria Słufarska - 5. Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe „Legdom” sp. z o.o. w Legnicy - 25 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe DREWNET sp. z o.o.** w Głogowie. Zarejestrowane 5 marca 1991 r. Wspólnicy: Józef Mazurczak, Henryk Pacukiewicz, Stanisław Baradziej i Teresa Mazurczak - po 5 udziałów.
- **ALFA sp. z o.o.** w Legnicy. Zarejestrowana 5 marca 1991 r. Właściciel: Witold Podedworny - 20 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe EURY sp. z o.o.** w Lubinie. Zarejestrowane 15 marca 1991 r. Wspólnicy: Krystyna Pietras, Jerzy Tobys, Urszula Walat i Bolesław Sutkowski - po 3, Jolanta Winciewicz, Kazimierz Kostecki i Henryk Zabolny - po 4 udziały.
- **Regionalne Linie Lotnicze DELTA-İKAR sp. z o.o.** w Legnicy. Zarejestrowane 2 kwietnia 1991 r. Wspólnicy: Ryszard Aszurkiewicz, Marian Bajak, Bronisław Czapki, Emil Didyk, Witold Nowacki, Jerzy Grzegorz Krasnopolski, Zbigniew Ludwik Obornicki, Jerzy Edward Rymkiewicz i Janusz Andrzej Wielgus - po 1 udziale.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe EDMAT sp. z o.o.** w Szklarach Dolnych. Zarejestrowane 4 kwietnia 1991 r. Właściciel: Mieczysław Marian Kisieliwicz - 10 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PAŁKA-WOOD sp. z o.o.** w Kulowie. Zarejestrowane 4 kwietnia 1991 r. Właściciel: Tadeusz Pałka - 20 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Montażowych LEGMONT sp. z o.o.** w Legnicy. Zarejestrowane 9 kwietnia 1991 r. Wspólnicy: Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 1 we Wrocławiu - 19, Dariusz Bus, Henryk Józef Bus, Jan Marian Cielinski, Marian Dola, Janusz Jacek, Henryk Antoni Kałużny, Tadeusz Kręc, Eugeniusz Makowski, Czesław Mielczarek, Stanisław Rudnicki, Kazimierz Maroń, Sabina Elżbieta Sołtyśiak, Jacek Leszek Sikorski, Michał Selera, Wiesław Starostecki, Franciszek Tyszkowski, Jerzy Sroka, Henryk Zajac, Wojciech Kazimierz Wójcik, Zygmunt Kulas, Eugenia Witka, Wiktor Czeszejko, Elżbieta Helena Kuśmierczyk - po 1 udziale, Andrzej Bogucki - 2, Edward Kaliak - 4 udziały.
- **MAW sp. z o.o.** w Lubinie. Zarejestrowana 15 kwietnia 1991 r. Wspólnicy: Anna Murdak - 11, Wiesław Murdak - 9 udziałów.
- **KONSULTBIURO sp. z o.o.** w Legnicy. Zarejestrowana 16 kwietnia 1991 r. Wspólnicy: Jerzy Strzelczyk - 11, Wojciech Raczynski - 10 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne Wielobranżowe CONTINUUMEX sp. z o.o.** w Polkowicach. Zarejestrowane 17 kwietnia 1991 r. Wspólnicy: Kazimierz Bagiński - 12, Mirosław Bagiński - 3, Bożena Hetel - 3, Leszek Bagiński - 2 udziały.
- **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BEWAR sp. z o.o.** w Legnicy. Zarejestrowane 18 kwietnia 1991 r. Wspólnicy: Beata Zmysłowska-Rejczak, Elżbieta Jaczyrad-Kociemska, Wanda Rajczakowska-Nowak i Renata Pawlik - po 3 udziały.

Tradycja bez spuścizny

Z ANDRZEJEM NIEDZIELENKĄ, dyrektorem Okręgowego Muzeum Miedzi w Legnicy, rozmawia Stanisław Krzywoszewski

● Muzeum Miedzi rozpoczęło 31. rok działalności. Czy mógłby pan przypomnieć okoliczności towarzyszące jego narodzinom?

- Legnica lat pięćdziesiątych była miastem pełnym relikwii przeszłości, ale ich badaniem nie miał się kto zająć. Nie było instytucji czy grupy ludzi skupionych wokół idei ratowania zabytków i odświeżania przeszłości miasta. Zmieniło się to dopiero w 1959 roku, gdy do Legnicy przyjechał Tadeusz Gumiński. Już przed wojną działał on w towarzystwach regionalnych i te wzorce chciał zaszczerpieć w nadkaczającym grodzie.

● Zaczęło się więc od powstania Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

- Skupiło ono ludzi wykształconych, zainteresowanych zdobywaniem i rozpowszechnianiem wiedzy o regionie. Stało się ono również bazą dla konsolidacji całego środowiska. Towarzystwo stanowiło pierwsze z trzech ogniw. Pozostałe to biblioteka naukowa i działające przy TPN muzeum regionalne. W tym samym czasie w „Wiadomościach Legnickich” zaczęły ukazywać się artykuły ówczesnego sekretarza miasta, Ignacego Presslera, poświęcone przeszłości Legnicy. One również przyczyniły się do rozbudzenia ciekawości legnicką historią swojego miasta.

● Kiedy zaczęto gromadzić pierwsze eksponaty dla przyszłego muzeum?

- TPN od początku prowadził szeroko zakrojoną akcję odczytów i prelekcji i od nich właściwie wszystko się zaczęło. Ludzie zachęcani przez prelegentów zaczęli znosić stare sprzęty. W tym czasie zaczęły się w mieście roboty budowlane i pomieszczenia towarzystwa szybko zaczęły zapełniać się zabytkową ceramiką, a nawet średniowiecznymi monetami. TPN organizowało także pierwsze wystawy. Tylko w 1960 roku zorganizowano sześć wystaw historycznych. Była również wystawa arrasów wawelskich po ich powrocie do Polski.

● Kluczowym momentem okazały się obchody rocznicy Bitwy pod Legnicą w 1961 roku...

- Z tej okazji działacze TPN zorganizowali sesję popularnonaukową, okolicznościową wystawę oraz rozpoczęli zbórkę pieniędzy na zakup obrazu Kazimierza Siłchulskiego „Bitwa pod Legnicą”. Za dzieło trzeba było zapłacić 30 tys. zł, zbierano po złotówce. Obraz kupiono z myślą o przyszłym muzeum i eksponowany jest obecnie w jego murach, ale jako depozyt TPN. Pod koniec 1961 roku towarzystwo zorganizowało jeszcze jedną ważną wystawę „Miedź w Polsce”, z okazji pięćdziesiątnej rocznicy odkrycia złóż miedzi pod Lubinem. Przy tym przedsięwzięciu współpracowano z przemysłem miedziowym.

● Czy wystawy cieszyły się zainteresowaniem?

- Ołbrzymim. Coraz częściej zaczęto głośno nawoływać, także na łamach prasy, do tworzenia stałego muzeum. Efekt tego nastąpił bardzo szybko. 1 kwietnia 1962 roku Tadeusz Gumiński został zatrudniony na etacie kierownika muzeum w organizacji. Placówka nosiła początkowo nazwę Muzeum w Legnicy i miała być zlokalizowana w jednym ze skrzydeł Zamku. Ostatecznie na siedzibę wyznaczono pałac opatów lubińskich i przyległy budynek przy ul. Św. Jana.

● Skąd wzięła się nazwa Muzeum Miedzi?

- Regionalizm jest rzeczą bardzo cenną, ale tylko dla miejscowego środowiska. We wszystkich regionalnych placówkach są takie działy, lecz to nie one decydują o randze muzeum. Każda placówka dąży do jakiejś specjalizacji: w Wałbrzychu np. jest ceramika, w Jeleniej Górze szkło artystyczne itd. Koncepcja specjalizowania się w gromadzeniu wyrobów z miedzi była dobra, bo żadne inne muzeum nie zajmowało się tym wcześniej, a dodatkowo byłaby przeciwwagą dla technicznego i ekonomicznego postrzegania miedzi. To nie tylko eksport i dolary, ale również tradycje metalurgii. W Grzybianach np. był największy w Europie Środkowej łuzicki ośrodek odlewnictwa miedzi i brązu, a od średniowiecza rozwijało się tu górnictwo miedzi, złota i cyny.

● Jak zdobywano eksponaty dla muzeum?

- Bardzo wiele przedmiotów otrzymaliśmy ze składnicy złomu w Oławie. Były wśród nich bardzo cenne m.in. kolekcje okuć drzwiowych, naczyń kuchennych, moździerzy itd. Na początku przyjmowano wszystkie stare przedmioty, selekcja nastąpiła dopiero po kilku latach działalności muzeum.

● W Muzeum Miedzi jest ponad dwadzieścia tysięcy eksponatów, czy są wśród nich przedmioty pochodzące z przedwojennych kolekcji muzealnych?

- Pierwsze kolekcje zabytków powstawały w Legnicy już w latach trzydziestych XIX wieku. Radca rejencji legnickiej, Aleksander hrabia Minutoli zgromadził kilka tysięcy eksponatów z zakresu rzemiosła artystycznego. Prezentowano ją stałe w legnickim Zamku. Minutoli gromadził swoje zbiory w celach dydaktycznych. Chciał

ożywić rzemiosło artystyczne a kolekcja miała być wzorem dla młodych rzemieślników. Już wówczas, gdy powstawały pierwsze manufaktury, zaczęto narzekać na wady seryjnej produkcji. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych radca Minutoli sprzedawał swoje zbiory, część trafiła do Berlina, część do Wrocławia a reszta uległa rozproszeniu. Obecnie niektóre z wrocławskich eksponatów znajdują się w warszawskim Muzeum Narodowym.

● Niedługo potem powstało następne muzeum...

- Pod koniec XIX wieku legniczanie zaczęli się bardzo interesować przeszłością miasta. Zaowocowało to powstaniem Towarzystwa Historii i Starożytności. Tak, jak to było później w przypadku TPN, wówczas także zaczęto gromadzić w towarzystwie różne antyczne przedmioty. To dało początek muzeum. Mieściło się ono w wolno stojącej willi przy ul. Muzealnej - w miejscu, gdzie dziś stoi pawilon handlowy. Niewiele wiemy o zasobach tej placówki. Do naszych czasów nie zachował się żaden katalog, ani dokumentacja zbiorów. Można się oprzeć na paru zdjęciach i jednej, krótkiej publikacji. Wynika z niej, że do muzeum trafiła m.in. zawartość arsenału miejskiego z czasów wojny 30-letniej.

● Co stało się z tymi zbiorami po wojnie?

- Z całą pewnością nie były ewakuowane, bo nigdzie nie natrafiono na ich ślad, nawet w „Liegnitzer Sammlung” w Wuppertalu. Wiadomo, że w 1945 roku cały budynek spłonął. Można przypuszczać, że nim to nastąpiło został ograbiony przez zwycięskie wojska radzieckie i szabrowników. Z przedwojennych zbiorów ocalało jedynie kilka portali kamiennych eksponowanych obecnie w naszym Lapidarium. Legnica ma więc ogromne tradycje muzealne, ale bez spuścizny. Cała kolekcja Muzeum Miedzi powstawała od zera.

● Muzeum gromadzi również sztukę współczesną.

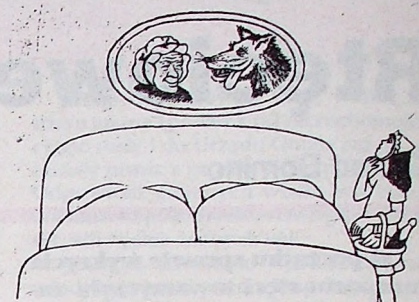
- Nie mieliśmy warunków, ani odpowiednich środków dla tworzenia ogólnej kolekcji sztuki, dlatego, by pogodzić naszą miedziową specjalizację ze współczesnością kolekcjonujemy współczesny miedzioryt i brązową rzeźbę kameralną. Program tych kolekcji ciągle jest tworzony.

● Dziękuję za rozmowę.



Witryna „Konkretów”

W księgarni „Ex Libris” przy ul. Złotoryjskiej 22 w Legnicy. Polecamy:
Isaac Bashevis Singer „Wrogowie. Opowieść o miłości”. Punkt, 25.000 zł.
Dr Claude Plodienik „Kłopoty z zębami”. Porada bez wizyty. W.A.B. 22.000 zł.
Marian Kukiel „Dzieje polityczne Europy od rewolucji francuskiej”. Puls. 68.000 zł.
Helen Palmer „Enneagram”. Jacek Santorski i CO. 52.000 zł.
Leszek Kołakowski „Główne nurty marksizmu. Powstanie - rozwój - rozkład”. Aneks 224.000 zł.
Leszek Kołakowski „Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań”. Aneks, 61.000 zł.
Leszek Kołakowski „Jeśli Boga nie ma...”. Aneks. 40.000 zł.
Bohdan Drozdowski i Bohdan Urbankowski „Od Staffa do Wojaczka. Poezja polska 1939-1988. Antologia”. t. 1-2. Wyd. Łódzkie, 125.000 zł.
Günter Grass „Z dziennika ślimaka”. Wyd. Morskie, 27.000 zł.
Stephanie Faber „Kosmetyka naturalna”. 318 recept i przepisów. SPAR, 42.000 zł.



Propozycje wideo

W wideotece „P.A.P.A. Video” czynnej w godz. 12-20 (sobota 12-17, niedziela 12-14) przy ul. Wańkowicza 1 w Legnicy i w dni powszednie (godz. 12-15) obok szluby głównego ZG „Lubin”:

1. **OBSERWATORZY** - s.f. thriller. Stworzone w ścisłej tajemnicy, w rządowych laboratoriach, obdarzone nadzwyczajną inteligencją, miały stać się bronią doskonałą. Znalazły się na wolności. Imperial, 99 min.
2. **ŚMIERĆ W SŁOŃCU** - sensac. Doświadczony pilot wojsk lotniczych i gwiazdor filmowy zostają wplątani w walkę powietrzną. Zestrzeleni przez wroga dostają się do niewoli. Europol, 97 min.
3. **W IMIENIU DZIECKA** - dramat. Mimo sprzeciwu rodziców Teresa wychodzi za mąż. Małżeństwo okazuje się fatalną pomyłką. Na świat przychodzi syn, wkrótce potem Teresa znika... VIP, 150 min.
4. **SCANNERS III - POJEDYNEK** - s.f. thriller. Tajemniczą moc i niebywałe zdolności telepatyczne scannersi opłacają straszliwymi bólami głowy. Helena nie mogąc znieść bólu wypróbuje na sobie nowy lek. Bóle ustają, ale jej osobowość zmienia się. Vision, 105 min.
5. **NIENAWIŚĆ** - sensac. Byli dwójką nierozłącznych przyjaciół. Teraz jeden z nich walczy z przemytem narkotyków przez meksykańską granicę, a drugi jest królem mafii przemytników. Imperial, 100 min.

W wideotece Jacka Jelińskiego czynnej codziennie w godz. 13-18 (soboty 10-15) przy ul. Złotoryjskiej 60 (dawny komis meblowy) w Legnicy:

1. **ISKIERKA** - sensac. Dziewczyna, przypadkowy świadek morderstwa ucieka przed etatowym wykonawcą wyroków śmierci. VIM, 97 min.
2. **SAMOTNE SERCA** - sensac. Romantyczna miłość samotnej kobiety do oszusta matrymonialnego doprowadza do morderstwa. Vision, 98 min.
3. **ŚMIERĆ W SŁOŃCU** - sensac. Jeszcze jeden film na fali powodzenia „Top Gun”. Europol, 97 min.
4. **ZAWSZE WIERNI** - sensac. Śmierć handlarza bronią wywołuje zemstę jego wspólnika, który przypadkowo zostaje wykreowany na bohatera powstania narodowego. Best Film, 97 min.
5. **BOHATEROWIE USA** - sensac. Wyst. Joanna Pacuła i Fred Dryer. Amerykański marines zostaje porwany przez terrorystów. Graf, 96 min.

CD - info-top

Prawdziwa burza na liście. Ostro zaatakował Van Hallen. Znowu wraca moda na Sojke. Poza tym w sklepie Info-Muz przy ul. Złotoryjskiej 12 w Legnicy pojawił się ostatni numer „Music Globu”.

1. CLASH - „London calling”
 2. Simon and Garfunkel - „Sound of silence”
 3. VAN HALLEN - „F.U.C.K.”
 4. PROLETARIAT - „Proletariat”
 5. BASIA - „London, Warsaw, New York”
 6. VAN HALLEN - „OU 812”
 7. FORMACJA NIEZWYKŁYCH SCHABUFF - „Schaby”
 8. STARE DOBRE MAŁŻENSTWO - „Czarny blues o 4 nad ranem”
 9. SOYKA - „Acoustic”
 10. TSA - „Heavy Metal World”
- THE CLASH - „London calling” - Oprócz tytułowego przeboju, znajdziemy na tej płycie takie hity jak „Revelation rock”, „Spanish bombs”, „The guns of Brixton”. Ten krążek ma już trzynastą lat! Muzyka z „London Calling” broni się znakomicie. Ciekawe, czy drogi Jonesa i Strummera jeszcze się zjedzą?

Zastaw się...

Jadwiaga Wardach

Przychodzą z miasta i okolic. Niektórzy chcą zastawiać domy, gospodarstwa, mieszkania, ciagniki, samochody. Inni przynoszą radia, telewizory, odtwarzacze, komputery, aparaty fotograficzne. Najwięcej jednak złota - łańcuszków, pierścionków, sygnety, kolczyki, medaliki.

Przed piętnastym i pod koniec miesiąca kolejka narasta. Stoją od rana, przeważnie starsi, kobiety z dziećmi w wózkach. Co chwilę na wadze pojawiają się precjoza, które pracownik lombardu wycenia, a potem wypłaca udzielony pod zastaw kredyt.

Z samego lombardu nie dałoby się żyć, ale dorobić można. Zyski: jeden procent dziennie od określonej kwoty, która stanowi czterdzieści do pięćdziesięciu procent wartości zastawionego przedmiotu. Termin najdłuższej pożyczki mija po miesią-

karstwa, a do renty trzeba jeszcze czekać dziesięć dni.

Lombardzista kręci nosem. Kto zechce to kupić, jeżeli klientka nie będzie mogła odebrać. Zastanawia się. Kobieta nie wytrzymuje. Pracownik to dostrzega, wypłaca sto tysięcy. Kiedy odchodzi dopowiada, że pani należy do tych, którzy mają głodowe renty. Jest stałą klientką. Zwykle odbiera zastaw, jednak generalnie coraz więcej rzeczy pozostaje nie odebranych. Czy ta starsza kobieta osiągnęła już ten etap?

Starają się jeszcze długo po terminie trzymać zastawione rzeczy. Czasem po prostu nikt ich nie chce kupić. Tak było z dwoma akordeonami. Jeden w kofcu „poszedł”, drugi sprezentowano szkole muzycznej. Podobnie było z radiem, które przedszkole otrzymało jako dar lombardu.

Traktor stał prawie rok. Mimo że nowy, nie można było znaleźć nabywcy. Właściciel, trzykrotnie nagabywany listami - milczał. W ubiegłym miesiącu sprzedano go za 65 milionów.

Młoda kobieta z dzieckiem na ręku ściga z palca dwa małe pierścionki. Czy wystarczą, aby otrzymać tę chociaż najmniejszą kwotę jaką wypłaca lombard - 200 tysięcy złotych? Patrzą z napięciem na wagę. Zastaw został przyjęty.

*

Następne w kolejce starsze małżeństwo. Przychodzą raz w miesiącu. Ona jest na jego utrzymaniu. Mają jeden milion dwieście tysięcy na miesiąc. Po uregulowaniu opłat zostaje 600 tysięcy. Mimo wszystko - mówi pracownica - zawsze po pierwszym odbierają zastawione rzeczy. To nie są ludzie podejmującej proweniencji. To są ci, którzy przepracowali uczciwie, często ponad 20 lat, aby być zabezpieczonym na starość.

- Teraz nikt się z nami nie liczy. Mam 27 lat pracy, przeszedłam na głodową rentę. Jak się ta kwota ma do zasiłku, jaki otrzymuje absolwentka liceum medycznego? My już nie jesteśmy potrzebni.

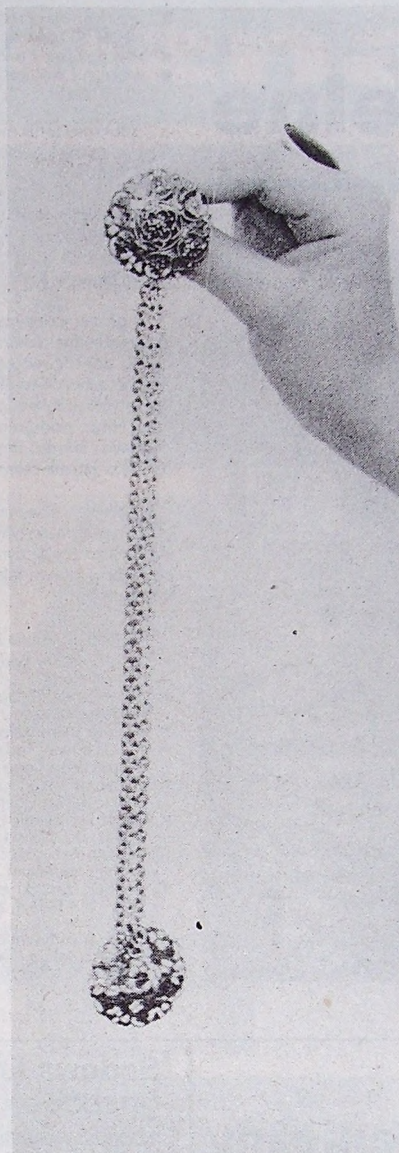
Starsza kobieta, wspierając się na lasce, odchodzi rozżalona. Dyskusje w kolejce wywołują emocje. Ktoś mówi o rzuceniu społeczeństwa na kolana, inni o narastającej nędzy.

- Tam u góry tylko się kłóć. Rozprawiają o bzdurach, jakby chcieli odwrócić naszą uwagę. A tu wciąż podwyżki na wszystko. Jestem samotną matką. Dziecko mi wciąż choruje. W pracy są niezadowoleni. Jestem pierwsza na liście do zwolnienia. Co będzie dalej? Nie wyżyjemy z zasiłku. Lekarstwa są takie drogie. Ja też chciałbym od czasu do czasu kupić dziecku banana. Złoto już się kończy. Co nam pozostanie? Do kogo zwrócić się o pomoc? Może trzeba będzie wyjść na ulicę? No, bo w jaki sposób mam przetrwać?!

*

W najbardziej krytycznych dniach miesiąca w kolejce do lombardu ustawia się 50 osób. Przeciętnie jest ich 25 dziennie. W miesiącu około 500. Wychodzą zadowoleni. Z nadzieją. Jeszcze jeden raz „uratowani”.

- Wstydę się chodzić po pożyczkach. Rodzina często z trudem wiąże koniec z końcem. Nie chcę obnosić się ze swoją



Fot. Wincenty Kołodziejski

biedą wśród sąsiadów. Ludzie są różni. Dlatego ten lombard jest cudowną sprawą. Nikt mnie tu o nic nie pyta. Nie doradza, nie współczuje. Jestem tutaj klientem, nie żebrakiem - mówi kobieta w średnim wieku.

Liczba odwiedzających lubiński lombard na targowisku stale wzrasta. Na zapleczu sklepu rośnie ilość nie odebranych wyrobów ze złota. Zwykle pod koniec miesiąca złotnik kupuje te precjoza po cenie złomu. W lombardzie bowiem pieniądź musi być w obrocie. Mówią tu, że jak na dłoni widać, jak bardzo z miesiąca na miesiąc ubożeje nasze społeczeństwo.

*

Niedawno przy ulicy 1 Maja otwarto drugi lombard. Funkcjonuje na podobnych zasadach. W ciągu miesiąca zgłosiło się tu między innymi siedmiu rolników. Oferowali pod zastaw... swoje gospodarstwa. To kłopotliwi klienci. Nim dojdzie do transakcji, trzeba „ściągnąć” wszystkie możliwe informacje o długach ciężących na ich hipotekach. Jedynie w jednym przypadku doszło do pożyczki.

Czy jednak za kulami lombardowych transakcji kryją się tylko ludzkie dramaty? Są również klienci, którzy szukają okazji do kupna, za pół darmo. Pytają nie tylko o samochody, sprzęt, ale również o mieszkania itp... Oni umieją przeliczać, orientują się w najaktualniejszych cenach, kursach walut. Dla nich ten czas jest okresem pomysłnej koniunktury.

notowania

Auto - giełda

W Lubinie (ceny wywoławcze w mln zł):

Fiat 126p (1977) 5, (1979) 7-9, (1980) 8-10, (1981) 9-12, (1982) 10-13, (1983) 11-13, (1984) 12-15, (1985) 13-17, (1986) 17-22, (1987) 19-23, (1988) 22-26, (1989) 26-33, (1990) 33-36, (1991) 36-43, (1992) 43-47. FSO (1980) 8-10, (1981) 10-14, (1982) 13-17, (1983) 15-19, (1984) 18-20, (1985) 20-24, (1986) 23-27, (1987) 26-31, (1988) 29-37, (1989) 38-42, (1990) 41-46, (1991) 46-51. Polonez (1980) 12-16, (1981) 15-19, (1982) 17-22, (1983) 20-25, (1984) 23-27, (1985) 25-28, (1986) 29-34, (1987) 31-35, (1988) 34-45, (1989) 49-55 (1990) 54-63, (1991) 60-67. Caro 1.6 (1991) 75-80, (1992) 83.

Skoda Favorit (1990) 75, (1992) 85, Łada 1300 (1987) 44, (1989) 58, Samara (1990) 67, (1992) 80, Dacia (1990) 39,5.

Mercedes 190D (1986) 150, (1988) 190, (1990) 290, 200D (1983) 70, (1986) 160, (1988) 230, (1990) 290, 250D (1990) 370, 300D (1985) 180, (1986) 240, (1989) 350, VW Golf 1,3 (1982) 40, 1,6 (1984) 70, (1988) 110, (1990) 125, (1991) 155, 1.6TD (1991) 165, Passat (1981) 38, (1983) 55, (1986) 80, (1988) 160, (1989) 170. Jetta (1982) 40, (1984) 70, (1988) 110, (1989) 150. Polo (1984) 40, (1985) 58, (1987) 70, (1988) 85, (1990) 115, (1991) 125, Audi 80 (1981) 30, (1987) 80, (1988) 120, (1990) 152, (1991) 180, Audi 100 (1986) 75, (1988) 115, (1989) 135, BMW 318 (1990) 250, (1991) 370, 524TD (1987) 125, (1988) 220, 525 (1985) 120, (1989) 250.

Opel Omega (1990) 150, Corsa (1989) 92, Kadett 1,3 (1982) 40, (1989) 110, 1,6 (1987) 95, (1988) 105, (1990) 125, (1991) 150, Ford Probe (1992) 315, Sierra 2,0 (1986) 85, (1988) 120, (1990) 150, 2,3 (1983) 50, (1985) 70, (1989) 130, (1991) 190, Escort (1981) 41, (1984) 52, (1987) 66, (1988) 95, (1990) 125, Fiesta 1,1 (1984) 50, (1986) 60, (1987) 75, (1991) 102, 1,8 (1989) 115, (1990) 120.

Fiat Croma (1990) 169, Uno (1984) 52, (1987) 75, (1989) 85, Volvo (1991) 182, 505 (1984) 49, 740 (1988) 158, Renault Clio (1991) 125, 19 (1990) 120, Peugeot 205 (1988) 76, (1991) 91, 309 (1990) 105, 405 (1988) 120, Citroen BX (1989) 116, Toyota Corolla (1991) 180, Carina (1992) 270.

Nysa (1986) 16, (1990) 35, Żuk (1985) 18, (1990) 38, Tarpan (1990) 32, Fort Trasit (1989) 190, (1990) 195.

Waluty

Lubin, ul. Drzymały ("Manhattan"):

Dolar 13.550-13.620, marka 8.540-8.600, szyling 1.200-1.220, frank fr. 2.530-2.570, frank szwajc. 9.250-9.390, gulden 7.450-7.600, peseta 129-131, funt 24.500-24.900, lir 11.30-11.65, korona duń. 2.170-2.230, korona szw. 2.280-2.380, korona CS 470-485, forint 161-169, rubel 85 (-).

Legnica, pl. Zamkowy ("Szenberg"):

Dolar 13.550-13.620, marka 8.540-8.600, szyling 1.210-1.220, frank fr. 2.550-2.630, frank szwajc. 9.450-9.550, gulden 7.570-7.660, peseta 134-138, funt 24.900-25.200, lir 10.95-11.05, korona duń. 2.240-2.340, korona szw. 2.350-2.420, korona CS 460-480, forint 165-175, rubel 100-120.

Nieruchomości

"Konkrety" (Biuro Obrotu Nieruchomościami, tel. 299-25, fax 241-46, Legnica, pl. Chopina 2, IV p.):

- Legnica, osiedle Zosinek - budynek mieszkalny 195 m kw. - 451 mln zł.
- Legnica, osiedle Kopernika - pawilon handlowy w zabudowie szeregowej, stan surowy przygotowany do wykończenia, 53 m kw. - 300 mln zł.
- Bolków - dom jednorodzinny 153,5 m kw., stan surowy zamknięty - 200 mln zł.
- Legnica, osiedle Sienkiewicza - budynek mieszkalny 176 m kw., stan „0”, rozpoczęte ściany parteru - 100 mln zł.
- Bartoszków k. Legnicy - gospodarstwo rolne 2,04 ha + kurnik 850 m kw. z częścią socjalną, teren uzbrojony - 650 mln zł.
- Jawor (w pobliżu parku) - parter bliźniaka 130 m kw. z garażem i ogródkiem + hala 100 m kw. (możliwość prowadzenia wspólnego interesu) - 325 mln zł.

Legnica, ul. Fiołkowa - budynek mieszkalny parterowy (segment bliźniaczy) 77 m kw. w stanie surowym zamkniętym na działce 600 m kw. - 100 mln zł.

Agencje celne

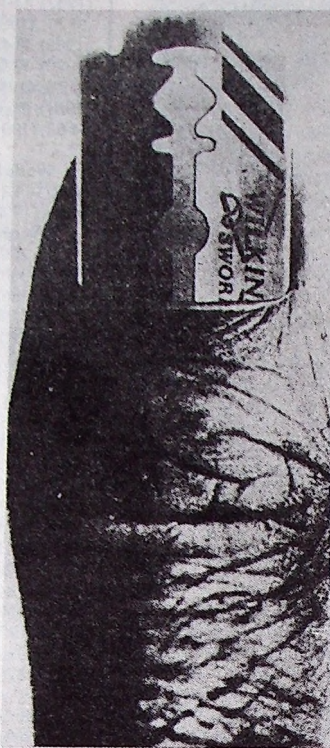
Przepisy prawne dotyczące agencji celnych reguluje rozporządzenie ministra współpracy gospodarczej z zagranicą. Zgodnie z ustawą zezwolenie na prowadzenie agencji celnych może udzielić prezes Głównego Urzędu Cel. Agencja może zostać założona przez każdą osobę fizyczną, prawną lub jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej. Wykluczone są jedynie podmioty zagraniczne. Nie dotyczy to jednak spółek joint venture działających na terenie Polski, które to mogą ubiegać się o takie zezwolenie nawet jeśli posiadają 100% udziału zagranicznego.

Jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać zezwolenie na prowadzenie agencji celnych?

O zezwolenie mogą się starać wszystkie podmioty, które:

- nie prowadzą innej działalności gospodarczej poza spedycyjną lub przewozową;
- posiadają odpowiednie warunki lokalowe, środki łączności i wyposażenie techniczne;
- zabezpieczą pokrycie roszczeń z tytułu odpowiedzialności wobec organów celnych za wykonywanie na zlecenie i z upoważnienia klienta czynności związanych z działalnością agencji.

Wysokość zabezpieczenia uzależniona została od liczby urzędów, przed którymi agencja zamierza działać.



- przy jednym urzędzie składka zabezpieczenia 500 mln zł,
- przy dwóch - 2 mld zł,
- więcej niż pięć (na terenie całego kraju) - 5 mld zł.

Zabezpieczenia mogą być złożone w formie: gotówki, obligacji Skarbu Państwa, bonów oszczędnościowych na okaziciela, weksli poręczonych lub gwarantowanych przez krajowe banki lub ubezpieczycieli, gwarancji bankowej lub gwarancji ubezpieczyciela, ustanowienia hipoteki.

Agencja celna może: przygotowywać niezbędne dokumenty do odprawy celnej, dokonywać zgłoszenia celnego, składać zabezpieczenia majątkowe, badać towary i pobierać próbki przed odprawą celną, podejmować towary po odprawie, składać inne wnioski przewidziane w prawie celnym.

Agencje celne mogą też tworzyć i utrzymywać magazyny celne, o ile uzyskają na to zgodę dyrektora urzędu celnego, przy którym taką działalność chcą prowadzić.

W celu uzyskania zezwolenia należy:

- złożyć wniosek podając nazwę i siedzibę podmiotu;
- określić rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej;
- omówić warunki lokalowe;
- zadeklarować rodzaj składanego zabezpieczenia (jego wysokość);
- wymienić urząd celny, przy którym będzie działała agencja;
- złożyć kserokopię dokumentu stwierdzającego prawo do prowadzenia działalności gospodarczej (potwierdzoną notarialnie);
- wykupić znaczki opłaty skarbowej - 5.000 zł + 500 zł za każdy załącznik.

Po pozytywnym zaopiniowaniu wniosku należy uiścić opłatę w wysokości 1.000.000 zł.

vademecum przedsiębiorcy

Cykl życia wyrobu

Pojęcie „cykl życia wyrobu” wiąże się ze zjawiskiem stopniowego nabywania i utraty zdolności wyrobu do zaspokajania potrzeb konsumenta. Cykl ten obejmuje okres od momentu wejścia produktu na rynek do momentu jego wycofania z rynku i jest różny dla poszczególnych wyrobów (od kilku miesięcy do kilku lat).

Cykl życia wyrobu można podzielić na cztery fazy:

- I - wprowadzenie wyrobu na rynek
- II - wzrost sprzedaży produktu
- III - dojrzałość i nasylenie rynku produktem
- IV - spadek sprzedaży wyrobu



Wiele czynników składa się na trwanie i strukturę cyklu życia wyrobu: rodzaj zaspokajanych potrzeb, podatność na modę, postęp techniczny itd. Często cykl życia bywa skrócony, czyli nie przechodzi przez wszystkie wymienione fazy. Dotyczy to towarów o krótkotrwałym popycie, np. ze względu na modę, możliwości użytkowe, silną konkurencję. Generalnie długość życia wyrobu ulega skracaniu. Świadczą o tym zarówno tempo i częstotliwość wprowadzania nowych wyrobów, jak i zmiany w strukturze sprzedaży. U podstaw skracania czasu istnienia produktu na rynku leżą przede wszystkim wzmoczone procesy innowacyjne.

Produkt w poszczególnych fazach swego życia staje się odmienny z punktu widzenia możliwości sprzedaży na rynku, mimo zachowania swych walorów konstrukcyjnych i technologicznych. Należy więc mieć dobre rozeznanie, w jakim punkcie swego życia jest dany produkt i zastosować wobec tego odpowiednie instrumenty strategii sprzedaży.

Faza	Wielkość sprzedaży	Strategia marketingowa
I	mała, tempo przyrostu wolne	intensywna reklama i promocja (bezpłatne próbki), wybrane sklepy
II	wysokie tempo wzrostu wielkości sprzedaży	reklama, promocja, zróżnicowane formy sprzedaży, rozszerzenie sieci sklepów
III	spadek tempa przyrostu sprzedaży	szerokie rozpowszechnienie, usługi posprzedażowe, obniżenie ceny, promocja, materialne zaangażowanie sprzedawcy i konsumenta
IV	spadek wielkości sprzedaży	gra ceną, ułatwianie zakupów, ograniczanie zakresu wykorzystywanej sieci sklepów

Uświadomienie sobie w jakiej fazie życia jest interesujący nas (handlowo czy produkcyjnie) wyrób jest informacją implikującą zachowania: od zaniechania wszelkich działań po zintensyfikowanie działań marketingowych. Pewne jest, że zagłębienie w metrykę w tym wypadku nie jest nietaktem, a dowodem znajomości prawideł bycia na rynku.

Targi, targi

TARGI ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH

Termin: 01-04.09.92
Tematyka:
● w ramach ekspozycji Poznań Fashion Week
● tkaniny z wyjątkiem obiciowych i dekoracyjnych.
● odzież
● dziewiarstwo,
● gorseciarstwo,
● pończosznictwo
● obuwanie
● wyroby ze skóry
● kosmetyki
● chemia gospodarcza,
● żywność
● jubilerstwo i zegarki,
● samochody osobowe, branża motoryzacyjna
● sprzęt sportowy i turystyczny
● zabawki
● ozdoby choinkowe

ASIA IN POLAND '92
Termin: 01-04.09.92

Tematyka:

- prezentacja oferty eksportowej firm azjatyckich, organizowana wspólnie z firmą Sun Hung Kai International Services Ltd. Hong Kong.

POLAGRA

Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe

Termin 01 - 06. 10. 92

Tematyka:

- maszyny i urządzenia do upraw polowych, ogrodniczych, szklarniowych, sadowniczych i leśnych
- maszyny i urządzenia do hodowli
- maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego
- chemikalia dla rolników
- produkty rolnicze - spożywcze
- nasiona sadzonki, kwiaty
- zwierzęta żywe

Kolumna redagowana przy współpracy Izby Handlowo-Przemysłowej w Legnicy

modne słowa

Aport - wkład niepieniężny w spółkach kapitałowych

Przepisy kodeksu handlowego stanowią, że w przypadku spółek kapitałowych, tzn. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnej, wspólnik (akcjonariusz) może pokryć swój udział (kapitał akcyjny) wkładami niepieniężnymi - aportem. Kodeks handlowy nie precyzuje bliżej, co może być przedmiotem wkładu niepieniężnego. Również na gruncie obowiązującego prawa, jak i w oparciu o dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego nie można wyraźnie ustalić jasnych i wyczerpujących kryteriów wkładów dopuszczalnych i niedopuszczalnych. Zwrócić należy uwagę, że europejskie prawo o spółkach przewiduje wyraźnie tylko dwa rodzaje niedopuszczalnych wkładów do spółek kapitałowych: wkład pracy i wkład polegający na świadczeniu usług.

W praktyce rejestrowej sądów przyjęte zostały następujące prawa majątkowe, które wchodzą jako aporty do spółek kapitałowych:

- prawo własności rzeczy,
- prawo użytkowania wieczystego,
- niektóre prawa rzeczowe ograniczone, jak np. użytkowanie, służebności gruntowe,
- prawa na dobrach materialnych, jak np. prawa autorskie, prawa patentów, znaków rejestrowych, prawa do firmy, know-how,
- udziały w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością,
- papiery wartościowe, takie jak akcje, obligacje, konotament, w niektórych przypadkach także weksle,
- prawa do użytkowania rzeczy (odpowiadające prawom najemcy, dzierżawcy).

Podane przykłady nie wyczerpują listy praw majątkowych, które mogą stanowić aport w spółce kapitałowej. Każdorazowo bowiem sąd rejestrowy bada, czy określone w umowie lub statucie spółki wkłady niepieniężne mogą stanowić aport.



Sądowa kronika gospodarcza

(11 - 20 czerwca)

SĄD GOSPODARCZY W LEGNICY:

■ 11 czerwca wpisał do rejestru spółek przedsiębiorstwo Trans European Marketing Autopartner G II spółkę z o.o. (z udziałem zagranicznym) w Legnicy.

■ 15 czerwca wpisał do rejestru spółek Europejskie Konsorcjum EUROKONS spółkę z o.o. (z udziałem zagranicznym) w Legnicy.

■ 15 czerwca wpisał do rejestru spółek przedsiębiorstwo INTERFERIE spółkę z o.o. w Lublinie.

■ 15 czerwca wpisał do rejestru spółek Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe MIEDZIOWIEC spółkę z o.o. w Złotoryi.

■ 16 czerwca ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego ARTEX S.A. w Legnicy ustanawiając syndykiem Macieja Szejniera.

■ 16 czerwca ogłosił na wniosek wojewody legnickiego upadłość Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynierii Miejskiej INŻYNIERIA-LEGNICA ustanawiając syndykiem Romana Sobczaka.

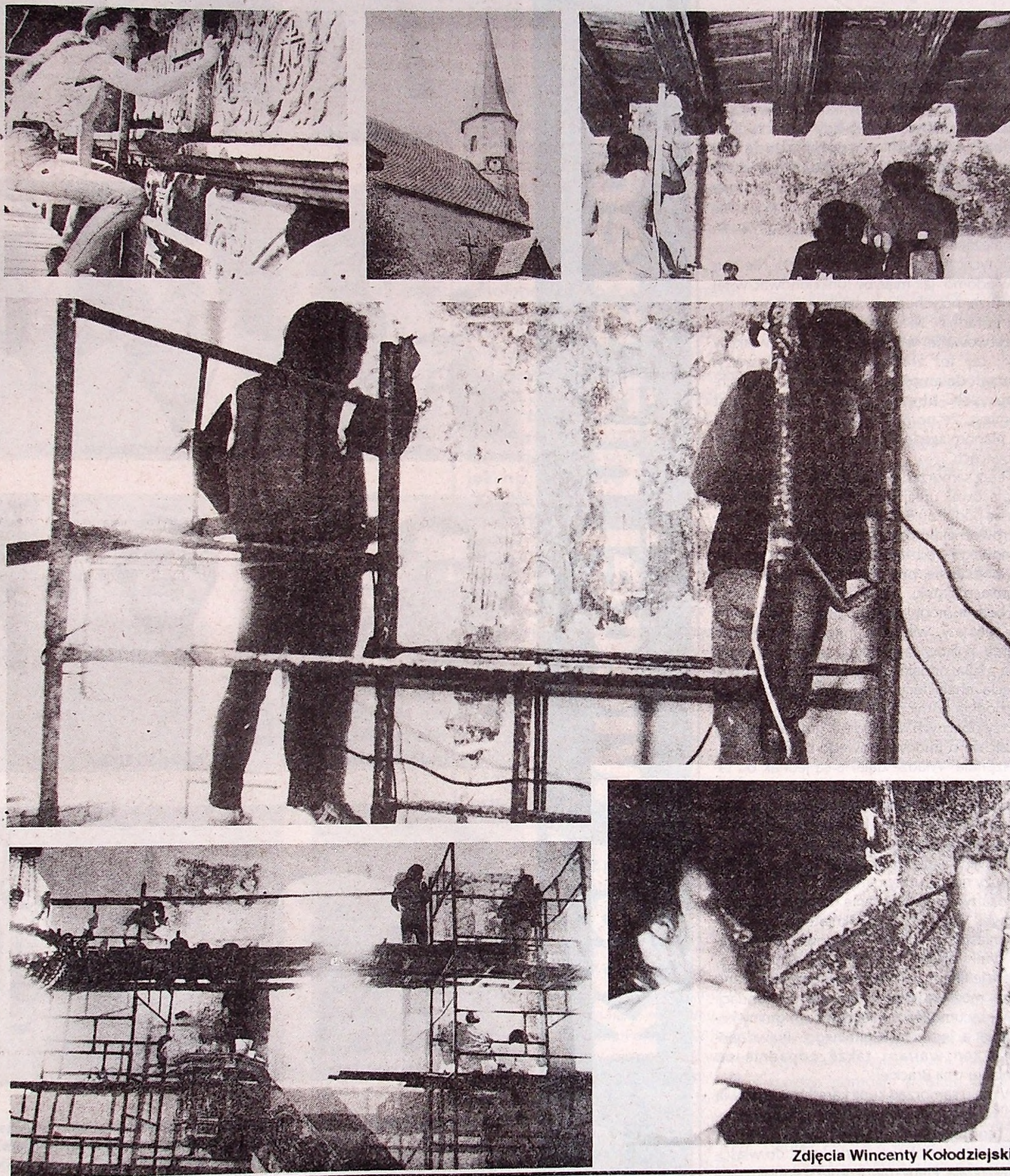
■ 17 czerwca wpisał do rejestru spółek Przedsiębiorstwo Projektowo-Badawcze REMOP spółka z o.o. w Legnicy

■ 19 czerwca wpisał do rejestru spółek Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe BAUMONT spółka z o.o. w Jaworze.

Przepraszamy

Do informacji z poprzedniego numeru „Konkrety” (Sądowa Kronika Gospodarcza) dotyczącej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Chojnowie wkładł się błąd. Sąd Gospodarczy dokonał podziału, a nie likwidacji tej Spółdzielni.

Dotąd nieznane



Zdjęcia Wincenty Kołodziejski

Najpierw spod tynku wyloniły się postacie aniołów. Gesty wskazują na przekazywanie czegoś. Potem ukazała się sylwetka "męczennika". Nie wiadomo na razie, jakiego świętego ma przedstawiać. Malowidła w Kurowie Wielkim zaskakują, podobnie jak odsłonięte wcześniej w Kondratowie. Oba wiejskie kościoły należą do najstarszych a pierwsze wzmianki o kurowskim pochodzą z 1376 roku. Przed wejściem zachował się jeszcze romański portal. Dotychczas jednak nie znano malowideł zdobiących wnętrza.

- Trudno powiedzieć, co przedstawiają odsłonięte fragmenty - mówi Mieczysław Stec, opiekun grupy studentów z Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. - Prawdopodobnie są to sceny z drogi krzyżowej. Pod tym malowidłem jest jeszcze jedno, wcześniejsze, ale nie będziemy go odsłaniać. Być może są to tylko "zacheuski" malowane na ścianach świątyni przed jej wyświęceniem.

Ścienne malowidło w Kondratowie wykonano techniką temperową. Zastanawiające są proporcje przedstawionych na nim postaci. Twarz wieśniaka jest większa niż oblicze Chrystusa. Może nieznanemu artyście chodziło o uchwycenie perspektywy, lub wynikało to z braku umiejętności. Nie wiadomo nawet, z jakiego okresu pochodzi malowidło. Nosi cechy gotyckie i renesansowe.

Przez dwa tygodnie 33 studentów z Krakowa pracowało przy konserwacji zabytków w naszym województwie. Poza odsłanianiem ściennych malowideł w kościołach w Kondratowie i Kurowie Wielkim, zajmowali się także oczyszczaniem epitafiów zamontowanych na elewacji kościoła Najświętszej Marii Panny w Legnicy i restaurowali renesansowy portal tzw. Kamienicy Bitschena znajdujący się w Lapidarium przy Muzeum Miedzi. Konserwatorzy zabytków z ASP rokrocznie, od 30 lat, organizują praktyki w Legnickim. Zajmują się przede wszystkim ściennymi malowidłami i kamieniarzami. Odnowili i częściowo zrekonstruowali rzeźbę nazwaną św. Florianem.

Po odkryciach malowideł ściennych w Kondratowie i Kurowie Wielkim można przypuszczać, że również w innych kościołach znajdują się ukryte, pod tynkiem i warstwami farby, obrazy. Brak funduszy nie pozwala na dokładne przebadanie wszystkich świątyń.

(ms)

Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Wądroże Wielkie

tel. 874-470
fax 874-426

POT

oferuje
stropy teriva płyty wps

materiały opalowe

posiadamy w ciągłej sprzedaży

stropy teriva - rozpiętość do 6.0 m	12.000 zł/m ²
płyty stropowe wps 100	- 28.800 zł.
płyty stropowe wps 120	- 35.500 zł.
płyty stropowe wps 150	- 45.300 zł.
pustaki alfa (49x24x24)	- 5.950 zł.
pustaki alfa 1/2 (49x24x12)	- 2.950 zł.
pustaki (38x24x24)	- 4.950 zł.
pustaki 1/2 (38x24x12)	- 2.500 zł.
błoczki betonowe (38x24x12)	- 4.500 zł.
krawężniki drogowe (75x30x15)	- 21.000 zł.
obrzeża chodnikowe (75x30x8)	- 12.500 zł.
kręgi betonowe 200/50	- 300.000 zł.
płyty nastudziennne 220/60	- 470.000 zł.
belki nadprożowe L-19 - dł. 120, 150, 180, 210, 240, 270	- 650.000/t
cement 350 (workowany)	- 600.000/t
cement 350 (luźny)	- 700.000/t
wapno hydratyzowane (workowane)	- 700.000/t

transport materiałów pow. 10 ton do 25 km - bezpłatnie

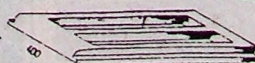
świadczymy usługi w zakresie robót ziemnych:

- Fadzima
- Ostrówek

STROPY TERIVA



PLYTY WPS



stacja diagnostyki samochodowej oferuje usługi w zakresie:

- przeglądów rejestracyjnych
- ustawiania zbieżności kół i świateł
- diagnostyki silnika
- wymiany oleju
- mechaniki samochodowej

stacja paliw - oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- etylina "94"
- olej napędowy
- oleje silnikowe, przekładniowe, hydrauliczne (opakowania bezzwrotne - 200-, 5-, 2-, 1-litrowe)

Powyższe wyroby można także zakupić lub zamówić w hurtowni "Budomax" w Legnicy ul. Działkowa 60, tel. 210-26

Stracona szansa

Krzysztof Jabłoński

„W Polkowicach, aby uzyskać pomoc lekarską, pacjent musi najpierw od lekarza internisty (przychodnia przy ul. Spółdzielczej), uzyskać skierowanie do specjalisty (ul. Skalników). Tam może także wykonać badania laboratoryjne lub USG. Prześwietlić płuca można tylko w przychodni górniczej. Kiedy konieczne jest badanie zębów, musi przejść do przychodni na Zachodnią. Mając już wszystkie wyniki, wraca na Spółdzielczą do internisty” - tak perypetie polkowickich pacjentów scharakteryzowała Julita Sejud, przewodnicząca Komisji Zdrowia przy Radzie Miasta i Gminy Polkowice.

Już w czasie kampanii wyborczej do władz samorządowych, kandydaci z listy Komitetu Obywatelskiego zapowiadali zajęcie się sprawą lecznictwa w mieście. Cztery funkcjonujące w Polkowicach przychodnie zapewniają pełną opiekę i badania, ale są rozmieszczone w różnych punktach grodu. Od dawna mówiło się o konieczności połączenia górniczych placówek z miejskimi. Przygotowano program scalenia, ale wizja uporządkowania lecznictwa oddala się.

27 tysięcy mieszkańców zmuszone jest do pielgrzymek między przychodniami. Co gorsze, środki przekazywane na utrzymanie państwowej służby zdrowia z ledwością starczą na fundusz płac. Komisja Zdrowia opracowała więc projekt połączenia tych placówek z górniczymi w Zakład Publicznej Ochrony Zdrowia.

Zakres działania takiej instytucji obejmowałby wszystkie zagadnienia związane z lecznictwem od podstawowej do specjalistycznej opieki, poprzez pogotowie ratunkowe, zakłady rehabilitacyjne, diagnostykę i gabinet zabiegowy, aż do pogotowia górniczego.

Przeszkodą do wprowadzenia takiego rozwiązania jest brak odpowiedniej bazy mogącej pomieścić wszystkie te formy leczenia w jednym budynku. Stąd właśnie zrodził się pomysł połączenia z górniczą służbą zdrowia. Posiada ona nie tylko niezbędne obiekty i wyposażenie, ale i lekarzy specjalistów. Po dołączeniu do tego miejskich przychodni i dofinansowaniu przez gminę, zakład zapewniłby wysoki poziom usług i wyeliminował niepotrzebne wędrówki pacjentów.

Obecnie obie służby zdrowia - zakładowa i państwowa, dublują się powielając część świadczonych usług. Lepiej wykorzystany byłby budynek górniczej poradni, a jego utrzymanie w części lub całości pokrywałby samorząd. Finansowa pomoc gminy jest już faktem. W minionym roku wydatkowano na ten cel prawie 4 mld zł. Miliard przekazano jako doraźną pomoc dla szpitala w Lubinie, ponad 2,3 mld zł pochłonęły zakupy nowoczesnego sprzętu. W ten sposób samorząd udowodnił, że chce wspierać służbę zdrowia.

Władze Polkowic przez kilkanaście miesięcy prowadziły rozmowy z kierownictwem KGHM Polska Miedź SA. Rozpatrywano różne warianty - wykupienie budynku, wydzierżawienie, współużytkowanie. Zakłady Górnicze „Polkowice” wyrażały wstępną zgodę na odsprzedaż obiektu, ale projektu nie zaakceptowała spółka. W ramach przekształceń przyjęto plan powołania Unii Brackiej. Nowy twór miałby skupić wszystkie placówki ochrony zdrowia należące do KGHM.

Dotychczas są to tylko przymiarki. Nie bardzo wiadomo, jak miałyby funkcjonować w tej strukturze przychodnie, szpitale i specjalistyczne poradnie. Nie wiadomo, czy będą one zarezerwowane wyłącznie dla pracowników spółki, czy też zostaną udostępnione wszystkim za odpłatnością, czy w ramach dotychczasowych ubezpieczeń. Faktem jest natomiast, że pomysł powołania unii położył kres planom ujednolicenia służby zdrowia w Polkowicach.

Teraz samorząd podjął próbę przekształcenia placówek miejskich. Pierwszym krokiem stało się podpisanie z lubińskim Zespołem Opieki Zdrowotnej porozumienia o uniezależnieniu Terenowego Oddziału ZOZ w Polkowicach. Na jego podstawie polkowicka służba zdrowia przejmie majątek, jakim dysponuje, a samorząd będzie mógł wspierać finansowo własny ZOZ. Niestety, wszystko inne pozostanie po staremu. Polkowiczanie będą skazani na korzystanie z kilku oddalonych od siebie przychodni, a zajęcia rehabilitacyjne prowadzić będzie dalej przychodnia górnicza.

Przy obecnych dochodach gmina mogłaby pokusić się o budowę nowego obiektu, a nawet szpitala. Władze dalekie są jednak od takiego ryzyka. Nie wiadomo, jak kształtować się będą wpływy budżetowe w najbliższych latach, a inwestycja potrwałaby kilka sezonów. Dodatkowym argumentem jest fakt, że w województwie nie brakuje łóżek szpitalnych, a jedynie pieniędzy na ich utrzymanie.

Poza tym polkowiczanie od lat korzystali z placówek lecznictwa zamkniętego w pobliskich miastach - Lubinie i Głogowie. Ze szpitalami tymi miasto ma już stałą współpracę, wspiera je finansowo. Wcześniej rozpatrywano jeszcze możliwość przystąpienia do fundacji KGHM, by umożliwić mieszkańcom gminy korzystanie z leczenia szpitalnego. Prawdopodobnie ten wariant także odpadnie po powołaniu Unii Brackiej.

W maju samorząd kupił karetkę pogotowia marki volkswagen. W planie jest zakup następnej. Ten sprzęt ma zapewnić szybki transport chorych, i to w dobrych warunkach, do właściwego szpitala. Plany utworzenia scentralizowanego Zakładu Publicznej Służby Zdrowia w Polkowicach zostały odłożone.

Kasa więcej niż średnia (4)

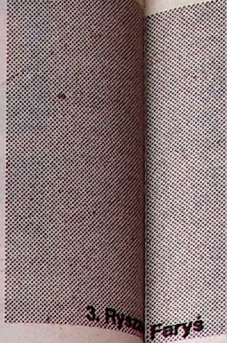
Włodzimierz Kalski



1. Bogdan Spiz



2. Jan Borek



3. Ryszard Farys



6. Mirosław Bielecki



7. Janusz Bezdek



8. Henryk Zyla



11. Henryk Gawrzoł
Ryszard Gawrzoł



12. Grzegorz Urlich



13. Marian Janiak



16. Andrzej Gała



17. Andrzej Wiencis



18. Janusz Nowacki

16. Andrzej Gała

Właściciel (od stycznia 1992 r. wspólnie z żoną Ewą) Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego GALAX w Lubinie.

„Galax” specjalizuje się w hurtowym handlu tapetami i klejami do tapet (których w ubiegłym roku był też producentem) i jest jednym z największych przedsiębiorstw tej branży w Polsce. Ma filię w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz dwa sklepy firmowe (Lubin i Ostrowiec). W przedsiębiorstwie pracuje 12 osób.

Andrzej Gała ma 44 lata, jest artystą plastycznym. Działalność gospodarczą na własną rękę prowadzi od 11 lat. Pierwszą jego firmą był sklep z konfekcją w Lubinie. „Galax” istnieje od 1990 roku.

17. Andrzej Wiencis

Właściciel przedsiębiorstwa SAWIEN w Legnicy prowadzącego działalność w zakresie przetwórstwa spożywczego.

W ubiegłym roku w firmie przetwarzano mięso i produkowano wędliny oraz napoje chłodzące. W tym roku w miejsce napojów wprowadzono prze-

twórstwo ryb. „Sawien” zatrudnia 45 osób. Ubiegłoroczne obroty wyniosły 4,8 mld zł.

Andrzej Wiencis ma 40 lat, a od 10 prowadzi działalność na własną rękę. Zaczynał od sklepu odzieżowego i pracowni krawieckiej szyjącej na eksport do Danii. „Sawien” istnieje od 7 lat.

Andrzej Wiencis jest też właścicielem 44-hektarowego gospodarstwa rolnego w gminie Rudna.

18. Janusz Nowacki

Prezes i główny udziałowiec (60 proc.) w Przedsiębiorstwie Usługowo-Handlowym ANTY-CORCHEM (w likwidacji) oraz prezes i właściciel (wraz z żoną Salomeą) Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego OLIGOPOL spółka z o.o. w Głogowie. Prezes Towarzystwa Inicjatyw Gospodarczych w Głogowie.

Do 31 marca 1991 r. „Antycorchem” prowadził prace antykorozyjne i metalizacyjne oraz wykonywał wykładziny antyoleiowe i chemoodporne osiągając w ciągu 3 miesięcy 1991 r. ok. 3 mld zł obrotu.

W 1990 roku obrót przedsiębiorstwa był dziesięciokrotnie

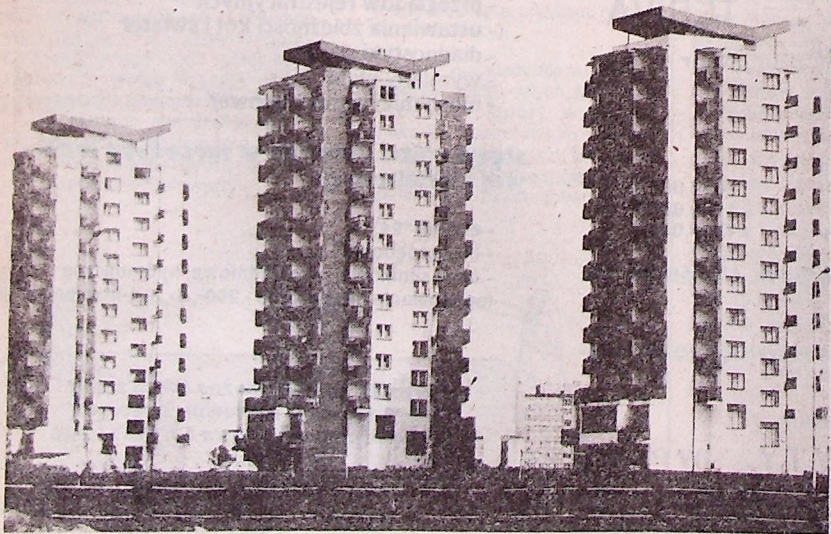
wiekszy i wówczas „Antycorchem” należał do 500 przedsiębiorstw największych przedsiębiorstw województwa legnickiego.

„Oligopol” działał od 1 lipca 1991 r. i prowadzi wiek pieczywa francuskiego. Ubiegłoroczny obrót - 1,5 mld zł.

Janusz Nowacki ma 42 lata, jest inżynierem chemikiem. Do 1981 r. był zastępcą kierownika wydziału w HM „Głogów”, w latach 1981 - 83 współwłaścicielem zieleniaka, od 1984 wiceprezsem OSM w Głogowie, a następnie kierownikiem oddziału w ZREM KGHM w Lubinie.

19. Jerzy Iwaszkiewicz

Właściciel Przedsiębiorstwa Budowlanego MELB w Głogowie. Firma zatrudnia 3 pracowników (średnie wynagrodzenie 2,8 mln zł netto) i prowadzi działalność remontową i budowlaną. W ubiegłym roku prowadził adaptację budynków w Głogowie i Przemkowie, renowację walców odrzucających w Wieżach, renowację strefy ochronnej HM „Głogów” oraz budowę wysypiska śmieci w Radwa-



Fot. Wincenty Kołodziejaki

Być Polakiem

(Korespondencja własna z Rosji)
Tadeusz Samborski

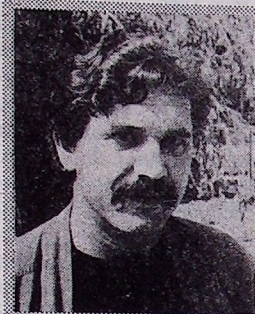
5. miejsce - konkure

Przedsiębiorca sklasyfikowany na 5 miejscu postanowił zachować anonimowość. Konkurs polega na wskazaniu osoby, dla której zarezerwowano 5 miejsce. Na odpowiedzi, na kartach pocztowych z naklejonym kuponem, czekamy do 10 lipca. Nadawcy prawidłowych odpowiedzi wezmą udział w losowaniu magnetowidu.

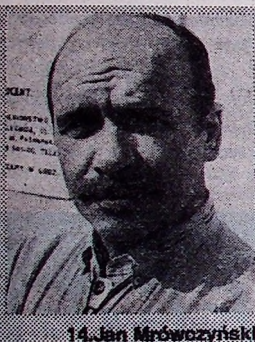
4. Mirosław Zawisław



8. Teresa Banach
Janusz Banach
Kazimierz Stefanik



10. Leon Niwożył



14. Jan Mrówczyński



15. Józef Piwowar



19. Jerzy Iwasik



20. Piotr Krzywiecki

nicach. Jerzy Iwasik ma 47 lat, jest magistrem inżynierem melioracji wodnych. Działalność przedsiębiorczą na własną rękę rozpoczął w 1985 roku, wcześniej, przez 3 lata był głównym specjalistą do spraw melioracji w PGR Peław.

20. Piotr Krzywiecki

Właściciel Prywatnego Przedsiębiorstwa Budowlanego REM-BUD w Kochlicach.

Ze względu na małe ubiegłoroczne obroty (1,5 mld zł) i duże zadłużenie Piotr Krzywiecki nie powinien znaleźć się na tej liście. Trafił na nią z dwóch powodów. „Rembud” powstał w 1985 roku i pod koniec lat 80. był jednym z największych prywatnych przedsiębiorstw budowlanych na Dolnym Śląsku. Gdyby nasza lista powstała wówczas, Piotr Krzywiecki zajmowałby na niej jedno z pierwszych miejsc.

„Rembud” był pierwszym w Polsce prywatnym przedsiębiorstwem, które zwyciężyło w przetargu na wykonanie inwestycji centralnej. Była nią fabryka wody dla Wałbrzycha. Kryzys „Rembudu” rozpoczął się z chwilą wstrzy-

mania przez rząd tej inwestycji. Krzywiecki został z kredytami, które zaciągnął na zakup maszyn i materiałów potrzebnych na tej budowie, a teraz już zbędnych. Przypadek Piotra Krzywieckiego udowadnia, że w prywatnej przedsiębiorczości nie ma nic stałego, że nawet najlepsi mogą zbankrutować i to bez własnej winy.

Piotr Krzywiecki ma 41 lat, jest technikiem budowlanym. Do 1985 roku był kierownikiem zakładu budowlanego w PGR Plateków. W ubiegłym roku był pomysłodawcą i współtwórcą Szkoły Biznesu w Legnicy kształcącej oficerów armii WNP, i jest jej koordynatorem.

Na I Kongres Polaków Rosji przybyli do Moskwy z dziesięciu odległych miast. Dla niektórych z nich problemem było zdobycie funduszy na bilet. 75 delegatów reprezentowało środowiska polskie w Sankt-Petersburgu, Samarze, Rostowie nad Donem, Saratowie, Piatigorsku, Tomsku, Irkucku, Krasnojarsku, Smoleńsku i Moskwie. Od pewnego już czasu w miastach tych powstały kolejno autonomiczne organizacje Polaków, które w większości przybrały nazwę „Dom Polski”, analogiczne do tej, jaką obrała sobie organizacja Polaków moskiewskich. Ale są i inne nazwy jak np. „Ogniwo” w Irkucku, „Kropla” w Piatigorsku czy też „Potomek” w Samarze.

*

Na I Kongresie Polaków Rosji powołano organizację o charakterze konfederacyjnym jednoczącą wszystkie autonomiczne organizacje. Na prezesa Związku wybrano Halinę Romanową kierującą dotychczas „Domem Polskim” w Moskwie.

Kongres - wzorowo zorganizowany i bardzo sprawnie przeprowadzony, był dużym i ważnym wydarzeniem w życiu Polonii rosyjskiej. Wśród gości z Polski obecni byli przedstawiciele Sejmu i Senatu, MSZ, Ministerstwa Kultury i Sztuki, „Wspólnoty Polskiej”. Szkoda tylko, że tak liczna delegacja wysokich przedstawicieli polskich urzędów i instytucji nie zaprezentowała chociażby elementów jakiegoś sensownego programu działań naszego państwa na rzecz rodaków w Rosji. Wszyscy przemawiający w imieniu naszego kraju mieli dla Polaków w Rosji wiele słów ze sfery sentymentu, wzruszeń i otuchy oraz zapewnień o tym, że Polska o nich jeszcze pamięta... Niestety konkrety w tych wystąpieniach było niewiele. Prawdę mówiąc, najbardziej konkretną deklarację przedstawił wiceminister kultury RP Michał Jagiełło. Obiecał on Polakom w Rosji, że jeśli prześlą oni ministerstwu stosowne adresy, to z kraju będzie tam przesyłana prasa polska. Oczywiście, prasa wycofana z sieci dystrybucyjnej. Krótko mówiąc - stare gazety... Wysoki rangą przedstawiciel MZS długo i zawile tłumaczył, że „będziemy o nich w Polsce pamiętać i że papież Jan Paweł II także o nich pamięta”.

Był na I Kongresie Polaków Rosji Edward Moskal, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej. Spotkanie liderów Polonii dwóch tak bardzo różnych jeszcze państw mogło nastąpić dopiero teraz, w warunkach demokratycznej i reformowanej usilnie Rosji. Towarzyszący E. Moskalowi młodzi biznesmeni amerykańscy polskiego pochodzenia wniosli do dyskusji tak bardzo potrzebny dzisiaj wątek przedsiębiorczości, własności prywatnej, wolnego rynku itd. W nurcie i propozycji już teraz mielibyśmy działalność naszych rodaków w

Saratowie: Witalija Malarewicz, Jana Jankowskiego i Witalisa Działłowa. Działalność polonijną opartą na podłożu biznesowo-komercyjnym prowadzą już Polacy w Rostowie nad Donem. Do czerpania z doświadczeń i wzorów przedsiębiorczości polskiej przedrewolucyjnej Rosji zachęcał delegatów znany historyk polski, prof. dr Tadeusz Kisielewski, prezes LSW, która przekazała delegatom I Kongresu dziesiątki tomów wydanych przez siebie książek, zwłaszcza klasyki polskiej (J.I. Kraszewski, H. Sienkiewicz).

W dyskusji kongresowej obecny był także wątek historyczno-sentymalny. Przecież wielu naszych rodaków jeszcze nie miało okazji podzielić się swoimi przeżyciami. Niektórzy jeszcze teraz bojaźliwie i nieśmiało przyznają się do polskości. Wielu nie zna języka ojczystego lub zna go bardzo słabo. Nie wolno pochopnie czynić im z tego powodu zarzutów, jak robią to niektórzy przybysze z Polski, zwłaszcza dziennikarze. Trzeba docenić, że mimo najtragiczniejszych przeżyć, oni jeszcze noszą w swoich sercach polskość, że czują się Polakami. Wbrew losowi, który, jak już teraz powszechnie wiadomo, nie był dla nich łaskawy. Polacy w Rosji wierzą w Polskę. Delegatka z Tomsku, Ludmiła Zemkina powiedziała z trybuny: „Polska to święta ziemia. Bóg jej nie opuści tak, jak Polska nie opuści swych rodaków”.

Tymczasem ciągle rośnie suma długów, jakie do spłacenia wobec Polaków w Rosji ma Macierz. Mam na uwadze głównie dług moralny, ale o naszych współbraciach na Wschodzie należy też myśleć w kategoriach ekonomicznych. Powinniśmy jako państwo pomóc im w znalezieniu miejsca w warunkach wolnego rynku i tworzących się masowo spółek. Polacy w Rosji, tam wychowani i wykształceni, mogliby być bardzo pomocni polskiemu biznesmenom. A korzyść byłaby obopólna. Wydaje się więc, że naszym obowiązkiem wobec Polonii rosyjskiej jest udzielenie jej pomocy w takiej skali, aby zgodnie z sugestią jednego z amerykańskich Polaków, nasi rodacy w Rosji zaczęli prze-

istaczać się z pracowników w przedsiębiorstwach.

Uczestnicy Kongresu wystosowali apel do władz Rosji, aby uprościły procedurę wyjazdową do ojczyzny i umożliwiły posiadanie tzw. „podwójnego obywatelstwa”. Inny telegram delegacji wystosowali do Jana Pawła II. Jego ostatnie słowa brzmią: „Pragniemy się spotkać z Tobą w Rosji. Serdecznie zapraszamy”.

Do Kongresu też wpłynęły różne telegramy. W jednym z nich legendarny już ks. Zdzisław Peszkowski z Argentyny, ocalały jeniec Kozielska, prosił o przyjęcie go w poczet członków Związku Polaków Rosji przypominając, iż w swoim testamencie postanowił, aby pochowano go na cmentarzu oficerów polskich w Katyniu.

Nasza rosyjska rodaczka Teresa Piekarska z Samary - obecnie deputowana do Rady Najwyższej Rosji stwierdziła m.in.: „Pragniemy, aby w nowej, demokratycznej Rosji stworzono takie warunki, w których my Polacy nie będziemy się bali przyznać do tego, kim jesteśmy. O tym, że strach hamuje jeszcze rozwój organizacyjny Związku Polaków Rosji mówił też działacz polonijny z Rostowa nad Donem, Jan Malinowski.

*

Są już pierwsze symptomy zmian na lepsze, jeśli idzie o stosunek lokalnych władz i urzędów do potrzeb narodowych i religijnych Polaków w Rosji. I tak pani Natalia Gorbunowa szczerze sympatyzująca ze Związkiem Polaków, a urzędowo odpowiedzialna za stosunki narodowościowe w merostwie Moskwy, mogła na I Kongresie oznajmić, że organizacja polonijnej w Moskwie zostanie zwrócona część pomieszczeń, które były jej własnością przed rewolucją, i które potem w 1937 roku zostały przez komunistyczne władze Polakom bezprawnie zabrane. „Dom Polski” w Moskwie, jako jedna z organizacji skonfederowanych w Związku Polaków Rosji, wraca pod swoją historyczną strzechę.

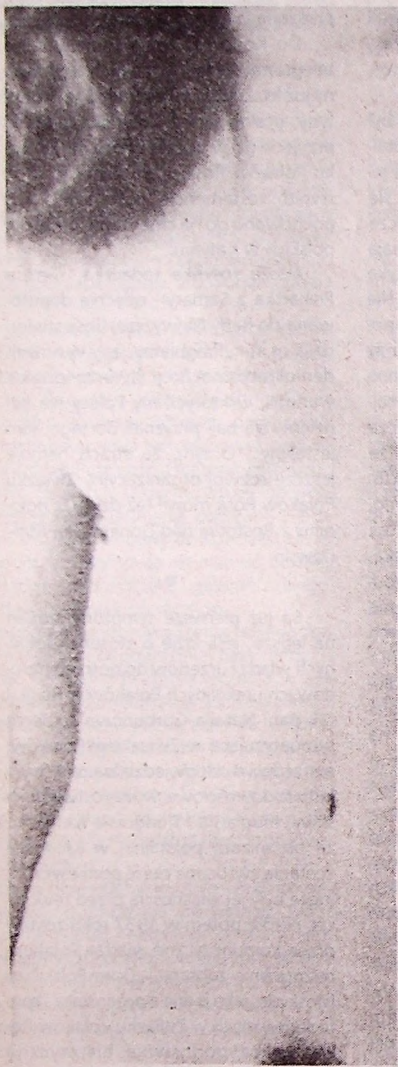
Moskwa 8 czerwca 1992 roku



KUPON
KONKURSU
5. MIEJSCE

No i stała się rzecz straszna. Rzeczpospolita zadrżała w posadach, po czym ruszyła z tychże posad i zaczęła się toczyć. Oczywiście ku przepaści. Tak przynajmniej głosi p. Jan Olszewski, odkąd z premiera stał się byłym premierem. Ze stwierdzeniem p. Jana Olszewskiego można i należy się zgodzić. Częściowo, rzecz jasna. Mianowicie o tym ruszeniu z posad. Niektórych kumploszczaków istotnie ruszono. Np. J. Parysa z posady ministra obrony, niejakiego zaś Sikorskiego z posady wice-ministra, też zresztą obrony.

J. Parysa znało, zdaje się - oczywiście prócz ślubnej małżonki - pięć osób. R. Sikorskiego znał tylko Parys i niejaką panną Apfelbaum. Co prawda pannę Apfelbaum można liczyć za trzy panny polskie, bo autentyczna Angielka.



Fot. Wincenty Kołodziejski

J. Parys, wybitny w PRL wykładowca marksizmu-leninizmu, zapisał się w dziejach III RP jako równie ambitny, choć niestety krótkowzroczny, strateg, zapobiegając (z pomocą TV) wojskowemu zamachowi stanu. Mocną zaś stroną jego kumpla, Sikorskiego była historia. On to bowiem ujawnił, skrzętnie dotąd skrywany przez nas fakt, że pewien Kościuszko imieniem Tadeusz nie był Polakiem. Po czym tłumacząc to ewidentnym przejęciem ("Polityka" nr 22), uczenie rezonuje: „A swoją drogą, pamiętajcie wrzawę wokół mojej nominacji, wyobraźmy sobie, jaką urządzono by nagonkę - szczególnie w środowiskach poczuwających się do europejskich - gdyby dzisiaj naczelnym wodzem mianoowano amerykańskiego generała”.

Sikorski, światowiec wśród światowców, nie poczuwa się, rzecz jasna, do europejskości. On jest Europejczykiem! I to tak wielkim Euro-

pejczykiem (Zachodnim, ma się rozumieć), że albo gra wariata (zupełnie zresztą niepotrzebnie), albo nie ma pojęcia o historii Polski i... Ameryki. Tłumacząc bowiem jedną bzdurę przejęciem (Kościuszko nie był Polakiem), popełnia następną, sugerując jakoby ów nie Polak Kościuszko był naczelnym wodzem armii amerykańskiej.

Pan R. Szeremetiew... Stop! Sza! O tym panu ani słowa, bo to kumpel mojego kumpla. A od swoich - wiadomo - wara!

Bardzo żał mi P. Naimskiego, b. szefa UOP, albowiem znaczny ten człowiek, żądając od dowódcy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych postawienia tychże jednostek w stan podwyższonej gotowości bojowej, nie wiedział zaiste, co czyni. Bo skąd miał wiedzieć? Przecież nigdy dotąd nie widział żadnego wojska z bliska. Chociaż... gdyby mu się tak chciało kapkę pomyśleć, powinien się domyślić, że wojsko w takim stanie gotowości to mniej więcej tyle co - z przeproszeniem - dziewica w stanie odmiennym. A to już sprawa poważna. Cóż, nie pomyślał i ma za swoje - pewnie przyjdzie mu tyrać w przekształceniach własnościowych lub - nie daj Boże! - łączności z zagranicą.

Zgola tragiczną postacią jest A. Macierewicz. A tragedia jego polega na tym, że jest absolutnie szczerzy, wiarygodny i prawdomówny. Publicznie bowiem oświadczył, że był szantażowany przez, zdaje się, samego prezydenta. Ponieważ jednak cnoty szantażować nie sposób (bo nie ma czym, brak haka), ciekawo jestem co takiego ma na sumieniu były szef MSW, że uległ temu szantażowi?

pochodzi najprawdopodobniej z kraju bratan-ków. A że akurat w areszcie w Vac kiblował za jakieś tam szwindle jeden z naszych żuli biegy w maziarskiej mowie, zaraz wzięli go za mordę i zatrudnili w charakterze tłumacza.

Okazało się, że babcia nazywa się Anna Ś., liczy sobie 63 lata i istotnie pochodzi z nad Wisły, ściślej - z nad Kaczawy, z podległej miejscowości P. Na dworcu w Vac znalazła się razem ze swym narzeczoną imieniem Ali, czterdziestolatkiem, z którym podróżowała do Jemenu, ojczyzny ukochanego. Znalazła się tu wczoraj w nocy, kiedy wysiedli z normalnego pociągu, by załapać się na odchodzący stąd ekspres do Splitu, skąd, z tego Splitu znaczy się, dalej mieli już żeglować wodą. W nocy Ali wybrał się przynieść coś do picia, bo oboje mieli wielkie pragnienie, a dworcowy bufet jak raz był w remoncie. Ali poszedł tedy po to picie - i przepadł, no, wprost kamień w wodę. A wraz z nim przepadła walizeczka z jej, Anny Ś., paszportem i oszczędnościami.

Wysłuchawszy Anny Ś., policjanci bezlitośnie zarechotali kpiącym śmiechem (zarechotał i żul-tłumacz, ale zaraz dostał w fizjonomię i zamknął japo). Policjanci zarechotali, bo z mety skapowali, że babcia padła ofiarą wiary. Wiary w nie istniejący pępek praojca Adama.

Jan Ś., mąż Anny, choć był, skurczybyk, tylko kominarzem, uchodził jakimś cudem za jednego z najpoważniejszych kapitalistów w województwie. Uchodził, niestety, jedynie do czasu. Albowiem w listopadzie roku 1990 jakaś głupia topola tak skutecznie stuknęła się z jego pijanym fordem, że Jan Ś. z miejsca oddał

wieku”, mianowicie czy jest to równoznaczne z „kwieciami wieku”, ale list wysłała. I szarpana przeogromną niecierpliwością czekała. Niedługo. Albowiem zagraniczny brunet bez nabo-gów zjawił się piorunem, ściślej: taksówką - po tygodniu. I był akurat kropka w kropkę taki sam, jakiego po przeczytaniu oferty wymarzyła sobie Anna Ś. Nawet tak samo młody, co ją trochę zaniepokoiło.

Przystojny cudzoziemiec przedstawił się uprzednio wręczyszy jej trzy goździki - jako Ali Omar Benfika, stale współpracujący z Polską handlowiec z Jemenu. Anna Ś. zrazu przestraszyła się tego Jemenu, bo myślała, że to gdzieś - nie daj Boże! - w Rumunii, rychło jednak pan Ali Omar wyprowadził ją z błędu, określając dokładnie położenie geograficzne swej ojczyzny. Po czym, jak gdyby wyczuwając niepokój Anny Ś., dodał zaraz, że w tej jego ojczyźnie takie właśnie kobiety jak ona, takie korpulentne i w kwiecie wieku, są bardzo, ale to bardzo w cenie.

Zabrzmiło to, owszem, zupełnie prawdopodobnie, ponieważ jakoś całkiem niedawno Anna Ś. wyczytała gdzieś, że w Kongo matki tuczą swe córki do upadłego, jako że im grubsza i tłustsza dziewczyna, tym wyższa jej cena na matrymonialnym rynku.

Alkohol, wiadomo, zbliża ludzi, w połowie „Camusa” byli więc z sobą już na „ty”, czyli pan Ali Omar stał się po prostu „Alim”, a wdowa Anna Ś. - „Anią”. I nic poza tym, żadnego zbliżenia, nie licząc pożegnalnego pocałunku złożonego przez szarmanckiego Jemńczyka na ustach wdowy.

Pępek praojca Adama

Ryszard Adamów

Największy z przegranych p. Jan Olszewski - dawniej odważny i elokwentny adwokat - kierując rządem, zupełnie jakoś zatracił swą elokwencję. Co prawda odzyskał ją, ale na krótko i za późno, za pięć dwunasta i była to, jak się okazało mowa pogrzebowa, niestety. Teraz znów z elokwencją i logiką jest jak gdyby na bakier.

Otóż kilka dni temu (chyba 16 bm.) oświadczył w telewizji, że premier W. Pawlak, choć sprawuje swój urząd już blisko dwa tygodnie, nie wypracował żadnego programu. Pan Jan Olszewski, który kierował rządem około sześciu miesięcy, usiłuje nas przekonać, że miał swój program i konsekwentnie go realizował. Można oczywiście i tak. Wmawiać (nie „wmówić”) można wszystko. Nawet i to, że praojciec Adam miał pępek, w co, jak wiemy trudno jednak uwierzyć z przyczyn aż nad wyraz oczywistych. No i daj Boże zdrowia!

Niektórzy jednak wierzą. I dla nich nie istnieją tzw. przyczyny oczywiste. A należą do nich, prócz pewnych polityków, pewne wdowy, najczęściej samotne wdowy. Owych polityków i samotne wdowy (poniektóre tylko, poniektóre!) łączy przede wszystkim jedna cecha: biorą swe imaginacje, swoje sny i pobożne życzenia za rzeczywistość. Wspólna jest im jeszcze inna cecha: samotność. Ale w tym układzie nie jest to cecha dominująca.

W połowie maja br. na dworcu kolejowym w Vac policja węgierska zatrzymała pętającą się bez dokumentów, za to dokumentnie zrozpaczoną babcię. Ponieważ babcia nie znała węgierskiego, policjanci zaś znali tylko węgierski, rozmowa babci z władzą przypominała zrazu konwersację dziada z obrazem. W końcu jednak policjanci domyśliли się, że babka

duzę Bogu, przestał uchodzić - i Anna Ś. została bezdzietną wdową. Zrozpaczoną oczywiście. Ale jak długo można rozpaczować, kiedy błyszczący świat wprost dyszy rozkoszami? Anna Ś. - co tu mówić - choć przekroczyła sześćdziesiątkę, była zbyt miękka i gorąca, zbyt łaknąca życia, żeby jej rozpacz mogła trwać wiecznie, co niekiedy rzecz jasna przytrafia się mniej łaknącym wdowom.

Kiedy więc w kwietniu 1992 roku przeczytała w „Życiu Warszawy” pewną ofertę matrymonialną, jej nad wyraz od blisko półtora roku osamotnione wdowie serce zabiło żwawo jak, nie przymierzając, u osiemnastolatki. Albowiem oferta była istotnie nadzwyczaj atrakcyjna i jak gdyby kierowana wprost do niej, Anny Ś.: „Przystojny cudzoziemiec, znający język polski, wdowiec, wysoki brunet, opiekuńczy, kulturalny i bez nałogów - wesprze, pokocha, uszanuje, mile widziana wdowa w kwiecie wieku”.

„Pokocha, uszanuje... mile widziana wdowa...” No, mniejsza o wesprze. Anna Ś. odczekała aż serce wróciło do normy, po czym westchnęła błogo i - aby nie uronić szczęścia - natychmiast napisała (oczywiście za pośrednictwem biura matrymonialnego) do cudzoziemskiego bruneta bez nałogów, że jest gotowa dać się kochać i szanować. Na dowód zaś, że wspiera jej nie trzeba, wyszczególniła bardzo dokładnie swe, powiedzmy, walory ogólnosobowe: willa, samochód, konto dewizowe, oszczędności złotówkowe, antena supersatelitarna itp. - i znacznie mniej dokładnie, a nawet skąpo, swe walory ściśle osobiste: „Samotna wdowa w sile wieku, spragniona męskiej opieki”.

Miała pewne wątpliwości co do tej „siły

Odtąd pan Ali Omar zjawiał się co trzy-cztery dni, zawsze taktowny i grzeczny, jak na prawdziwego światowca przystało. I zawsze ograniczał się tylko do pożegnalnego pocałunku, co w końcu zaczęło niepokoić wdowę, czy aby jej ukochany nie ma jakiegoś ukrytego feleru. Lecz wtedy właśnie - stało się: Anna Ś. i Ali Omar Benfika zostali mamusią i tatusiem. Na krótko, niestety, bo niedługo „tatuś” Ali musiał wyjechać do Jemenu celem odwiedzenia swojego tatusia. Szejka, nawiasem mówiąc. Naftowego, rozumie się.

Usłyszawszy o wyjeździe ukochanego, wdowa popadła w przerażenia: nie wróci, sukiny! I o mało nie zemdała. Szczęściem pan Ali Omar w samą porę zauważył śmiertelną bładość ukochanej i zaproponował jej coś wspianalego. By zabrała się wraz z nim, Alim, do Jemenu w odwiedziny do tatusia - szejka. Zwiedzi ładny kawał świata, pozna jego, Ale-go, rodzinę, a przy okazji może zarobić parę groszy, ponieważ w jego ojczyźnie, Jemenie znaczy się, złoto tanie jak cholera.

No i wdowa Anna Ś. wybrała się z ukochanym do Jemenu. Ale, jak wiemy, dojechała tylko do Vac, bo pan Ali Omar Benfika wybrał się po mineralną i szlag go trafił. Razem z walizeczką ukochanej.

PS. W numerze 24 „Konkretów” wyczytałam: „W Polsce w co drugiej statystycznej rodzinie jest pies albo kot. Psów jest 700 tys. kotów - 600 tys.”. Czyżby polska statystyczna rodzina liczyła około piętnastu osób?

Obudzony kort

Marek Szpyra

Jeszcze niedawno - za sprawą trenera Maruniaka - w Legnicy grało kilku niezłych tenisistów. Później wszystko się rozsypało. Od pewnego czasu znowu można zobaczyć maluchy „wywijające” rakieta.

Budowa kortu tenisowego przy II Liceum Ogólnokształcącym „trwała” kilkanaście lat. W końcu do dyrekcji szkoły zgłosiła się grupa rodziców z deklaracją wybudowania kortu, na którym mogłyby trenować ich pociechy. 20 maja ubiegłego roku zostało zarejestrowane Legnickie Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe z sekcją wiodącą tenisa ziemnego. Cała biurokracja klubowa mieściła się (i mieści nadal) w siedzibie prezesa Marka Mamonia. Założyciele klubu zajęli się czynem, a nie papierkami. Wprawdzie czyni społecznie już wyszły z mody, ale... Efekt jest imponujący. Powstał ładny kort przy ul. Zielonej, na którym codziennie trenują młodzi tenisista z LTRS i uczniowie szkółki „Tenisfan”.

Pierwszym sukcesem młodej sekcji było zakwalifikowanie Grzegorza Sułki do finałów mistrzostw Polski dla dzieci do lat 12. Grzegorz zajął dwudzieste piąte miejsce. W tym roku, już jako trzynasto-latek, nie odnosi jeszcze błyskotliwych zwycięstw. Niemniej jego talent powinien się rozwijać. Bardzo dobrze spisują się Justyny. Młode zawodniczki, Mamoni i Majnsnerowicz, w kategorii do lat 12, wy-

grywają turnieje makroregionalne. Nie są bez szans w finałowych zawodach w Wałbrzychu. Trenerem jest Paweł Mikołajczak, prowadzący jednocześnie szkółkę „Tenisfan”.

- Dzieci ostro pracują - mówi Marek Mamoni. - Wyniki powinny się pojawić szybko. Z problemów organizacyjnych warto wspomnieć o naszych planach odzyskania siatki z niszczących kortów w parku. Za rok wszystko tam się rozsypie i nie będzie czego ratować. Liczymy na pomoc Urzędu Miasta. Jeszcze w tym roku chcemy urządzić drugi kort przy Zielonej. Docelowo będą trzy. Myślimy o organizacji turniejów.

W czasach ogólnego narzekania na brak pieniędzy w Legnicy znalazła się grupa, która wybrała wcale nie tanią dyscyplinę. Bardzo dobrze układa się współpraca towarzystwa z II LO. Obiekt, który przez lata straszyl, którego budowa z braku funduszy „stała”, nareszcie ożył. Co więcej, wzorem wielkich gwiazd tenisa, również legnickie tenisistki mają swoich sponsorów. Justynie Mamoni pomaga „Legpol”, a Justynie Majnsnerowicz - hurtownia „Roma”. Biorąc pod uwagę fakt, że większość rodziców w towarzystwie to nauczyciele, taka pomoc jest bezcenna.

Legnickie Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe istnieje zaledwie rok, a już odnosi sukcesy, nie tylko sportowe. Być może dzięki takim małym, rodzinnym klubom odrodzony zostanie polski sport.

Optymistycznie

Juniorzy i juniorzy młodzi Zagłębia Lubin zakwalifikowali się do grona ośmiu najlepszych drużyn w kraju, walcząc o tytuł mistrzów Polski.

Juniorzy, trenowani przez Bogdana Korczaka, w pierwszym meczu zremisowali w Wałbrzychu 0:0, w rewanżu pokonali zaś Zagłębie 3:2. Bramki zdobyli Słomiarz i Błaszczak dla gospodarzy oraz Salenberga i Gorzala dla gości. Ich młodzi koledzy, szkoleni przez Mirosława Dragana, dwukrotnie pokonali wrocławski Śląsk 3:1. W pierwszym rozegranym we Wrocławiu meczu, bramki zdobyli: dla gospodarzy Kowalczyk, dla gości Kucherski i Krowicki (mecz był świetnym widowiskiem). W rewanżu autorami bramek dla zwycięzców byli Szostak (dwie) i Gulowski, dla pokonanych ponownie Kowalczyk.

W finale ligi wojewódzkiej trampkarzy starszych, rozegranym w Jaworze, Chrobry Głogów pokonał Chojnowiankę 4:2, mając przez cały mecz wyraźną przewagę. W finale wojewódzkim trampkarzy młodszych (rozegranym na stadionie Konfeksu) Chrobry przegrał z Miedzią 1:7.

W przygotowującej się do występu w Pucharze Michałowicza (chłopcy urodzeni po 31 lipca 1977 r.) reprezentacji Dolnego Śląska, wystąpią trzej zawodnicy z naszego województwa: Daniel Pawlak (Stal Chocianów), Marek Rybitwa (Gornik Polkowice) i Artur Małek (Konfeks Legnica). Reprezentację Dolnego Śląska na Puchar Kuchara (chłopcy urodzeni po 31 lipca 1978 r.) poprowadzi Tadeusz Wiśniewski z legnickiego OZPN. W szerokiej kadrze znajdują się: Marcin Kocik, Sebastian Krakon, Łukasz Łagoda, Jarosław Stec, Tomasz Szewczuk (wszyscy z Zagłębia Lubin), Maciej Soboń, Paweł Woźniak i Robert Sennicki (wszyscy z Chrobrego Głogów). Zawody zostaną rozegrane między 5 i 9 lipca w Krakowie.

(greg)

Derby dla Konfeksu

Szczęśliwie zakończyli rozgrywki piłkarze Konfeksu Legnica. Podopieczni trenera Morocha mieli „nóż na gardle”, bowiem w ostatnim meczu musieli pokonać jaworską Kuźnię, by mieć pewność pozostania w trzeciej lidze. Gospodarze nie zawiedli swych kibiców i wygrali 2:0. Pierwszą bramkę zdobył przepięknym strzałem z wolnego Kwiatkowski (65 min.), drugą Lota w 77 min. Legniczanie zakończyli rozgrywki na ósmym miejscu, jaworzanie na piątym.

(g)

Lanie

Nieudanie finiszowali gracze Górnika Polkowice. W ostatnim swoim pojedynku gościli w Oleśnicy, gdzie przegrali z tamtejszą Pogonią 2:5. Wśród gospodarzy podobał się zwłaszcza Szczypkowski, autor czterech bramek (49, 53, 60, 79 min. - trzy ostatnie z karnych). Piątą bramkę zdobył Warszawski (8 min.). Gole dla Polkowic: Królikowski (13 min.) i Małucki (58 min.). Górnicy zajęli siódme miejsce w tabeli. Awans do drugiej ligi zdobyli piłkarze Lechii Dzierżonów gromiąc w ostatnim meczu Bielawiankę 7:1. Zdegradowane zostały drużyny: Lechii Zielona Góra, Meblarza Nowe Miasteczko, Śląska II Wrocław, BKS Bolesławiec, Czarnych Zagań, Pogoni Świebodzin.

(ktr)

Złoty Jawor



Z tarczą wrócili z mistrzostw Polski w akrobatyce reprezentanci naszego województwa. Na szczególne uznanie zasłużyli zawodnicy Victorii Jawor. Mistrzem Polski w skokach indywidualnych na trampolinie został Marek Haczekiewicz. Srebrny medal zdobył Sławomir Milon, trzeci był Jakub Zaim (wszyscy z Victorii).

Marek Haczekiewicz wspólnie z Sławomirem Milonem zdobył brązowy medal w skokach synchronicznych. Srebro w tej konkurencji wywalczyła para Jakub Zaim i Zbigniew Koralewski. Dwa srebrne medale stały się udziałem Sylwii Langner. Pierwszy zdobyła indywidualnie, drugi w skokach synchronicznych razem z Małgorzatą Lesisz

z warszawskiego Pałacu Młodzieży. Drużynowo w klasie mistrzowskiej Victoria Jawor zajęła drugą pozycję, ustępując tylko AZS AWF Poznań. Czwarte miejsce dla Aurum Złotoryja.

Sukcesy odnieśli także nasi reprezentanci w klasie I. Artur Milon z Victorii był pierwszy indywidualnie i trzeci w skokach synchronicznych, Marek Salata (także jaworzanin) zdobył w obu tych konkurencjach srebrne medale. Takie same zdobycze stały się udziałem Agnieszki Bogan i Sali (skoki synchroniczne - Aurum Złotoryja). Mariusz Janiec wraz z Piotrem Horbem byli drugi w dwójkach męskich (reprezentują barwy Górnika Złotoryja).

(greg)

„Osiemnastka” king

W mistrzostwach Legnicy szkół podstawowych w ringo tryumfowali reprezentanci SP nr 18. Drugie miejsce zajęli „ringowcy” z SP nr 15, trzecie zaś z „dziewiątki”. W poszczególnych kategoriach tryumfowali:

- młodzieży (11-13 lat) - Joanna Sulkowska, z „piętnastki”;
- kadetki (14-15 lat) - Kinga Litwinowicz;
- młodzieży - Daniel Mikutaniec;
- kadeci - Sebastian Mikutaniec (wszyscy z „osiemnastki”).

(krt)

Do trzech razy ...

Po raz drugi nie udał się atak piłkarzy Miedzi Legnica na pierwszą ligę. Tym razem, w meczu o wszystko, podopieczni trenera Jerzego Fiutowskiego przegrali w Bytomiu z Szombierkami 0:1. Bramkę w 79 min. strzelił Świstek. Dwaście minut wcześniej Daniel Dyłuś trafił w poprzeczkę. Występy legniczan w minionym sezonie szerzej podsumujemy w jednym z najbliższych wydań „Konkretów”.

(greg)

Remis na pożegnanie

W spotkaniu kończącym rundę rewanżową w drugiej lidze, a zarazem pożegnalnym występie piłkarzy Chrobrego na tym szczeblu rozgrywek, zremisowali oni w Głogowie ze Stilonem 1:1. Gole zdobyli Jasiński dla gospodarzy (6 min.), wyrównał Osiecki dwadzieścia minut później. Głogowianom życzymy jak najszybszego powrotu do grona drugoligowców.

(gts)

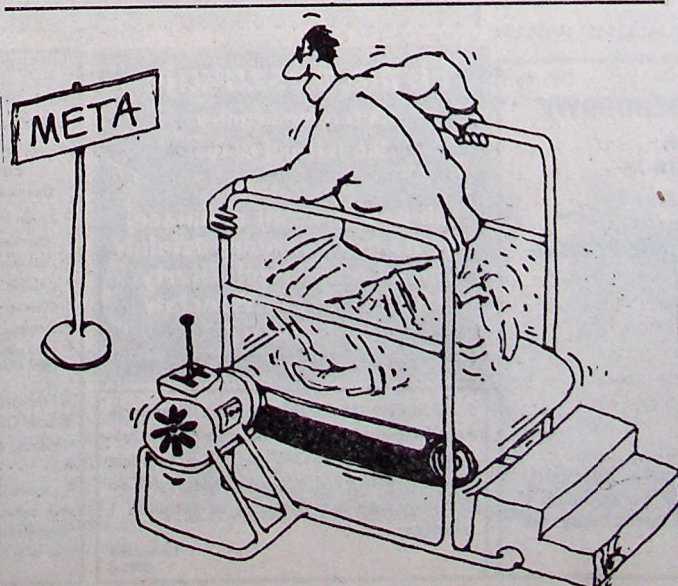
Co jest grane?

SZACHY

- Międzynarodowy Turniej Szachowy trwa od poniedziałku, 22 bm. Dzisiaj o godz. 14 rozpocznie się SDK „Kopernik”

na os. Kopernika w Legnicy piąta runda zawodów. Kolejne rundy rozpoczną się będą codziennie, do 29 bm. od godz. 14. Zakończenie zawodów i ostatnia runda 30 bm., początek o godz. 12.

(krt)



Na szachownicy

- Zwycięzca Grand Prix Legnicy został Zdzisław Czyż (nie zrzeszony). Drugie miejsce zajął Marek Zieliński (Chrobry Głogów), a trzecie Łukasz Cyborowski (Caissa Legnica). W ostatnim, szóstym turnieju wygrali głogowianie Marek Zieliński i Witold Majewski. Kolejne spotkania szachowe w DK „Kopernik” już we wrześniu.

- W półfinałach mistrzostw Legnicy seniorów nieoczekiwanie wygrał Zbigniew Majewski (nie zrzeszony). Dalsze pozycje zajęli: Anna Baściuk (Caissa), Tomasz Hyzopski (Miedź), Daniel Jaworski (Miedź), Bartłomiej Izbiński (Miedź) i Tomasz Schwabe (Caissa). Finały odbędą się jesienią.

(maw)

Awans siatkarzy

Młodzi siatkarze AZS College Legnica zwyciężyli w eliminacjach Pucharu Polski. Turniej rozegrano w Legnicy. Gospodarze pokonali Dozamet Nowa Sól 3:1 i Pogoń Góra 3:0. Gratulujemy!

(m)

Pokręciło się

Słoneczko grzeje porządnie, tak porządnie, że niektórym naszym redaktorom cokolwiek zaszkodziło. W ostatnich numerach „Konkretów” pojawiły się na kolumnie sportowej tak szkodliwe błędy, że wstyd spojrzeć w oczy naszym wiernym czytelnikom. I nie ma co zwalać na chochlika. Zawinił człowiek. Pozostaje tylko uderzyć się w pierś, wyartykułować „mea culpa” i z prawicą uniesioną w górę przysiąc, że już nigdy nie pomieszamy dat meczów oraz nie umiścimy Jarosława Góry w Miedzi, chyba że gracz Zagłębia zechce zasilić legnicki klub. Raz jeszcze przepraszam.

(krt)

Spółdzielnia Pracy
Budowlano-Montażowa

„BUDOMONT”

w Legnicy, ul. Bagienna 12,

**przyjmie do pracy konstruktora-mechanika
ze znajomością technologii spawania.**

172-k

Zgromadzenie wspólników Spółki występującej pod firmą: „FARMED”, spółka z o.o., na mocy swojej uchwały objętej protokołem notarialnym z dnia 11.06.92 Rej. 1733/92 - postanowiło rozwiązać spółkę i ogłosić otwarcie jej likwidacji.

Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki, aby na ręce likwidatorów zgłosili swe wierzycielskie roszczenia w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Niniejsze ogłoszenie jest ogłoszeniem pierwszym.

1058-g



Legnica
ul. Wrocławska 183
tel. 223-27

oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- Commodore C-64, Amiga 500
- Atari 800 XE; 130 XE; ST
- PC AT/286/386/486; ASI Computer
- Monitory, drukarki, joysticks, disk box, dyskietki, kasety itp.

Uwaga - sprzedaż na raty!!!

Czynne od poniedziałku do piątku 9-17, soboty 10-14.

0524-g

Hurtownia „ami”

Legnica, ul. Głogowska 21, tel. 275-82

kosmetyki, m.in. Soraja, Eris, Uroda, constans, Caroll, lakiery i pianki do włosów firmy Statestrong

Zapraszamy codziennie 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00

019-gM

PPH TURAKO

w Legnicy
ul. Jaworzyńska 114, tel. 236-42

ZAPRASZA

do największej na Dolnym Śląsku hurtowni:

- kryształów
- porcelany
- szkła gospodarczego

Ceny tylko fabryczne!

Zapraszamy

codziennie oprócz sobót od 8.00 do 15.30

Towar dostarczamy własnym transportem

17-gM

SKLEP CZĘŚCI, AKCESORIA SAMOCHODOWE

LUBIN, ul. 1 maja 58
(osiedla Polne), tel. 44-78-75



OFERUJE:

- części zamienne
- blacharkę
- oświetlenie

Realizujemy zamówienia na: blacharkę, zderzaki, atrapy, sprężyny do samochodów zachodnich i japońskich. Krótkie terminy. Zapraszamy od 10.00 do 18.00

Firma poszukuje

na terenie Legnicy
lub Jeleniej Góry

pawilonu

lub powierzchni nadającej się na prowadzenie działalności handlowej. Oferty 186631 Prasa Wrocław Podwałe 62.

186631-g

Z dniem 11.05.92 ogłaszam likwidację Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „ASTON” sp. z o.o. Legnica, ul. Galaktyczna 9/6. Wzywam wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w terminie 1 miesiąca.

Likwidator
0881-g

Hurtownia piwa Merkury

Bartoszew 6, k. Legnicy
polecą

Piwa oryginalne
bezpłatnie z browaru

- Zielona Góra - 4.900
 - „Piastowski” - 5.000
 - „Mieszczańsk” - 4.900
 - Leżajsk - 6.800
 - Okocim - 6.300
 - Żywiec - 7.800
 - oraz piwa bawarskie DEININGER i Oettinger w cenie 14.000 zł
- Proponujemy również:
- Coca Colę
 - butelka 0,25 l - 1.900 zł
 - 1 l - 6.300
 - puszka 0,33 l - 4.900
- Przy większych dostawach zapewniamy bezpłatny transport. Hurtownia czynna od 8 do 18.

0825-g



uprzejmie zaprasza P.T. Klientów
do nowo otwartej hurtowni spożywczej
w Legnicy przy ul. Ks. P. Ściegiennego 25

(na terenie Z.P. Dz. „MILANA”)
tel. 279-74 lub 255-83 wewn. 317.

Polecamy najtańszy cukier, już po 5100,- zł za kilogram oraz wiele innych artykułów spożywczych w równie atrakcyjnych cenach. Zapraszamy codziennie w godzinach od 8 do 18 (w soboty od 8 do 14).

Na miejscu - punkt sprzedaży detalicznej.



032-gM

„CEZAPOL”

HURTOWNIA NAPOJÓW, WIN I ALKOHOLI
WYSOKOPROCENTOWYCH

zaprasza klientów codziennie w godz. od 8 do 15 oraz stoisk czynnych całą dobę przy ul. Galaktycznej i Marynarskiej.

037-gM

„Cezar” s.c.

Legnica, Wrocławska 290 a, tel. 225-85

Oferuje:

- ☞ dyskiety komputerowe
- ☞ komputery PC 286, 386, 486 w dowolnej konfiguracji
- ☞ oryginalne komputery i drukarki IBM PS/1, PS/2
- ☞ oprogramowanie (np. edytor tekstów Tag)
- ☞ akcesoria komputerowe: filtry ołowiowe, myszy, pudełka na dyskiety
- ☞ meble komputerowe

Oferujemy konkurencyjne ceny hurtowe i detaliczne

Przy zakupie komputerów zapewniamy bezpłatne szkolenie w zakresie obsługi

Zapraszamy codziennie 8-18
w soboty 8-14

0981-g

RANK XEROX

**Tej jakości
nie skopiuje nikt.**



KSEROMATIC
RANK XEROX

autoryzowany dealer

☎ 252-99
tel./fax 281-47

Rynek 34, 59-220 Legnica

tlx 0782645

Hurtownia

SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

Legnica, ul. Zielona 8, pok. 3
tel. 260 - 91

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
sprzętu komputerowego

Sprzęt do naprawy przyjmują również:

- Lubin, sklep ul. Grabowa 55, tel. 42-58-85
- Polkowice, sklep ul. kard. Kominka 4
- Kamienna Góra, sklep ul. Mickiewicza 2
- Wałbrzych, sklep ul. Moniuszki 22
- Zgorzelec, sklep ul. Daszyńskiego 70

0778-ga

Chcesz mieć
piękna zielen
w ogrodzie -
zgłoś się do nas

mgr inż. ogrod. Bro-
nislav Matusiak
Legnica, tel. 265-00

0982-g

Komputer Serwis
IBM, AMIGA,
COMMODORE

zasilacze, monitory
Libana 12,
tel. 288-74.

0906-g

LITOS



Jezierzany 18, gm. Miłkowice
Tel. 265-92 Legnica, po 18

**WYKONUJEMY NOWOCZESNIE
SOLIDNIE, UDZIELAMY 5-LETNIEJ
GWARANCJI NA FUNDAMENTY.**

**Uwaga:
Na terenie zakładu codzienna
wystawa nagrobków.**

0897-g

Hurtownia Sprzętu Komputerowego

abarto

Bezpośredni Importer
Legnica, ul. Zielona 8/3, tel./fax 260-91

- Komputery - Commodore, Atari, IBM
- Drukarki
- Monitory
- Stoliki pod komputery
- Urządzenia peryferyjne
- Galanteria komputerowa
- Możliwość zakupu komputerów IBM na raty

Polecamy:

- » Rozszerzenia pamięci i twarde dyski do Amigi 500 (ceny promocyjne do 15.09.92)

Zapraszamy codziennie - 8.30-16
w soboty robocze 9-14

0788-g

Skup Metali Kolorowych

zaprasza do współpracy

Rzeszotary

ul. Wiejska 58, tel. 207-58.

• Miedź	od 20000 - 21500,-
• Brąz	od 12000 - 14000,-
• Mosiądz	od 11000 - 12000,-
• Cynk	od 3800 - 4000,-
• Chłodnice	11500,-
• Ołów	2500,-
• Żelazo stalowe	350,-/kg

1088-g

Nowo otwarty Salon Meblowy

w Legnicy, ul. Heweliusza 7

zaprasza klientów.

Poszukujemy dostawców atrakcyjnego towaru: mebli, artykułów wyposażenia wnętrza.

30-g6L



Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Legnicy i Spółka „PEK-POL” w Warszawie zapraszają

w dniu 92-07-01 (środa) na godz. 12.00
do siedziby P.P.M.s w Legnicy przy ul. Ścinawskiej 3
zainteressowane instytucje państwowe, spółdzielcze, prywatne

**na pokazową produkcję CORN-DOG-ów,
tj. parówek w cieście kukurydzianym.**

CORN-DOG to absolutna nowość w polskiej gastronomii.

Na pokazie zostaną zaprezentowane urządzenia do produkcji, technologia wytwarzania nowości CORN-DOG-a.

Istnieje również możliwość zakupu urządzeń do produkcji.

171-k

Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny w Legnicy, Rynek 39

ogłasza

**przetarg nieograniczony na wykonanie
adaptacji pomieszczeń w kawiarni (była "Ratuszowa")**

- kompleksowy zakres robót ogólnobudowlanych.

Termin składania ofert - 6.07.92 r. w sekretariacie CS-TD,

Rynek 39 w Legnicy.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi po 14 dniach od daty ogłoszenia.

Szczegółowe informacje: tel. 229-48.

174-k

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

w Legnicy,

**wydzierżawi na korzystnych warunkach obiekty na terenie
miejscowości woj. legnickiego:**

■ ROGOŹNIK

■ RACZKOWA

■ BIENIOWICE

■ GRZYMALIN

■ GOLANKA GÓRNA

Ww. obiekty były użytkowane jako zlewnie mleka.

W powyższej sprawie prosimy o kontakt telefoniczny centrala 216-91, 216-92 lub sekretariat spółdzielni 211-15

173-k

o tym się mówi

HIV w... mleku?

Jan Roszak

Od ubiegłego roku trwa w Legnickim badanie bydła. Na polecenie Ministerstwa Rolnictwa, wojewoda wydał rozporządzenie dotyczące przeprowadzania badań i wykupu zwierząt chorych na białaczkę. U krów choroba ta rozprzestrzenia się zupełnie inaczej niż u ludzi. Wywołuje ją wirus należący do tej samej grupy co HIV. Zarazenie następuje w identyczny sposób - poprzez krew.

- Na podstawie dzisiejszej wiedzy naukowej można stwierdzić, że wirus wywołujący białaczkę u bydła nie jest groźny dla zdrowia człowieka - mówi Piotr Kotodziej, wojewódzki lekarz weterynarii w Legnicy. - Również spożywanie mięsa chorych zwierząt nie powoduje szkodliwych następstw dla ludzi.

W Polsce białaczka występuje w ponad trzydziestu województwach. W kilkunastu niemal uporano się już z chorobą, ale ostatnio dotacje przeznaczone na wykup chorych zwierząt zostały ograniczone. W kilku województwach

zawieszono akcję. W Legnickim jest jeszcze kontynuowana.

- Krowia białaczka to przede wszystkim problem gospodarczy - wyjaśnia Piotr Kotodziej. - Przepisy zabraniają sprzedaży mięsa i chorych zwierząt poza granice województwa. Nie wolno ich także eksportować. Nie zwalczana choroba może prowadzić do degradacji całych stad.

Przepisy EWG zabraniają wwożenia do tych państw bydła chorego na białaczkę. Na Zachodzie uporano się już z chorobą i choć z medycznego punktu widzenia nie stanowi ona zagrożenia dla ludzi, obowiązują sanitarne bariery celne. Również mięso chorych zwierząt nie może przekroczyć granicy.

Prowadzone od minionego roku badania w legnickim skupiały się na rejonach głogowskim i lubińskim. Stwierdzono, że na tych terenach około 3 do 4 proc. bydła ma białaczkę. W Lubinie uruchomiono specjalistyczne laboratorium przystosowane do prowadzenia badań. Kontrolowana jest tu krew zwierząt. Nowoczesna technika umożliwia stwierdzenie obecności wiru-

sa także w mleku, ale do tego potrzebny jest specjalny czytnik Eliza", którego laboratorium nie posiada.

Bydłęca białaczka nie jest leczona. Zwierzęta chroni się przed nią przez eliminowanie ze stada chorych osobników. Zarażone krowy podlegają przymusowemu wykupowi, a ich właściciele otrzymują rekompensatę z budżetu państwa. Mają one zniwelować różnicę pomiędzy ceną rynkową, a sumą, jaką rolnik może otrzymać za chore zwierzę.

- Spożywanie mleka krów chorych na białaczkę jest, na podstawie obecnej wiedzy medycznej, niegroźne dla ludzi - dodaje Piotr Kotodziej. - Nigdzie na

świecie nie pije się jednak surowego mleka. Przed spożyciem musi być ono pasteryzowane.

Opinie wszystkich specjalistów brzmią podobnie. Niemniej wszyscy zastrzegają się, że oceny szkodliwości białaczki dotyczą znanych obecnie ustaleń naukowych. Wiadomo przecież, że wirusy mogą mutować, zmieniając swoje oddziaływanie na żywe organizmy. Tymczasem problem białaczki staje się powoli zapomniany nawet przez ministerstwo. Z braku pieniędzy zaniedbano już zwalczanie choroby we Wrocławskim. Podobne kłopoty mogą niedługo pojawić się w innych województwach.



Fot. ARK



BIURO HANDLOWE „GROMAX”
59-220 LEGNICA • Rynek 34
tel. 252-99 • telefax 281-47 •
telex 0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY KONCENTRAT LODÓW

wg BN-83/8133-11, w opakowaniach po 25 kg

w następujących smakach:

- | | |
|------------------|----------------------|
| 1. Waniliowe | 11. Śmietankowe |
| 2. Mleczne | 12. Kakaowe |
| 3. Kawowe | 13. Orzechowe |
| 4. Malinowe | 14. Truskawkowe |
| 5. Poziomkowe | 15. Wiśniowe |
| 6. Porzeczkowe | 16. Bananowe |
| 7. Ananasowe | 17. Czarna porzeczka |
| 8. Brzoskwiniowe | 18. Pomarańczowe |
| 9. Pistacjowe | 19. Cytrynowe |
| 10. Miętowe | 20. Czekoladowe |

Zawartość tłuszczu pow. 11%

025-gm



NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA

Legnica, ul. Złotoryjska 87
tel. 291-20, telex 0787460, fax 262-82

• USŁUGI TECHNICZNE

tel. 285-97

- wyceny, analizy prawne, ekonomiczno - finansowe przedsiębiorstw dla celów przekształceń własnościowych,
- wyceny budynków, budowli, pojazdów, maszyn, innych urządzeń dla potrzeb banku i urzędu skarbowego, przekształceń własnościowych,
- obsługę prawno-ekonomiczną w zakresie gospodarki gruntami i wyłączenia nieruchomości,
- projekty i opinie techniczne,
- nadzory techniczne,
- operaty wodno-prawne na odprowadzenie ścieków,
- projekty małych oczyszczalni ścieków,
- kompleksowe badania z zakresu ochrony środowiska; analizy uciążliwości dla środowiska w zakresie powietrza i hałasu,
- pomiary na stanowiskach pracy,
- pomiary wentylacji,
- pomiary elektroenergetyczne,
- tłumaczenie tekstów technicznych,
- usługi bioenergoterapeutyczne,
- wynajem pomieszczeń dla potrzeb biurowych i handlowych,

• OŚRODEK SZKOLEŃ

tel. 204-64

- obsługa mikrokomputerów IBM PC dla początkujących i zaawansowanych
- obsługa telefaksu,
- konwersacyjny kurs języka angielskiego dla zaawansowanych,
- język angielski-podstawowy,
- kursy i szkolenia przygotowawcze do egzaminów kwalifikacyjnych w zakresie urządzeń i instalacji energetycznych „D”, „K”, „E”,
- eksploatacja urządzeń i instalacji elektroenergetycznych z uprawnieniami,
- kurs palaczy kotłowni co z uprawnieniami,
- kursy diagnostyki samochodowej,
- bezpieczeństwa i higieny pracy,
- szkolenia dla kadr kierowniczych zakładów na temat: „restrukturyzacja firm”,
- szkolenie finansowe i podatkowe dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą „Mały biznes”,
- kurs dla sekretarek,

• HURTOWNIA OBUWIA

tel. 287-10

- obuwie - domowe, sportowe, wizytowe dla dorosłych i dla dzieci

ZAPRASZAMY W GODZ. 7.30 - 15.30

• SKLEP NOT Legnica ul. Złotoryjska 87

tel. 287-10

posiada w sprzedaży:

- galanterię skórzaną: kurtki, spodnie, torebki,
- bieliznę damską, męską, dziecięcą, stroje kąpielowe,
- odzież - bluzki, swetry, garsonki, spodnie, rajstopy, pończochy, skarpety, odzież dziecięcą,
- konfekcję - kolorową pościel dla dzieci i dorosłych,
- zabawki praktyczne i tanie,
- kosmetyki do pielęgnacji włosów, płyny do mycia naczyń i pranie,
- inne artykuły - parasole, pojemniki plastikowe,
- broń gazową,

Zapraszamy w godz. 8.30 - 16.30

65-k

„Groch z kapustą” Franciszek Maziak - Mozaika anegdot

Przed państwem skromny tomik humorów czasami dosadnych, mocnych, służą jako dobry żart. Jest to mozaika dowcipów, fraszek, wiców, wypowiedzi mężów stanu, hasel - około 600 anegdot, kawałów.

Materiał zebrał i opracował Franciszek Maziak - emeryt, wieloletni nauczyciel Zespołu Szkół Ekonomicznych w Legnicy.

Do nabycia w kioskach „Ruchu” w woj. legnickim i jeleniogórskim. 0892-g

HURTOWNIA



IMPORT - EKSPORT

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41, Piasa 9, tel. 247-23

POLECA:

odzież tajlandzką • turecką • sprzęt AUDIO-VIDEO • telewizory • video • radiomagnetofony • kompacty • radio samochodowe • itp.

w cenach konkurencyjnych.

Zapraszamy od 9 do 18

w soboty od 9 do 14.

0748-g

HURTOWNIA

Legnica, ul. Bagienka 1, tel. 219-09



DIWO DIWO DIWO DIWO

- | | | | |
|------------|--------|--------------------------------|--------|
| • Zdrój | 4800,- | • Żywiec | 6200,- |
| • Ulan | 5300,- | • Złoty Bązant, Pilsner, | |
| • Książęce | 5300,- | • Radegast, Kaiser, | |
| • Lwów | 5700,- | • Steffi, Schwechater | |
| • Warka | 6200,- | • Woda Mineralna, Napoje | |
| • Leżajsk | 6600,- | • Fantazja | |
| • Okocim | 6300,- | • Napoje 1,5 l już od 7800 !!! | |

0740-g

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

„AMAZONKA”

LEGNICA, ul. Wrocławska 45

Zapraszamy sklepy, kupców

codziennie od 8 do 18, sobota 8 - 14

Oferujemy: garnitury męskie i młodzieżowe, bluzki, garsonki z jedwabiu i mikrofasy, duży wybór bielizny importowanej damskiej i męskiej, koszulki T - shirt (12 kolorów), klapki, dresy, rajstopy, skarpety, oraz duży wybór kompletów dziecięcych.

ZAPRASZAMY

012-gm

HURT - DETAL MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

na cele zaopatrzeniowe:

- żarówki, świetlówki
 - oprawy oświetleniowe
 - przewody do instalacji
 - ruki, korytka PCV
 - gniazda, wyłączniki
 - osprzęt elektryczny
- Lubin, ul. Traugutta 1
PHU „EMI”, tel. 42-62-24
czynne 8-16

1001-g

SZENBERG

Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. 220-92

- wymiana walut
- natychmiastowe pożyczki pod zastaw
- skup i sprzedaż złota i srebra
- wycena kamieni szlachetnych i biżuterii

3010-g

Hurtownia nr 1 w woj. legnickim

MARCUS s.c.

ul. Ściegiennego 1, tel. 234-52

proponuje po niskich cenach:

- art. szkolne
- art. biurowe
- art. paplernicze, w tym papier samokoplujący w formacie A3 w cenie od 43 tys. do 46 tys. za 1 kg

W ciągłej sprzedaży papier pakowy 40g/mkw, torby handlowe, papier dla poligrafii, papier kserograficzny produkcji Kwidzińskich Zakładów Papierniczych.

020-gm



Przedstawiciel firmy SCHENK
na Polskę zachodnią

ZAPRASZA

do nowo otwartego sklepu firmowego
w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 41.

OFERUJEMY:

- wyposażenia warsztatów samochodowych i stacji obsługi urządzeń firmy SCHENK
- akcesoria i części zamienne do aut zachodnich (duża oferta elementów karoserii oraz filtrów powietrza, paliwa i oleju)

Sprawdzamy na zamówienie części i zespoły nowe i używane.

024-gm

KSEROKOPIARKI • TELEFAXY

mita • DRUKARKI LASEROWE • mita
mita
mita
mita
mita
mita
mita
mita
mita
mita



TO

PPI - ETC
TRADING COMPANY LTD

PPI - ETC ul. Nasypowa 24
50-087 Wrocław
tel./fax 67 00 58

JEDYNY AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR WYROBÓW
mita W POLSCE

- PAMPERSY „KAJUS”
- ARTYKUŁY HIGIENICZNE
- SKARPETY
- RAJSTOPY
- TAMPONY „TAMPAX”
- SANITARIA „BELLA”
- PAPIER TOALETOWY

**Hurtownia
„AS”**

Legnica, ul. Parkowa 4, tel. 231-37

0907-g

HURTOWNIA ODZIEŻY IMPORTOWANEJ poleca

- ROSZULE
- GARSONKI
- BLUZKI
- SPÓDNICE
- SPÓDNIE jeans
- SWETRY
- BUTY i inne atrakcyjne towary

Zapraszamy w dni powszednie od 8.30 do 18.00
w soboty od 8.30 do 14.00

LEGNICA, AL. NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY
(dawniej Rosenbergów) 14 D, wejście obok Pewezu.

0852-g

DOM HANDLOWY OLIMPIA

Legnica, ul. J. Libana 5

(dawna Obrońców Stalingradu)

poleca:

- szeroki wybór tapet (import Niemcy)
- meble (kuchenne, stołowe, wypoczynkowe),

Sklep prowadzi sprzedaż detaliczną bez pośrednictwa PKO

010-g

Biuro Konsultingowe Wydawnictwa „Konkrety” Spółka z o.o.

59-220 Legnica, pl. Chopina 2, IV p., tel. 602-26, fax 241-46, tix 0782624

Prowadzi: Wyceny majątku trwałego i ruchomego. Oceny stanu technicznego obiektów budowlanych oraz sposobu ich zabezpieczenia przed awarią. Oceny możliwości nadbudowy i rozbudowy obiektów budowlanych. Okresowe przeglądy sprawności technicznej i wartości użytkowej obiektów. Powiernictwo inwestorskie. Projektowanie w budownictwie. Kupno i sprzedaż gruntów, mieszkań, budynków i budowli.

Wysoko kwalifikowana kadra - najlepsi fachowcy

1bgd

Nie ucz się na błędach

- Jeżeli chcemy szybko otrzymać zsiadłe mleko, do świeżego mleka trzeba dodać szczyptę cukru.
- Omlety i pierogi będą pulchniejsze, jeśli do masy lub ciasta dodamy łyżkę oleju.
- Na wewnętrznej ścianie czajnika po pewnym okresie użytkowania osadza się warstwa kamienia, który usuwamy gotując w nim oberki ziemniaków lub kwaśnych jabłek. Można też wlać do czajnika ocet i pozostawić na kilka dni - po tym zabiegu, przed użyciem, wodę w czajniku kilkakrotnie przegotujemy i wylewamy.
- Sałatę, rzodkiewkę, szczypior, natkę pietruszki i koper przechowujemy zwilżone wodą w workach foliowych. Zwiędłe - można odświeżyć wkładając na kilka minut do ciepłej wody.
- Pianę z białek szybciej się ubija po dodaniu szczypty soli lub kropli octu.
- Rabarbar, porzeczki, agrest i inne owoce będą mniej kwaśne, jeśli gotować je będziemy z dodatkiem szczypty soli.

(aga)

moczenie kija

Co lubi karp?

Ryby, choćby największe, prędzej złowią się na małych rozmiarów przynętę niż na kulę ciasta lub wiązkę robaków. Mniejszy kasek jest łatwiej polowany i nie budzi u ryby podejrzeń.

Inaczej przedstawia się sprawa w przypadku zsiadki na dużego karpia. Najczęściej stosowaną (choćby nie najlepszą) przynętą jest ziemniak. O wiele chętniej i częściej bierze karp na spore bryłki odpowiednio przygotowanej kaszy manny. Przynętą bardzo dobrze trzyma się na haczyku, nie zabarwia się od dennego mułu i przez długi czas jest dobrze widoczna na dnie.

Przy zsiadce na duże okazy karpi przynętą nie powinna być mniejsza od sporego orzecha włoskiego. Daje to gwarancję, że małe okazy ryb spokojnego żeru (leszczy, karpi, płotek itd.) nie będą się łakomiły na tak wielki kasek, a z pewnością zainteresuje się nim zawsze żarłoczny duży karp.

Karp, co wszyscy wędkarze zgodnie stwierdzają, jest bardzo silny. Dlatego też zestaw do połowów winien być zmontowany na solidnym wędzisku i z mocną żyłką o średnicy co najmniej 0,25 mm. Pamiętajmy jednak, że im grubsza będziemy stosować żyłkę, tym mniejsze mamy szanse na złowienie dużej ryby. Karp jest ostrożny i przebiegły. Rzadko kusi się na przynętę uwiązana do grubej, a więc widocznej żyłki. Wielkie karpie - a te są najostrożniejsze - łowią się na delikatny sprzęt. Zatem umiejętności łowiącego winny zrekompensować małą wytrzymałość żyłki.

W praktyce połowów dużych karpi, stosunkowo rzadko zdarza się zerwanie żyłki. Częściej pęka lub rozgina się haczyk. Dlatego stosujemy haczyki kute, dużych rozmiarów. Możemy też użyć małych potrójnych kotwiczek, gwarantujących dobre zacięcie i hol ryby.

Nalożenie ciasta na kotwiczek jest bardzo proste. Łowiąc na ziemniaki i specjalne, twarde ciasta w wystających haczyków, a zacięcia były skuteczniejsze. Karp jest raczej wrażliwy na grubą żyłkę, niż na haczyk. Dało to początek metodzie „przyponu włosowego”, w której stosuje się żyłki maksymalnie cienkie, lecz mocne i elastyczne, a w dalszej kolejności opracowano metodę dowiązywania przynęt do kolanek haczyków. Ma to zastosowanie przy łowieniu na tzw. kulki proteinowe.

Sazam

Nie, nie chodzi o reklamę nowego, cudownego środka, bo takiego wywabiacza plam po prostu nie ma. Reklamowane w telewizji „uniwersalne” wywabiacze plam i proszki do prania są przede wszystkim drogimi. Wiele plam - zwłaszcza świeżych - można oczyścić skutecznie (i taniej!) domowymi sposobami.

Najmniej kłopotów sprawia wywabianie plamy z białego podłoża. W przypadku tkanin kolorowych musimy wiedzieć, że „lekarstwo” może się okazać gorsze od choroby - plama zniknie razem z kolorem.

A oto kilka sposobów usuwania plam:

PLAMY Z TŁUSZCZÓW

Plamę opukujemy delikatnie tamponem zwilżonym benzyną, resztki usuwamy zwilżając obficie benzyną i posypując talkiem. Nadmiar talku usuwamy miękką szcoteczką.

PLAMY ZE SMOŁY

Postępować, jak wyżej, z tym, że najpierw stosujemy terpentynę, a dopiero później - benzynę i talk.

Była plama, nie ma plamy

A ta biała plama jest już nie do usunięcia... Dlatego działanie wywabiacza zawsze lepiej sprawdzić na małym skrawku tkaniny, aby uniknąć niemiłej niespodzianki.

O wiele łatwiej usunąć świeżą plamę, niż starą. Zwalczamy plamę z soków i win dając się łatwo wywabić tuż po powstaniu plamy, a trudniej sobie z nimi poradzić po jakimś czasie. Jeżeli zdarzy się pech i, np. w czasie przyjęcia, na śnieżnobiały obrus spadnie kilka kropel wina - spokojnie i z uśmiechem posypujemy plamę kuchenną solą i robimy minę, jakby nic się nie stało. Sól wchłonie wino i plamę spierzemy później. W żadnym przypadku nie należy trzeć do upadłego plamy zwilżoną ściereczką lub tamponem - skutek będzie taki, że wetrzymy ją w tkaninę jeszcze bardziej. Właściwe postępowanie polega na delikatnym opukiwaniu obszaru plamy tamponem zwilżonym odpowiednim środkiem lub posypaniu środkiem wchłaniającym zabrudzenie. Przed przystąpieniem do usuwania plam tłustych należy miejsce wokół zabrudzenia zwilżyć wodą, co zapobiegnie rozszerzaniu się obszaru plamy podczas jej usuwania.

PLAMY Z SOKÓW I WIN

Zwilżyć plamę ciepłą wodą, następnie roztworem kwasu cytrynowego lub winnego (10 g kwasu na 50 cm sześć. wody). Po 15 minutach - w razie potrzeby - powtórzyć. Resztki zabarwienia zwilżyć wodą utlenioną, po kilku minutach dokładnie spłukać.

PLAMY Z ATRAMENTU

Delikatnie wcierać w plamę glicerynę. Po kilku minutach spłukać. Powtarzać tak długo, aż gliceryna przestanie się zabarwiać.

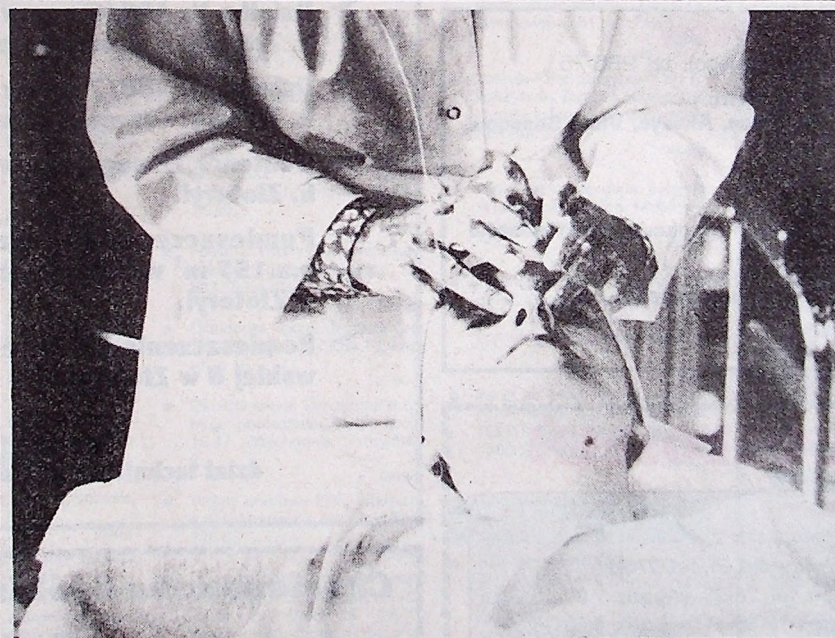
PLAMY Z RDZY

Zwilżoną wodą plamę zmoczyć roztworem zawierającym 10 g kwasu winnego lub cytrynowego zmieszanego z 20 g wody. Zabieg powtarzać do skutku.

PLAMY Z TRAWY

Plamę opukać tamponem zwilżonym w benzynie, następnie w spirytusie. Na końcu spłukać wodą.

(mir)



Zamiast kosmetyczki

Wiosną i latem możemy zrezygnować z maseczek kosmetycznych oferowanych w drogeriach i gabinetach kosmetycznych, poprzestając na łatwo dostępnych owocach i warzywach. Jest wszakże jeden warunek: naturalne kosmetyki powinny być świeże, a stosować je trzeba systematycznie.

Naturalne maseczki zalecane są dla każdej skóry (z wyjątkiem cery alergicznej) i można je stosować bez ograniczeń.

MASECZKA Z TRUSKAWEK

Rozgnieść na miazgę kilka dojrzałych truskawek dodając łyżeczkę śmietany i miodu. Papkę nakłada się na umytą twarz i szyję na ok. 20 min., później zmywamy tamponem umocznym w mleku.

MASECZKA Z MŁODEJ MARCHWI

Dwie młode, utarte marchewki mieszamy z łyżką maki ziemniaczanej i żółtkiem, nakładamy

na umytą twarz. Po 20 minutach zmywamy najpierw gorącą, a następnie zimną wodą.

Maseczka-wygładza skórę i nadaje jej odcień opalenizny.

MASECZKA Z OGÓRKA

Najwięcej substancji odżywczych znajduje się bezpośrednio pod skórą, dlatego nakładamy je na twarz i szyję tuż po obraniu ogórka. Taką maseczkę można przykryć kawałkiem gazy i pozostawić około 20 minut. Twarzy nie zmywamy. Maseczka działa łagodząco, odżywczo i wybiela cerę.

MASECZKA PARYSKA Z KWASZONEJ KAPUSTY

10 dag kwaszonej kapusty nałożyć na twarz omijając okolice oczu. Po 15-20 minutach maseczkę usunąć, twarz spłukać zimną wodą. Poleca się szczególnie dla cery tłustej (nadaje jej matowy odcień), popękanej i spieczonej skóry.

(mir)

Wszystkim na zdrowie

Moja córka jest w ciąży i pali papierosy. Co zrobić, aby rzuciła palenie? (Celina W. z Legnicy)

Dym tytoniowy zawiera kilkadziesiąt różnych składników, z których przynajmniej kilka jest bardzo szkodliwych i przypisuje się im właściwości rakotwórcze.

Obawa przed zachorowaniem na raka jest powszechna z wyjątkiem palaczy tytoniu i nie wiadomo, czy to nałóg jest silniejszy, czy odporność psychiczna większa? Na zdrowy rozum nikt nie powinien siadać na beczce prochu i od niechcenia kopać sobie grób.

Koronnym argumentem palaczy przeciwko zerwaniu z nałogiem jest bardzo często jakiś znajomy lub krewny, który palił całe życie i umarł co prawda na raka, ale prostaty, a nie płuc.

Wśród palaczy ugruntowane jest przekonanie, że opinie o szkodliwości tego nałogu są grubo przesadzone, bo na raka płuc umierają również ludzie nigdy nie palący.

Tymczasem prawda może być taka, że właśnie ci, którzy nigdy nie wzięli papierosa do ust, byli systematycznie zadymiani przez nałogowych palaczy w domu lub w biurze i właśnie dlatego zachorowali. Udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że przebywanie w atmosferze dymu tytoniowego (tzw. bierne palenie) jest znacznie bardziej szkodliwe niż gdyby samemu paliło się papierosy jeden za drugim. Stąd też niepalący powinni się zjednoczyć w ochronie własnego zdrowia przed palaczami i nie dopuszczać do sytuacji, aby ktokolwiek palił w ich obecności.

Należy stworzyć wokół palaczy, zwłaszcza w domu, gdzie są dzieci, atmosferę dezaprobaty, utrudniać palenie, żądać wychodzenia na klatkę schodową, nie mówić, że od palenia żółkną firanki, bo to na palaczy nie działa, ale dusić się od dymu, ostentacyjnie otwierać okna i wietrzyć mieszkanie, wychodzić do drugiego pokoju, narzekać na serce, powoływać się na świadectwo lekarza, że bierne palenie szkodzi naszemu zdrowiu, opowiadać o znajomym znajomym, który dogorywa na raka itp.

Podobnie w biurach, urzędach i fabrykach, gdzie ponadto powinien obowiązywać bezwzględny zakaz palenia, a osoby wyskakujące na „dymka” powinny być pozbawiane premii, jako że pracują mniej wydajnie od innych.

Tak samo na „imieninach u cioci”. Kiedyś na takiej imprezie panowie wychodzili na cygaro do sąsiedniego pokoju i nikt nie palił przy wspólnym stole w czasie posiłku, bo to świadczyło o braku kultury. Warto powrócić do tego zwyczaju, że palacz, jeśli już sam musi, niech nie zmusza do wdychania dymu kogokolwiek z otoczenia.

Aby zerwać z nałogiem palenia potrzebna jest motywacja. Taką motywację dostarcza bardzo często dopiero choroba, ale bywa i tak, że podleczeni przez medycynę palacz wraca do nałogu jak tylko poczuje się lepiej.

Takim motywem dla kobiety w ciąży powinno być dobro i zdrowie dziecka. Stwierdzono na podstawie obserwacji i badań, że dzieci nałogowych palaczek (bez względu na ilość wypalonych dziennie papierosów), rodzą się z niższą wagą, są bardziej podatne na choroby, a później w szkole gorzej się uczą. Dzieci, którym matka z trudem wchodzi do głowy „zawdzięczają” to swoim matkom palaczkom.

Ciężarną kobietę, o ile sama nie ma na tyle rozsądku, aby zadbać o swoje dziecko, trzeba po prostu straszyć. Niszczyc systematycznie papierosy i uniemożliwić palenie.

I jeszcze jedno. Mąż i rodzina powinni dać dobry przykład i też rzucić palenie. Wszystkim wyjdzie to na zdrowie.

DR ANDRZEJ ST. LIPiŃSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus®
CO. LTD

Dystrybutor firm "STOMIL", Sanok S.A.
i "STOMIL" Olsztyn S.A.

oferuje do sprzedaży

- opony do pojazdów samochodowych
- pasy klinowe
- inne wyroby gumowe ww. firm

oferujemy również w sprzedaży hurtowej i detalicznej

- opony do samochodów osobowych i wózków przemysłowych
- opony do samochodów (na obręcz 22,5 cala)
- węże gumowe w oplocie tkaninowym i stalowym, spawalnicze, PCV
- plyty gumowe i taśmy przenośnikowe
- uszczelnienia Simera, Oring i pakietowe
- łożyska i elementy łożysk

CENY KONKURENCYJNE

Szczegółowe informacje:
Polkowice (magazyn Sobin)
tel. 472-822, 472-832, tel./fax 472-831

ZAPRASZAMY

114-k

HURTOWNIA KOSMETYKÓW

Legnica, ul. Kaczawska 32 (róg Świerczewskiego), tel. 285-75

proponuje produkty firm:

PROCTER AND GAMBLE (Ariel, Vizir, Old Spice, Always, Vidal Sassoon, Lenor, pasty)
COTY: Wild Musk, Masumi,
MAX FACTOR: Biase - wody, dezodoranty
BOURJOIS: Flamme, Kobako, Evasion
VIPERA: Kosmetyka kolorowa oraz wiele innych atrakcyjnych przyborów kosmetycznych.

WYDAWNICTWO „KONKRETY” Sp. z o.o.
LEGNICA, pl. Chopina 2, tel. /fax 241-46, telex 0782624

4bgd

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

- » Legnica (PTK Zarząd Oddziału), ul. Złotoryjska 2
- » Legnica (Redakcja „Szansy”), ul. Wrocławska 65, tel. 270-26
- » Jawor („Tygodnik Jaworski”), Rynek 5a, tel. 28-25, w godz. 9.00-15.00
- » Głogów, ul. Świerczewskiego 25, tel/fax 33-55-41, w godz. 8.30-15.30
- » Złotoryja (sklep chemiczny), ul. Bohaterów Getta 6, codziennie w godz. 9.00-17.00
- » Świdnica (agencja Bimcor), ul. Słazica 30, tel. 53-02-25, codziennie w godz. 9.00-17.00
- » Lubin (Dom Towarowy), ul. Kopernika 17, od godz. 15 do 18.
- » Przedsiębiorstwo Wielobranżowe METEOR, ul. Armii Czerwonej 22, codziennie w godz. 9-19
- » w redakcji „Konkretów”, Legnica, pl. Chopina 2, tel. 279-92, fax 241-46, tlx 0782624 red. pl, w godz. 8-16.

MONTAŻ DOMOFONÓW

**Gwarancja
12 miesięcy**

Legnica, tel. 231-26 po 17

0829-g

Hurtownia Konfekcji

Biura Handlowego
Wydawnictwa „Konkrety”
Legnica, pl. Chopina 2, tel. 602-26

**Poleca ubiory letnie
z importu
szeroka gama kolorów
- ceny konkurencyjne!**

Zapraszamy od 8 do 16.

3bgd

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

w Lublinie, ul. Odrodzenia 19.

wydzierżawi

**na dogodnych warunkach
następujące pomieszczenia:**

- Restauracja i bar „Leśna” w miejscowości Raszków.
 - Magazyny - hurtownie w Lublinie przy ul. Kolejowej 11.
- Blizsze informacje można uzyskać pod tel. 44-15-24.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie zarządu spółdzielni w Lublinie przy ul. Odrodzenia 19.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

167-k

Złotoryjskie Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów

w Złotoryi

wydzierżawi:

- Działka Nr 488/6 o pow. 0,45 ha w m. Wilków k. Złotoryi - częściowo zabudowana.
- Działka Nr 488/7 o pow. 0,20 ha w m. Wilków k. Złotoryi - częściowo zabudowana.
- Kontener 12 segmentowy p.u. 185 m² w m. Wilków k. Złotoryi.
- Pomieszczenie na działalność handlowo-usługową p.u. 157 m² w budynku mieszkalnym ul. Tuwima 5 w Złotoryi.
- Pomieszczenie biurowe p.u. 120 m² przy ul. Chojnowskiej 8 w Złotoryi.

Informacji udziela
dział techniczny przedsiębiorstwa tel. 826.

168-k

Chocianowska Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Chocianowie

**ogłasza nabór chętnych
na mieszkania spółdzielcze**

**w nowo wybudowanym budynku wielorodzinnym
przy ul. Żeromskiego w Chocianowie**

Kategorie oferowanych mieszkań: M-3, M-4, M-5.

Orientacyjny koszt 1 m² p.u. 3.300 tys. zł.

Ponadto oferujemy lokale użytkowe wbudowane w parterze budynku j.w. o łącznej powierzchni 537,46 m².

Termin zakończenia realizacji budynku 31.10.92 r.

Lokale użytkowe wynajmowane bądź sprzedawane będą na wykończenie własne najemcy.

Szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie Spółdzielni, tel 85-598, 85-098.

169-k

KONKRETY 21

Interesująco...

MDK „Dom Harcerza” w Legnicy prowadzi zapisy do kół zainteresowań i na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Kół zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, fotograficzne, modelarstwo, kroju i szycia, haftu, techniki telewizyjnej, krótkofalowców, tańca towarzyskiego, piosenki i ruchu, zespoły muzyczne, wokalne, teatryki kukielkowe, kół młodych dziennikarzy, turystyczne, szaradzystów, małego majsterkowicza, filatelistyczne i inne. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 253-61 od godz. 9 do 18.

U galerników

MUZEUM MIEDZI, Legnica - Międzynarodowa Wystawa „Satyrkonu” (do 28 bm.)

CZARNY KOT, Legnica, Hotel „Cuprum” - wystawa rysunku Jacka Frąckiewicza.

AWANGARDA, Wrocław, ul. Wita Stwosza - „Fluxus And Company” - prezentacja prac artystów związanych z tym ruchem, m.in. E. Andersena, G. Brechta, Ay-O, G. Williamsa, W. Vostella, L. Gosewita, „Materiały do uporczywych studiów nad sensybilizmem (1957-1992)” - otwarcie 30 bm. o godz. 17. „Mój dom rodzinny” - prezentuje Anna Kutera - otwarcie 1.07 o godz. 17.

MAY SALON, Wrocław, ul. Świdnicka - Malarstwo Mariana Wolczuka.

CERAMIKI I SZKŁA, Wrocław, ul. Kiełbańska - malarstwo Mariana Wolczuka.

ZAMKOWA, Lubin, OK „Wzgórze Zamkowe” - wystawa plakatów Eugeniusza Geta-Stankiewicza.

IMPRESJA, Polkowice - „Z życia Impresji” (do 30 bm.).

MOK, Głogów - „Plakat ekologiczny” - wystawa prac uczniów I i II LO w Głogowie.

Człowiek
Lebensteina

Jan Lebenstein mieszka i tworzy w Paryżu. Jego obrazy znajdują się w najważniejszych muzeach świata oraz kolekcjach prywatnych. Tematem prac artysty jest człowiek, jego struktura, przemiana. Człowiek przybiera przez artystę sprowadzona do znaku, później zwalstych, obłych kształtów i wreszcie szkieletów symbolizujących śmierć. Obrazy te są przesłaniem do ludzkości, będącym ostrzeżeniem przed rozpadem cywilizacji i zatarciem najważniejszych wartości.

Wystawę prac Jana Lebensteina można zwiedzać do połowy września br. we wrocławskim Muzeum Narodowym. Placówka czynna jest codziennie oprócz poniedziałku od godz. 10 do 15.30.

Akcja Lato

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna Filia Dziecięco-Młodzieżowa w Legnicy (ul. Łukasieńskiego 1) zaprasza 1 lipca wszystkie dzieci na wycieczkę do Wąwozu Mysłiborskiego. Liczba miejsc ograniczona. Szczegółowe informacje w W i MBP, tel. 268-49.

Czerwone
Gitary

Zespół - legenda, który w ubiegłym roku obchodził 25-lecie swojego istnienia wystąpi 8 lipca o godz. 19 w Hali Sportowej przy ul. Żołnierskiej w Legnicy oraz 10 o godz. 20 w Hali Sportowej przy ul. Wojska Polskiego w Głogowie.

We Wrocławiu

TEATR POLSKI - scena kameralna - 27 i 28 bm. o godz. 19 „Mein Kampf” - farsa George'a Tabori oparta na autentycznych faktach z czasów młodości Hitlera (1907 - 1913), kiedy bez powodzenia usiłował dostać się do Akademii Sztuk Pięknych. Nie jest to jednak utwór biograficzny. Akcja toczy się w przytulku przy Blutgasse. Hitler mieszka tu z Żydami: Labkowitsem i Herzlem. Szlomo Herzl pisze księgę, która w jego zamierzeniu ma stanowić komentarz i uzupełnienie do Biblii; nazywa ją „Mein Kampf”...

OPERA - 27 bm. o 19 „Tosca”.

Imprezy

TAŃCZ REGGAE...

... na zabawę pod tą nazwą zaprasza młodzież 27 bm. o godz. 18 polkowicka „Impresja”.

SZTUKA W PLENERZE...

... czyli prezentację twórczości lubińskich plastyków amatorów - 27 bm. o godz. 16 na terenach przyzakładowych lubińskiego OK „Wzgórze Zamkowe”. Imprezy tego cyklu odbywać się będą do września w każdą pierwszą i ostatnią sobotę miesiąca. W programie również koncerty promenade, tj. kapele, clownady, występy teatrów ulicznych.

SWING PARTY...

... z zespołem „Summer Band” - impreza taneczna, na którą zaprasza 27 bm. o godz. 20 do kawiarni „M” głogowski MOK.

DEBŁOWY TURNIEJ
TENISA STOŁOWEGO...

... - 26 bm. o godz. 17 w legnickim klubie „Skrzat” przy ul. Wielkiej Niedźwiedzicy.

WAKACJE W MIEŚCIE

Dzieci i młodzież pozostająca w okresie lata w Legnicy wcale nie musi się nudzić. Placówki kulturalno-oświatowe przygotowały wakacyjne zajęcia sportowe, turnieje, konkursy i inne atrakcje. Świetlica w DK „Atrium” zaprasza codziennie od godz. 10 do 14. „Kopernik” organizuje półkolonie (bez wyżywienia) w czterech turnusach: 29.06. - 10.07., 13.07.-25.07., 27.07.-7.08., 10.08.-22.08. Zajęcia będą się odbywać w godzinach 9.30-15.30. Również „Dom Harcerza” zaprasza od 13 lipca w godz. 9-16.

Telefony

999 - pogotowie ratunkowe, 998 - straż pożarna, 997 - policja, 981 - pogotowie drogowe, 991 - pogotowie energetyczne, 992 - pogotowie gazowe, 994 - pogotowie wodno-kan., 235 - 41 - pogotowie weterynaryjne, 281 - 51 - informacja medyczna, 210-99 - taxi, 910 - informacja PKP, 917 - budzenie, 925 - program telewizyjny, 926 - zegarynka, 927 - horoskop, 988 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (wtorek - piątek od 16.00 do 20.00).

Szpitale

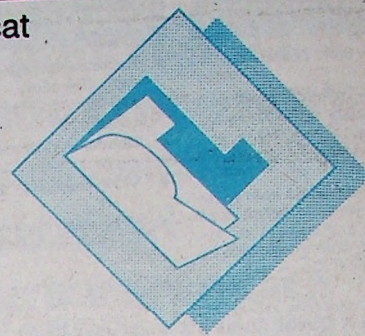
Całodobowe dyżury pełnią w: **CHOJNOWIE** - przy ul. Nowotki 20, **GŁOGOWIE** - przy ul. Kościuszki 15, **JAWORZE** - przy ul. Szpitalnej 2, **LEGNICY** - przy ul. Jaworzyńskiej 151 - ginekologiczno-pokończny, pediatryczny przy ul. Iwaszkiewicza 5 (w nieparzyste dni miesiąca - dyżury ostre), ostry dyżur chirurgiczny pełni Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, **LUBINIE** - szpitale przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulisty i laryngologiczny), **ZŁOTORYI** - szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

• w **GŁOGOWIE** - 26-28.06: przy ul. Jedności Robotniczej 40 tel. 33-37-41, 29.06-2.07: przy ul. Budowlanych 2, tel. 33-96-71.
• w **LEGNICY** - 26 i 30.06: przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 27.06: przy ul. Żłotyńskiej 1, tel. 257-72, 28.06: przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 29.06: przy ul. Daszyńskiego 16 (d. Nowotki), tel. 238-54.
• w **LUBINIE** - 26 i 30.06: przy ul. Armii Czerwonej, tel. 44-40-26, 27 i 28.06: przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 29.06: przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73.

Kina

• w **LUBINIE** - Muza - 26-29.06: „Wojownicze żółwie Ninja” (USA) b.o., „Ofiary wojny” (USA) od 15 lat, **DKF „Miedziak”** 30.06, godz. 18: „The Beatles” (ang.), „Złota łódź podwodna” (ang.). Cena biletu na jedną projekcję - 12 tys. Przed każdą projekcją w DKF - losowanie nagród o tematyce książkowej.
• w **GŁOGOWIE** - Jubilat - 26-28.06: „Ferdynand” (pol.-ang.-fr.) od 15 lat, „Sam w domu” (USA) od 15 lat, 28-30.06: „Duży” (USA) od 12 lat, 29.06 - 2.07: „Więcej czadu” (USA) od 15 lat.
• w **LEGNICY** - Ognisko - 26-30.06: „Ostatni skaut” (USA) od 15 lat, 27.06-2.07: „Książę przypraw” (USA) od 15 lat.



Piątek, 26 czerwca

08.55 Owen Marshall
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr. med. Marcus Welby
11.05 Tic Tac Toe
11.30 Pojedynek rodzinny
12.00 Punkt 12
12.30 Gry życia
13.15 California Clan
14.05 Historia Springfieldów
14.50 Szeff
15.45 Chips
16.40 Ryzykowne!
17.15 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.15 Explovis - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Dwoch marynarzy na górskim pastwisku (kom. niem.)
22.00 Czterech chce na górę (sekskom.)
23.30 Nocne mary - mordercze sny (horror USA)
01.10 Frankenstein
02.35 Film fabularny
04.10 Alfred Hors

Sobota, 27 czerwca

08.00 Konfetti
09.20 Klack
10.10 New Kids On The Block
10.35 Piotruś Pan
11.00 Marvel Universum
12.30 Michel Vaillant
13.00 Teenage Mutant Hero Turtles
13.30 American Gladiators
14.30 Adam 12
15.00 Knight Rider
15.55 Das A - Team
16.50 21 Jump Street
17.35 Knack den Superpreis
17.45 Der Preis ist heiss
18.45 Aktualności
19.15 Full House
22.00 Program rozrywkowy
23.00 Prostyutka z 18 karata (softsex)
00.30 Der Turbogeele Saunaclub (kom. USA)

Niedziela, 28 czerwca

08.30 Super Mario Brothers
09.15 Brontosaurus
10.30 Bajki dla dzieci
11.10 Sztuka i przesłanie
11.15 Tydzień z Geertem Muellerem Gerbesem
12.10 Wujek Buck
12.30 Major Dad
13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer
13.30 Rodzina Munsterów
14.00 Ultraman
14.30 Raport policyjny
14.55 Harry i Hendersonowie
16.00 Fantomas (kom. franc.-wt.)
17.45 Dr Westphall
18.45 Aktualności
19.10 Dzień jak żaden inny
20.15 Showmaster
21.50 Spiegel TV
22.35 Film fab.
00.00 9 i 1/2 tygodnia (film erot. USA)

Poniedziałek, 29 czerwca

08.55 Owen Marshall
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr. med. Marcus Welby
11.05 Tic Tac Toe
11.30 Pojedynek rodzinny
12.00 Punkt 12
12.30 Gry życia
13.15 California Clan
14.05 Historia Springfieldów
14.50 Szeff
15.45 Chips
16.40 Ryzykowne!
17.15 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
19.45 Dobre czasy, złe czasy

20.15 Mordowanie jest jej hobby
21.15 Zamek w Tyrolu
22.55 10 przed 11
23.20 „M” - magazyn dla mężczyzn
23.50 Aktualności
00.00 Airwolf
01.00 Strasznie miła rodzina
01.30 Szeff
02.30 Dr. med. Marcus Welby
03.30 Explovis
04.45 Dobre czasy, złe czasy
05.15 Elf 99

Wtorek, 30 czerwca

08.55 Owen Marshall
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr. med. Marcus Welby
11.05 Tic Tac Toe
12.00 Punkt 12
12.50 Gry życia
13.15 California Clan
14.05 Historia Springfieldów
14.50 Szeff
15.45 Chips
16.40 Ryzykowne!
17.15 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.15 Explovis - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Black Lady (krym. USA)
22.00 Explovis - gorące krzesło
23.00 Gorączka telewizyjna
23.55 Aktualności
00.05 Airwolf
01.00 Strasznie miła rodzina
01.30 Szeff
02.30 Explovis
04.00 Chips
04.50 Dobre czasy, złe czasy
05.15 Elf 99

Środa 1 lipca

08.55 Owen Marshall
09.50 Bogaci i piękni
10.15 Dr. med. Marcus Welby
11.05 Tic Tac Toe
11.30 Pojedynek rodzinny
12.00 Punkt 12
12.30 Gry życia
13.15 California Clan
14.05 Historia Springfieldów
14.50 Szeff
15.45 Chips
16.40 Ryzykowne!
17.15 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.15 Explovis
19.45 Dobre czasy, złe czasy
22.15 Gwiazdka TV
23.00 Właśnie Alaska!
23.55 Aktualności
00.05 Airwolf
01.30 Szeff
02.30 Dr. med. Marcus Welby
03.30 Explovis

Czwartek 2 lipca

08.55 Owen Marshall
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr. med. Marcus Welby
11.05 Tic Tac Toe
11.30 Pojedynek rodzinny
12.00 Punkt 12
12.30 Gry życia
13.15 California Clan
14.05 Historia Springfieldów
14.50 Szeff
15.45 Chips
16.40 Ryzykowne!
17.15 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.15 Explovis
19.45 Dobre czasy, złe czasy
23.55 Aktualności
00.05 Airwolf
01.00 Strasznie miła rodzina
01.30 Szeff
02.30 Dr. med. Marcus Welby
03.30 Explovis
04.00 Chips

ELMA

ZOBACZ !

PRZYJDŹ !

WYPOSAŻENIE WNĘTRZ

- BOAZERIE
 - drewniana 70-78 tys. zł za 1 m kw.
 - okleinowa (RFN) - 160 tys. zł za 1 m kw.
 - PVC (Belgia) - 134-186 tys. zł za 1 m kw.
- i wiele innych artykułów do remontu Twojego mieszkania, Twojej firmy

ZAPEWNIAMY FACHOWY MONTAŻ Z NASZYCH MATERIAŁÓW

CENY ZAOPATRZENIOWE

Nasz adres: Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny 5a (biały pawilon obok Megasamu), tel. 209-64.

program tvp

Piątek

26 czerwca 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 Syn wyspy (1) - serial prod. USA
10.45 Szkoła dla rodziców (2)

11.00 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10-16.10 Blok programów oświatowych
16.15 Teleferie: Rumburak (2-ost.) - film prod. czeskosłowackiej
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć
17.55 Za kierownicą
18.00 Syn wyspy (1) - serial USA
18.50 Łoża - magazyn teatralny

19.15 Dobranoc: Psi żywot
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport: Mistrzostwa Europy w piłce nożnej (finał)
22.25 Listy o gospodarce
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Kino konesera: Kolano Klary - film. fab. prod. franc.
0.50 Jutro w programie
0.55-2.00 Noc z gwiazdami

Program 2
7.30 Panorama

7.40 Rano
8.10 Przygody Supermana
8.35 Leśna rodzinka - film anim.
9.00 Kto rano wstaje
9.30 Rano
9.35 Pokolenia - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Gospodarka USA - serial USA
10.45 Rano
15.50 Przygody Supermana
16.15 Z kart krakowskiego archiwum: Jan Matejko i jego modele

16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.05 Świat lat trzydziestych: Tragedia Dalekiego Wschodu - serial dok. prod. niem.
18.00-21.00 Antena 5
21.00 Panorama
21.30 Łowca nagród - western USA
22.40 Benny Hill
23.10 Rocknoc (1)
24.00 Panorama
0.10 Rocknoc (2)

Sobota

27 czerwca 1992 r.

7.35 Wieści - program redakcji rolnej
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski
8.30 Rynek - Agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno
9.35 Walt Disney przedstawia: - Kacze opowieści
11.00 Rock - express
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Podróże na celulozidzie

12.40 Turniej morski - widowisko
13.30 Eko - echo
13.40 My i świat
14.10 Rodzina rodzinie
14.40 Bydgoskie impresje muzyczne
14.55 Butik - magazyn
15.20 Telewizyjny teatr rozmałości
17.15 Teleexpress
17.35 Pub - magazyn kulturalny
18.00 Hrabina Cosel (3)
18.15 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.20 Karawany - film sensacyjny
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Tableau - Franciszek Staro-

wiejski
23.55 Sportowa sobota
0.15 Czarny cień Wazuwiusza (3) - serial
Program 2
7.30 Panorama
7.35 Kaliber 92 - mag. wojskowy
8.00 Goście Telewizji Pekin
8.20 Mała księżniczka - serial anim.
8.45 Dom - magazyn
9.10 Tacy sami - magazyn w języku migowym
9.30 Magazyn przechodnia
9.40 Telewizja Pekin na antenie Dwójki
10.30 Zadyma, czyli historia Romea i Julii

11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu - Ludzie z pociągu
13.00 Zwierzęta świata
13.30 Seans filmowy
14.00 Wzroczka lista przebojów
14.30 Bolesław Wieniawa-Długosowski - film dok.
15.10 Dzień Telewizji Pekin
15.30 Misz - masz
16.05 Szczeliwy rzut - teleturniej
16.25 Losowanie gier liczbowych
16.30 Panorama
16.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
17.10 Port lotniczy Düsseldorf (13-ost) - film. niem.
18.00 Fakty

18.30 Wielka gra - teleturniej
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Światowe dni muzyki
20.50 Dzień Telewizji Pekin
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Camerata 2 - mag. muzyczny
22.10 Dzień Telewizji Pekin
22.30 Dziwny przypadek końca cywilizacji - komedia prod. ang.
23.20 Dzień Telewizji Pekin
23.35 Paul Simon - biograficzny film prod. ang. cz. 1
24.00 Panorama
0.10 Paul Simon - film cz. 2

Niedziela

28 czerwca 1992 r.

8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Przystanki codzienności
8.35 Notowania
9.00 Biała Niedzwiedzia - film USA
10.30 Kartki z podróży - Paryż
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Szkoła pod żaglami
12.20 Tydzień

13.00 Teatr dla dzieci: Władca czasu
13.45 W Starym Knie: Kazimierz - film fab. franc.
15.15 Raport
15.35 Sto pytań do...
16.15 Biznessa - Telewizyjny Klub Kobiet Interesu
16.30 Rhythmic - progr. muz.
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni - świat
18.05 Domek na prerii (3) - serial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Dire Straits

22.00 Jerzy Waszyngton (4) - serial USA
23.00 Sportowa niedziela
23.30 Europejski Miesiąc Kultury
Program 2
7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: Jerzy Waszyngton (4)
9.00 Słowo na niedzielę - dla niesłyszących
9.05 Powitanie
9.10 Alfabeck A. Sikorowskiego
9.30 Antena 5

10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 Antena 5
11.50 Zwierzęta wokół nas
12.20 Przecież to znamy!
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni:
13.35 Auto
14.05 Studio Sport
14.50 Wydarzenie tygodnia
15.15 Kino familijne: Dribling - film czes.
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka
17.10 Bezludna wyspa
18.10 Bliżej świata
19.00 Śmierć Don Juana - opera

20.00 Australijczycy - Lola Montez - film austral.
21.00 Panorama
21.30 Godzina szczerości
22.30 Come back Macieja Zębatego
23.20 Legendy filmu: Katherine Hepburn
24.00 Panorama

Poniedziałek

29 czerwca 1992 r.

16.05 Teleferie z Luzem
17.00 Teleexpress
17.20 Alf - serial USA

18.15 Antena
18.25 Podróże na kresy: Nad Prutem - film dok.
19.00 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji na Świecie: Rudolf Raż - Niezłoty Max
21.25 Antonina Gordon-Górecka - portret wybitnej aktorki
21.45 Good News Festival

22.45 Wiadomości wieczorne
22.55 Jutro w programie
23.00 Kino europejskie: Mefisto - film fab. prod. węg.-niem.
Program 2
16.30 Panorama
16.40 Ojczyzna - Polszczyzna
17.00 Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty

18.30 Spotkanie z magią (1) - ang. program rozrywkowy
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Aktualności - Fotel Dwójki
19.30 Muzyczny Festiwal w Łańcucie
20.00 Benefis Jacka Wójcickiego w Teatrze STU
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Punkt widzenia

22.05 Opowieści z dreszczykiem (10): Szalone hobby - serial ang.
23.00 997
24.00 Panorama

Wtorek

30 czerwca 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: Kolorowe lato
10.05 Family Album
10.30 Dynastia
11.20 Świat roślin: Dzieci jednej rodziny - film przyrod.
11.45 Zielona kraina - film przyrod.

12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii: Partnerzy
17.00 Teleexpress
17.20 Cyrk Humberto (1) - serial
18.10 Mr. Nobody - film dok.
19.00 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.10 Dynastia
21.00 Tylko w Jedyne - pr. publ.
22.00 Bubuja - muzyka ze spektakli Witkacego
22.45 Wiadomości wieczorne

22.55 Bubuja (2)
23.45 Siódemka w Jedyne
0.40 Jutro w programie
Program 2
7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Kto rano wstaje
8.30 Diplodorianie (12-ost.) - Zamiana głosów - serial anim.
8.55 Pokolenia
9.15 Teleklinika doktora Anatolija Kaspirowskiego

16.30 Panorama
16.40 Moja modlitwa
17.00 Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty
18.30 Cudowne lata
18.55 Europuzzle - teleturniej
19.00 Pokolenia
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Neptun TV
20.00 Wielki Sport
21.00 Sport
21.40 Perły z lamusa: Juliette albo

klucz do snów - film fab. prod. franc.
23.35 Teleklinika dra Anatolija Kaspirowskiego (powt.)
24.00 Panorama

Środa

1 lipca 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: Rycerze i piraci oraz Przygody psa Cywila - serial prod. pol.
10.05 Family Album
10.30 Pod jednym dachem (4) - Ry-

wale - serial prod. czes.
11.30 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
11.45 Swego nie znacie...
12.00 Wiadomości
16.25 Kino teleferii: Partnerzy - serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 Bill Cosby Show - serial prod. USA
17.45 Prawa miłości (1): Młodzieńcza miłość
19.00 Dobranoc

19.30 Wiadomości
20.10 Wszystko, czego zapagnie two serce...
21.05 Artysta z głową w płomieniach - film dok.
22.00 Program publicystyczny
22.15 Haich Life
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Dom (11) - serial TP
Program 2
7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Kto rano wstaje

8.30 Piłkarze (3): Ambitny tata - serial prod. jap.
8.55 Pokolenia - serial prod. USA
9.15 Gospodarka USA - serial dok.
16.30 Panorama
16.40 Sport: Olimpijczycy
16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.00 Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty
18.30 Historia cyrku (1): Wyższa szkoła jazdy - serial prod. franc.

19.00 Pokolenia
19.30 Wielka piłka
20.00 Odlecieć stąd (2) serial prod. USA
20.55 Miniatury
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki: Bogusław Schaeffer - Kaczo
23.05 Przegląd Kronik Filmowych
23.35 Teatry nad Olzą - film dok.
24.00 Panorama

Czwartek

2 lipca 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino teleferii: W piątą stronę świata (1) - serial TP
10.05 Family Album
10.30 400 pomysłów Wirginii (2) - serial prod. franc.
12.00 Wiadomości
16.25 Kino teleferii: Partnerzy - serial
17.00 Teleexpress
17.20 Sława (1) - serial USA
18.20 Magazyn katolicki
18.45 Program publicystyczny

19.00 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.10 Zawód - policjant (1) - serial USA
21.00 Pegaz
21.30 Paka'92 - przegląd kabaretów
22.10 Sprawa dla reportera
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Proszę pań - felieton T. Drozd
23.05 Mój styl - Ewa Kuklińska
23.30 Numer popisowy - kaskader - film czes.
Program 2
7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Kto rano wstaje
8.30 Nowe przygody He-Mana - serial USA

8.55 Pokolenia - serial USA
9.15 Gospodarka USA - serial dok.
16.30 Panorama
16.40 Program publicystyczny
17.00 Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty
18.30 Pełna chata (3) - serial USA
18.55 Europuzzle

19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Aktualności Dwójki
19.30 Koncert na rzecz wolności w RPA (1)
20.35 Teatr Janusza Wiśniewskiego
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia

22.00 Taxi Girl - komedia prod. franc.
23.25 Camerata 2 - magazyn muzyczny
24.00 Panorama

KANCELARIA PRAWNICZA

Piotr Rojek & S-ka. Spółka jawna

59-220 Legnica, pl. Chopina 2

tel. 602-26, 270-18, fax/tel. 235-77

Kompleksowa obsługa osób prowadzących działalność gospodarczą.

Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-18.00.



1024-g

horoskop

Gwiazdy mówią

■ **BARAN (21.03. - 20.04.)** Przeżyłeś trochę stresów i dobrze, że masz to już za sobą. Można ich było uniknąć, gdybyś słuchał rad przyjaciół... Czeka Cię przyływ gotówki i sił witalnych. Z flirtami daj sobie spokój!

■ **BYK (21.04. - 21.05.)** Och, jak Ty marzysz o podróży! Czy to zaraz musi być Nowa Zelandia? Pojedź choćby do Karpacza, wróci humor i werwa. Nie daj się złościć Rybie, nawet jeśli będzie miała takie oczy.

■ **BLIŹNIĘTA (22.05. - 21.06.)** Daj się namówić na wieczorny spacer. Tym bardziej, że ktoś może się wreszcie zniechęcić, a ty zaczniesz odczuwać brak tego, czego nie doceniasz.

■ **RAK (22.06. - 22.07.)** Nie martw się na zapas. Masz za sobą sukces i dowody, że wszystko idzie jak po maśle. Zamiast gdybania i ponurych przeczuć, daj się „porwać” na urlop.

■ **LEW (23.07. - 22.08.)** Schowaj kocie pazurki, bo Ciebie trudno wystraszyć. I szybko postaraj się nadrobić zaległości. To jest, niestety, warunek powrotu dobrej atmosfery domowej.

■ **PANNA (23.08. - 22.09.)** Na urlop chcesz wysłać rodzinę, aby intensywnie popracować? Zastanów się, czy masz wystarczający zapas sił witalnych. Kusi Cię Skorpion, ale możesz mu zaufać tylko w sprawach pozasercowych.

■ **WAGA (23.09. - 23.10.)** Nie zwodź, a nie będziesz zwodzony. W tym tygodniu niespodzianka - może wygrana? Postaraj się nie zaprzepaścić szansy.

■ **SKORPION (24.10. - 22.11.)** Marzy Ci się pewien drobiazg i chcesz go koniecznie. Czy za wszelką cenę? W sprawach serca znów Ci się upiekło, ale skończ z podwójną grą.

■ **STRZELEC (23.11. - 21.12.)** Nie zawsze Ty musisz być obdarowany. Pomyśl o daniu prezentu komuś bliskiemu, nawet bez okazji. Jest ku temu bardzo stosowna pora.

■ **KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)** Bardzo wnikliwie przyjrzyj się intencjom Lwa, który pragnie Cię ujaźnić. Może zaryzykować tym razem?

■ **WODNIK (21.01. - 20.02.)** Początek wakacji nie musi oznaczać złej passy w interesach, zwłaszcza, gdy szczęście wspomogło pracę. Licz na Wagę.

■ **RYBY (21.02. - 20.03.)** Dość skomplikowany tydzień, bogaty we wrażenia i nowe znajomości. Jedną z nich może okazać się bardzo interesującą w najbliższej przyszłości...

Ludzie plotą

Odkryli

Legnicy radni stwierdzili ostatnio, że betonowe i asfaltowe drogi są zdecydowanie droższe od utwardzanych. Ponieważ miasta nie stać na takie fanaberie ulice prowadzące do nowych osiedli będą miały taką właśnie, oszczędnościową nawierzchnię. Czekamy na kolejne odkrycia i równie trafne decyzje. Gaz jest tańszy od prądu, można wymienić oświetlenie ulic. Ropa kosztuje mniej od benzyny - wymienić silniki w służbowych samochodach itd.

Na koniec należy jeszcze sięgnąć do Kopernika i uwzględnić kulistość ziemi przy stawianiu biurek.

Zaskoczenie

To dopiero się narobiło. Pan poseł-kupiec (oficjalnie menedżer) z demokratów legnickich, spotkał się ze swoimi wyborcami. Parę tygodni temu, podczas wizyty kolegi partyjnego, zadowolony z towarzyszenia kilku pań, w sekretariacie. Pewnie wrodzona skromność nie pozwoliła mu na towarzyszenie w spotkaniu. Ostatnio zastąpił zajęta koleżankę.

Nie milkną plotki co takie zachowanie może oznaczać. My stawiamy na kampanię wyborczą.

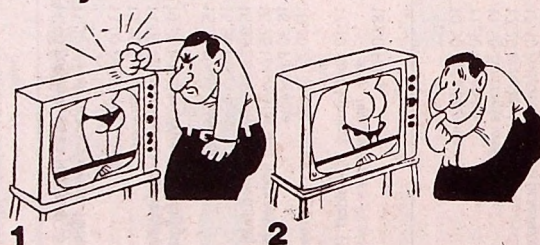
Dziewczyna firmowa



Fot. Piotr Krzyżanowski

Małgorzata Sydor - studentka II roku filologii romańskiej

Skojarzenia



Do Wenecji coraz dalej

Jakoś dziwnie uchliło wokół planowanej wycieczki legnickich teatromanów do Wenecji. Szumnie reklamowana premiera okazała się kolejnym niewypałem i być może taki sam los podzieli jedyna atrakcja spektaklu - podróż nyską do Włoch. Złośliwi twierdzą, że koszt wycieczki pochłoniąby wszystkie tegoroczne zyski teatru-centrum. Potem można byłoby już tylko ogłosić plajtę.

Podśłuchane

(w ścinawskiej willi Janusza i Anny K.)

Pan Janusz czyta gazetę. W pewnej chwili mówi do żony:

- Spójrz Aniu, piszą tu, że pewien staruszek w Głogowie ma 101 lat. Też mi rekord! Gdyby mój dziadek żył miałby 160 lat!

Uwaga: cwaniacy!

Ostrzegamy rodziców, by nie pozwalali swym milusińskim (zwłaszcza tym od lat 7 do 12) samodzielnie przebywać w salonie gier na legnickim dworcu PKP. Grasują tam bowiem młodociani cwaniacy potrafiący "po cichutku" zabrać dziecku żeton, odepchnąć malca od automatu lub nie dopuścić go w ogóle do gry.

Gorzej widać

W Legnicy pogorszył się znacznie odbiór retransmitowanego programu telewizji RTL. Co osobliwe, dotyczy to szczególnie piątków, sobót i niedziel a więc dni kiedy nadawane są filmy erotyczne. Przypadek to, czy też nowa forma walki z pornografią?

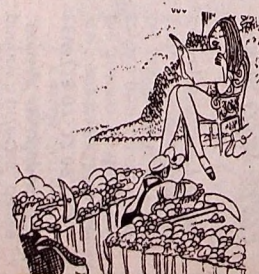
Proboszcz

czy...

Na ścianie plebanii jednego z głogowskich kościołów wisi znane wszystkim hasło: „Szanuj szefa swego, bo możesz mieć gorszego”. W każdym biurze byłoby ono jasne i oczywiste, ale co znaczy w takim przybytku? Czy ma uświadamiać młodym kapłanom konieczność docenienia proboszcza, czy... Najwyższego? To drugie wyjaśnienie brzmi jak bluźnierstwo, bo przecież nikt Go nie może zastąpić.

Lepiej

W spółkowym kombinacie zmiany. Chodzą słuchy, że nowym rzecznikiem firmy ma zostać dyrektor. Ciekawe, jak człowiek na takim stanowisku będzie prowadził dialog z pismakami. Koledzy z podorganu "Konkrety" wyrażają już teraz swoje zaniepokojenie.



Obserwatorium gastronomiczne

Ubiegłoroczna wysoka ocena „Przemkowianki” potwierdziła się i w bieżącym roku. Restauracja oferuje 14 dań mięsnych i 7 siedem jarskich. Porcja flaków kosztuje tu tylko 8410 zł, a przyrządzane są bardzo smacznie. Specjalnością zakładu jest zestaw barszcz, rumszyk wołowy z ziemniakami i sałatkami za 16.840 zł. Lokal jest czysty i zadbane, niestety klientów niewielu. Kawiarnia znajdująca się w tym samym budynku od kilku lat jest zamknięta z braku chętnych.

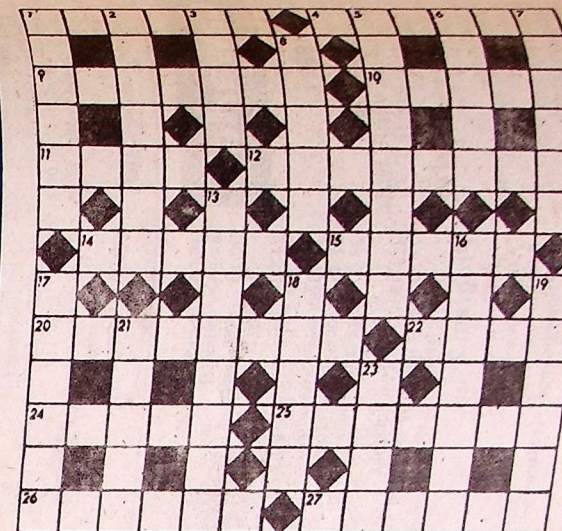
Dysproporcja

W Jaworze powstał pierwszy parking strzeżony. Zaiste musi to być miejsce pod specjalnym nadzorem, gwarantujące nietykność mienia, gdyż miesięczny abonament kosztuje kilkakrotnie drożej od garażu. Zapewne wzięto pod uwagę możliwość wietrzenia pojazdów, wszak świeże powietrze też ma swoją cenę.

Nowe metody

Ostatnio w Głogowie, pewna niewiasta, udowodniła, że można wykorzystać swoją lato-rosi przy napadach. Z dzieckiem na ręku zażądała pieniędzy od ekspedientki, którą uprzednio potraktowała gazem łzawiącym. Nie bardzo wiadomo, czy chodziło o kamuflaż, czy też przyzuczenie do zawodu.

MF bliżej natury



Krzyżówka z "Real-Tourem"

POZIOMO: 1) 182 cm, 4) kominowa zasuwka, 9) w nim futryna, 10) mowa, 11) brzeg, krawędź, 12) sieć rybacka napięta na obręczach, 14) tam sprzedają towary, 15) spadek kursu papierów na giełdzie, 20) do rozpalania ogniska, 22) zabójstwo, 24) przegroda w kurniku, 25) nasz sąsiad, 26) przesadnie poważny, 27) leży w Ameryce Płn.

PIKOWO: 1) kółeczka przy butach, 2) w łazience nie jeden, 3) rozpięta pajęczyna, 5) z podgrzybków, 6) wiosna na wierzbie, 7) gdy odmówią kawalerowi panny, 8) 2:2, 13) eliminacja, wybór, 16) główne miasto, 17) wstydlivy, nieobity, 18) trawa wysuszona, 19) dzieło w druku, 21) okrąg, 23) wartość wyrażona w pieniądzu.

NAGRODĘ - TRZYDNIOWY POBYT W KARPACZU LUB SZKLARSKIEJ PORĘBIE (ufundowany przez "Real-Tour") wylosowała BARBARA ANIELSKA, Turów 21, 59-330 Ścinawa. Gratulujemy!

NA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z numeru 26 czekamy do 5 lipca br. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy TRZYDNIOWY POBYT W KARPACZU lub SZKLARSKIEJ PORĘBIE. Fundator Biuro Usługowo-Turystyczne "Real-Tour" oferuje wczasy krajowe (Sarbinowo, Dźwirzyno, Mrzeżyno) i zagraniczne (Włochy, Hiszpania, Węgry, Czechy-Słowacja z przejazdem) oraz kolonie dla dzieci nad morzem. Wszelkich informacji udziela biuro "Real-Tour", Legnica, Hotel "Cuprum", pok. 107, tel. 280-49, 280-41 wewn. 223, codziennie w godz. 8-16.



LABORATORIA - SKLEPY FIRMOWE

Legnica, Rynek 33
Wrocław, Pl. Kościuszki 21/23

ZAPRASZAJA

Zawsze z Kodak - EXPRESS dzięki karcie stałego klienta.

JUŻ OD 1 LIPCA:

5 % taniej - kupując u nas

10 % taniej - powierzając nam swoje wspomnienia

Szczegóły w Laboratorium Kodak - EXPRESS

Na terenie całego kraju

Twoje wakacje tylko na slajdach - Kodak - Nowa promocja w laboratoriach Kodak EXPRESS

Kupując:

* 3 dowolne filmy Kodak lub

* 2 slajdy - Kodak otrzymasz

1 slajd Kodak EKTACHROME

gratis

PAMIĘTAJ: KODAK TO KOLOR I KOLOROWE WSPOMNIENIA